Wydanie płońskie

Tygodnik ciechanowski

nr 40

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.tc.ciechanow.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 40** (2075) **1 PAŹDZIERNIKA 2019 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie P cena 3 zł W TYM 5% VAT

Cztery osoby zginęły na drogach w powiecie płońskim

Fot. KPP w Płońsku

Tragiczny tydzień

Jedna osoba zginęła na miejscu, druga zmarła w szpitalu w wyniku wypadku, do którego doszło 29 września.

Na drodze krajowej nr 50 w miejscowości Wycinki (gm. Sochocin) zderzyły się mitsubishi i skoda. Pasażer skody zginął na miejscu, Trzy osoby zostały przetransportowane do szpitala. Jedna z nich zmarła. We wtorek, 24 września, w powiecie płońskim doszło do dwóch śmiertelnych wypadków.

red.

Czytaj na str. 3

Dyrektor domaga się pieniędzy od wójta

Decyzją wojewody mazowieckiego zarządzenie wójta gminy Załuski w sprawie odwołania **Zygmunta Aleksandrowicza** ze stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Kroczewie jest nieważne. Wojewoda uznał również za nieważną decyzję o powierzeniu pełnienia obowiązków dyrektora Józefowi Jatkowskiemu. **Paw**

Czytaj na str. 4

Zmienić swoje życie na lepsze

Rozmowa z Anną Goliasz, społecznym doradcą ds. rozwoju osobistego przy parafii pw. św. M.M. Kolbego w Płońsku

- Jeśli zmiana ma prowadzić do rozwoju osobistego, musimy znaleźć czas i zastanowić się, co powinniśmy zmienić w swoim życiu. Czy godzimy się z tym, co mamy, czy chcemy żyć lepiej. **RN**

Czytaj na str. 18

R E K L A M A

Baltic Green
Savings & Ecology

Ekogroszek Extra Premium +
26-28 MJ/kg
889 PLN tona brutto**

Pellet, ekogroszek, skład opału, kotły c.o.

Dostawa GRATIS*

Firma Auto Baltic oferuje produkty Baltic Green, w tym certyfikowany pellet drzewny oraz ekogroszek klasy premium

Ekogroszek Extra
24-26MJ/kg
859 PLN tona brutto**

Pellet ENplus A1
16,5-19,5MJ/kg
949 PLN tona brutto**

Zapraszamy do jednego z naszych punktów sprzedaży:
- Ciechanów, ul. Płocka 9 (tel. 509 953 096)
- Starożreby, ul. Płocka 34 (Welder Producent Kotłów C.O. - tel. 880 050 040)

oraz sklepu online **www.baltic-green.pl**
e-mail: **sklep@baltic-green.pl**

*transport pow. 1 tony w promieniu 35 km gratis
**ceny są aktualne do kolejnego wydania "Tygodnika Ciechanowskiego"

Baltic Spedition We Can Do More · WELDER PRODUCENT KOTŁÓW C.O. · Auto Baltic

R E K L A M A

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
GARAŻE WZMOCNIONE
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

R E K L A M A

SKUP AUT
AUTO KASACJA
EKO-STAL
690 203 203
www.ekostalsf.pl

R E K L A M A

PiS
DOBRY CZAS DLA POLSKI
Maciej WĄSIK
Kandydat PiS do Sejmu RP
Współpracuję z **Maciejem Wąsikiem** od lat. Cechuje go profesjonalizm i skuteczność w działaniu. Maciej Wąsik jest posłem bardzo zaangażowanym w sprawy swoich wyborców oraz otwartym na zgłaszane mu problemy.
Zachęcam do głosowania na **Macieja Wąsika** !
Mateusz Morawiecki
3 na liście
Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

R E K L A M A

radio płońsk 93,6 fm
Włącz najlepsze przeboje!

ISSN 0239-6807

eprasa.pl b4253103f0

Nietrzeźwy sprawca kolizji uciekał... przez rzekę

26-letni mieszkaniec gminy Krasnosielc (powiat makowski) 26 września spowodował kolizję na skrzyżowaniu w Kleszewie (gm. Pułtusk) i uciekł. Ale nie tyle sama ucieczka była zaskakująca, co jej sposób.

Pułtuscy policjanci na miejscu zdarzenia znaleźli dwa samochody osobowe, ale zastali tylko jednego kierowcę. Od poszkodowanego dowiedzieli się, jak wygląda i w co był ubrany sprawca kolizji, który przeskoczył przez ogrodzenie i zniknął mu z oczu.

Gdy przyjechali kolejni policjanci, wraz ze strażakami z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku i OSP w Głodowie ruszyli za podejrzanym. Biegnąc za nim przez zarośla, zauważyli, jak bez zastanowienia wskakuje on do rzeki. Ryzykował własne zdrowie, a może nawet życie.

Uciekinier nie sądził jednak, że po drugiej stronie Narwi czekają na niego policjanci. Został ujęty. Ponieważ doznał obrażeń, karetka pogotowia zabrała go do pułtuskiego szpitala. Okazało się, że 26-letni mieszkaniec gminy Krasnosielc miał 2 promile alkoholu w organizmie. Za swoje zachowanie odpowie przed sądem.

- Podziękowania należą się druhom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Głodowie i Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku za zaangażowanie i pomoc w poszukiwaniach podejrzanego; to również dzięki nim działania zakończyły się szybko i pomyślnie – powiedziała podkom. Milena Kopczyńska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

IK

Karambol pod Michalinowem

Trasa w rejonie wypadku była całkowicie zablokowana przez blisko cztery godziny. Na miejsce przybyli pracownicy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, którzy pomogli strażakom z jednostki ratowniczo-gaśniczej w Mławie w zebraniu oleju i innych płynów.

Policja zorganizowała objazdy. Tworzyły się korki, panowało olbrzymie zamieszanie.

Na odcinku DK7 między Napierkami a Mławą niejednokrotnie dochodziło do tragicznych w skutkach wypadków. Ten fragment drogi uchodzi za szczególnie niebezpieczny zwłaszcza w weekendy, kiedy suną całe sznury samochodów. Wielu podążających na południe kierowców nie zważa na to, że w Napierkach kończy się trasa ekspresowa, a zaczyna stara „siódemka". Przyzwyczajeni do szybkiej i wygodnej jazdy nie zdejmują nogi z dźwigni gazu. W razie zablokowania DK7 dochodzi, jak w ostatnią niedzielę, do ogromnych kłopotów. Ruch jest kierowany na boczne drogi, które niestety są słabo oznakowane. Jest to zresztą szerszy problem. Koniec końców kierowcy nierzadko błądzą, przede wszystkim ci, którzy nie mają nawigacji lub nie potrafią się nią posługiwać. **(kj)**

Polowanie na łosia

W Kawieczynie (gm. Krzynowłoga, pow. przasnyski) strażnik leśny z Nadleśnictwa Przasnysz znalazł zastrzelonego z broni palnej łosia. Zwierzę warte było 14 tys. zł. Polowanie na te zwierzęta jest zabronione. Policja poszukuje sprawcy zastrzelenia łosia.

kak

Kradzież zdrapek, kasy i portfeli

W Przasnyszu na ul. Sadowej nieznany sprawca z karetki pogotowia ratunkowego ukradł portfel, w którym było 1200 złotych. Do kradzieży doszło także w szpitalu. Mieszkanka Przasnysza zgłosiła, że ze sklepu znajdującego się na terenie lecznicy skradziono około 15 tys. zł.

Z kolei właścicielka sklepu Żabka na ul. Rynek poinformowała, że złodziej, wykorzystując nieuwagę ekspedientki, ukradł różne zdrapki Lotto o łącznej wartości blisko 1.800 złotych.

W toku podjętych czynności policjanci na przasnyskim dworcu PKS zatrzymali sprawcę kradzieży, którym okazał się 23-letni mieszkaniec Raciborza.

W Jednorożcu natomiast pracownica sklepu przywłaszczyła 5 tys. zł z kasy sklepowej.

Pożar w piekarni

W czwartek (26 września) w budynkach piekarni przy ul. Przemysłowej w Nowym Dworze Maz. w jednym z pomieszczeń zapalił się piec do wypieków oraz pozostałości poprodukcyjne. Na linii produkcyjnej pracowało 11 osób, wszystkie szybko zostały ewakuowane. Załoga sama przystąpiła do gaszenia pożaru, a ostatecznie uporali się z nim strażacy. Dzień wcześniej w tej piekarni odbywały się ćwiczenia ratownicze zorganizowane przez straż pożarną.

kak

Dachował w przydrożnym rowie na „siódemce"

We wtorek (24 września) jadący w stronę Warszawy hondą civic 68-letni mieszkaniec województwa zachodniopomorskiego - podczas zmiany pasa ruchu z lewego na prawy - uderzył w jadący prawym pasem ciągnik siodłowy marki Man z naczepą.

W wyniku tego manewru kierowca hondy stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze, a następnie dachował w przydrożnym rowie.

Jadącemu ciężarówką 49-letniemu mieszkańcowi województwa pomorskiego nic się nie stało. Prowadzący samochód osobowy i jego 69-letnia żona trafili do szpitala na obserwację. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

kak

Pojawił się znikąd

Na prostym odcinku drogi kierująca audi potrąciła 39-letniego mężczyznę, który szedł niewłaściwą stroną jezdni, nie miał odblasków i prawdopodobnie był pod wpływem alkoholu.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 22 września, około godziny 20.30. Zapadł już zmrok, kiedy jadąca samochodem osobowym na trasie Olszewo - Kliczewo mieszkanka pow. żuromińskiego na nieoświetlonym odcinku drogi poza obszarem zabudowanym nagle zauważyła idącego mężczyznę. Nie udało się jej go wyminąć. 39-letni mieszkaniec gm. Żuromin z urazem głowy trafił do szpitala. W chwili pisania tego tekstu (poniedziałek) nie było jeszcze wiadomo, jaki jest stan poszkodowanego. Niemniej policjanci wyczuli od niego woń alkoholu. Trzeba więc będzie poczekać na wynik badania krwi. Czynności w tej sprawie prowadzi wydział kryminalny żuromińskiej komendy.

kuj

Schowali się przed policją pod kołdrą

Dzielnicowi z płońskiej komendy zostali skierowani na interwencję domową do jednej z miejscowości na terenie gm. Baboszewo, gdzie miało dojść do awantury.

Gdy mundurowi weszli do budynku, okazało się, że młodzi mężczyźni już się nie kłócą, a siedzą w pokoju przykryci kołdrą. W powietrzu unosił się intensywny charakterystyczny zapach marihuany.

- Po podniesieniu kołdry policjanci zobaczyli zaskakujący obrazek: na kolanach 19- i 18-latka leżały łodygi, a wokół nich porozrzucane były liście i kwiatostany konopi. Część pociętej rośliny była w plastikowym pojemniku, a część młodzieńcy w pośpiechu poupychali sobie w kieszeniach. Na łóżku leżała też mała waga elektroniczna – opowiada podkom. Kinga Drężek-Zmysłowska z KPP w Płońsku.

Obaj młodzi mężczyźni zostali zatrzymani i noc spędzili w policyjnym areszcie. Zabezpieczone przez funkcjonariuszy konopie wysłane zostaną do badań laboratoryjnych, a młodzieńcy wkrótce usłyszą zarzut uprawiania i posiadania marihuany. Grozi im do 3 lat pozbawienia wolności.

- Skruszeni bracia przyznali, że pokusili się o wyhodowanie w wiaderku ukrytym w krzakach niedaleko domu konopi indyjskich. Tego wieczoru postanowili pociąć tę roślinę, a potem ją ususzyć – mówi oficer prasowy.

Paw

Zderzenie ciężarówki i fiata punto

W piątek, 26 września, ok. godz. 10.30 w Woli Wodzyńskiej na drodze krajowej nr 50 doszło do zderzenia fiata punto i ciężarowej scanii przewożącej 21 ton mrożonej żywności.

Na szczęście żadna z trzech osób podróżujących tymi pojazdami nie odniosła poważniejszych obrażeń. Uszkodzone zostały jedynie samochody, a ciężarówka wylądowała w przydrożnym rowie. Na czas jej wyciągania ruch w kierunku Ciechanowa i Płońska został zamknięty.

Policja wyjaśnia przyczyny i okoliczności zdarzenia.

KK

FOT. PSP CIECHANÓW

eprasa.pl b4253103f0

Śmiertelny wypadek w Wycinkach

Fot. KPP Płońsk

Na skrzyżowaniu w miejscowości Wycinki, gm. Sochocin, na DK50 kilka minut po godz. 10.00 w niedzielę, 29 września, doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych: mitsubishi i skody. Jedna osoba zmarła na miejscu, a druga po przewiezieniu do szpitala.

Jak ustalono, mitsubishi kierował 53-letni mężczyzna z gm. Nowe Miasto, a skodą 24-latek z gminy Regimin. W drugim aucie było 2 pasażerów mieszkających w tej samej gminie w powiecie ciechanowskim. Do zderzenia pojazdów doszło w momencie, gdy kierowca skody w miejscowości Koziminy-Stachowo skręcał w lewo. Śmierć na miejscu poniósł 30-letni pasażer tego samochodu. W akcji ratowniczej uczestniczyła także załoga Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Trzy osoby zostały przewiezione do szpitala. 52-letniego mężczyzny, który doznał bardzo poważnych obrażeń, lekarzom nie udało się uratować. Obaj kierowcy byli trzeźwi. **Paw**

Policjanci ugasili płonący samochód

Najpierw kolizja, później płonący samochód – takich zdarzeń nie spodziewała się jadąca 25 września przez Obryte (powiat pułtuski) 42-letnia mieszkanka powiatu wyszkowskiego. I jej, i 62-letniemu kierowcy ciągnika, drugiemu z uczestników kolizji, przyszli z pomocą pułtuscy policjanci, dzięki czemu udało się zapobiec nieszczęściu.

Kierująca mercedesem mieszkanka powiatu wyszkowskiego w centrum Obrytego wyprzedzała ciągnik rolniczy z siewnikiem. W chwili wykonywania przez nią tego manewru jadący zetorem 62-letni mieszkaniec Obrytego zaczął skręcać w lewo. Doszło do zderzenia pojazdów i na skutek zwarcia instalacji elektrycznej samochód się zapalił. Interweniowali policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku asp. Krzysztof Rzemek i sierż. sztab. Anna Kowalczyk, którzy używając gaśnicy samochodowej i przy pomocy najbliższych mieszkańców ugasili płonące auto. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

- Błyskawiczna reakcja i profesjonalne działania doprowadziły do pomyślnego zakończenia akcji. Obydwie osoby uczestniczące w tym zdarzeniu zostały ukarane mandatami za doprowadzenie do kolizji – informuje podkom. Milena Kopczyńska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku. **IK**

Czarny wtorek

Dwie osoby zginęły na drogach powiatu płońskiego we wtorek, 24 września. Przed godz. 8.00 na drodze relacji Dzierzążnia - Baboszewo osobowy vw uderzył w drzewo.

- Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący volkswagenem 49-latek z gminy Dzierzążnia na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie do rowu. Samochód uderzył w drzewo i dachował. Jego kierowca poniósł śmierć na miejscu – podała nam podkom. Kinga Drężek-Zmysłowska, oficer prasowy KPP Płońsk.

- Przyczyną śmiertelnego wypadku na drodze z Dzierzążni do Baboszewa był zawał serca kierowcy - powiedziała Ewa Ambroziak, prokurator rejonowy w Płońsku.

W tym samym dniu ok. godz. 17.10 jadący od strony Raciąża w kierunku DK7 32-letni motocyklista w miejscowości Unieck w gm. Raciąż na łuku drogi zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Zginął na miejscu.

- Mężczyzna, który kilka godzin wcześniej przyleciał do Polski, jechał motocyklem suzuki i prawdopodobnie wskutek zbyt dużej prędkości na lekkim łuku wypadł z jezdni o słabej nawierzchni. Uderzył najpierw w jedno drzewo, a chwilę później w następne. Zarządzona została sekcja zwłok. Sprawdzimy też, czy motocykl był sprawny - powiedziała Ewa Ambroziak, prokurator rejonowy w Płońsku. **Paw**

Fot. KPP w Płońsku

Motocyklista zginął na miejscu

Porzucił małe kocięta

W piątek, 20 września, podróżujący samochodem z Leśniewa Dolnego do Gruduska 26-letni mężczyzna zauważył, że kierowca jadącego przed nim auta zatrzymał się, wyjął z pojazdu niewielki karton i pozostawił go w przydrożnym rowie, po czym pojechał dalej. Zaintrygowany zatrzymał się i sprawdził zawartość kartonu.

Okazało się, że są w nim dwa małe czarno-białe kocięta.

26-latek o zdarzeniu tym powiadomił policję. Podał też funkcjonariuszom numer rejestracyjny auta, z którego wyrzucono kotki.

Dzięki temu szybko ustalono, że pozostawił je przy drodze 38-letni mieszkaniec powiatu przasnyskiego. Policja postawiła mu zarzut znęcania się nad zwierzętami. Za popełnienie tego czynu grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna przyznał się do winy, ale odmówił złożenia wyjaśnień.

Porzucone kocięta trafiły do schroniska dla zwierząt w podciechanowskim Pawłowie. Ale nie zagrzały tam miejsca, ponieważ szybko znalazła się osoba, która wzięła je do swojego domu. **KK**

Fot. PSP Ciechanów

Auto uderzyło w barierkę ochronną

W barierkę na wiadukcie

W środę, 18 września, ok godz. 7.20 na wiadukcie kolejowym w Komorach Błotnych (gm. Sońsk) doszło do wypadku drogowego, w którym poszkodowana została jedna osoba.

Siedzący za kierownicą bmw 20-latek nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierę ochronną.

Podróżujące z kierowcą cztery osoby o własnych siłach opuściły auto przed przybyciem służb ratowniczych.

W wypadku obrażeń doznał kierowca (został przewieziony do szpitala), pasażerom nic się nie stało.

Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym 20-latkowi zatrzymano prawo jazdy. **KK**

Złodziej z Raciborza

W ubiegłym tygodniu w Ciechanowie w jednym z kiosków nieznany młody mężczyzna – wykorzystując chwilową nieuwagę sprzedawczyni - ukradł 77 zdrapek wartych 675 zł.

Prowadzący dochodzenie funkcjonariusze policji ustalili, że ten sam sprawca w drogerii na terenie miasta – w podobny sposób - ukradł dwa flakony perfum (warte łącznie 680 zł).

Być może tożsamości złodzieja nie udałoby się ustalić, gdyby nie próbował on powtórzyć tego samego numeru w Przasnyszu. Miał pecha, bo został złapany na gorącym uczynku, gdy w jednym z punktów handlowych znowu chciał ukraść zdrapki.

Złodziejem okazał się 23-letni mieszkaniec Raciborza, czasowo przebywający w naszej części województwa.

Mężczyzna przyznał się do kradzieży. Niebawem za swoje czyny odpowie przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. **KK**

20 tys. nielegalnych papierosów

Policjanci z Płońska na co dzień zajmujący się walką z przestępczością gospodarczą ustalili, że 47-letnia mieszkanka gm. Płońsk może posiadać papierosy niewiadomego pochodzenia. W czasie przeszukania jej posesji funkcjonariusze w budynku mieszkalnym znaleźli kilkadziesiąt kartonowych opakowań z papierosami różnych marek. W sumie zabezpieczyli 20 tys. szt. papierosów bez znaków akcyzy.

- Wstępnie oszacowano, że kobieta naraziła skarb państwa na prawie 22 tys. zł strat. Za posiadanie nielegalnych wyrobów tytoniowych, zgodnie z przepisami kodeksu karnego skarbowego, 47-latce grozi wysoka grzywna i nawet do 3 lat pozbawienia wolności – informuje podkom. Kinga Drężek-Zmysłowska z KPP w Płońsku. **Paw**

Areszt i dozory za narkotyki

Policjanci z wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie zatrzymali 5 osób, które posiadały narkotyki lub nimi handlowały. 19-letni ciechanowianin decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Kilka dni temu policjanci z zespołu ds. zwalczania przestępczości narkotykowej ustalili, że dwóch mężczyzn jeżdżących hondą po Ciechanowie posiada narkotyki.

Postanowili to sprawdzić. Auto, którym jechało dwóch 29-latków, zatrzymali na ul. Klonowskiego. Informacja, którą otrzymali wcześniej, okazała się prawdziwa. Pasażer samochodu miał w kieszeni torebki z białym proszkiem. Poza tym w pojeździe znajdowało się pudełko z suszem roślinnym. Kierowca hondy przyznał się, że należy do niego. Wykonane narkotestem badania wykazały, że znalezione substancje to amfetamina i marihuana.

Podczas przeszukań miejsc zamieszkania u jednego z mężczyzn policjanci znaleźli niewielkie ilości amfetaminy i marihuany.

Obydwaj 29-latkowie (jeden jest mieszkańcem gm. Glinojeck, drugi – powiatu mławskiego) usłyszeli zarzuty posiadania narkotyków.

W toku czynności dochodzeniowych prowadzący sprawę ustalili, gdzie w Ciechanowie narkotyki te prawdopodobnie zostały kupione.

Gdy weszli do wytypowanego mieszkania, zastali w nim trzy osoby: 39-letnią kobietę, 19-letniego młodzieńca i 17-letnią dziewczynę.

Podczas przeszukania mieszkania znaleźli 334 gramy suszu konopi indyjskich (można zrobić z nich ok. 700 porcji handlowych marihuany).

Do posiadania narkotyków przyznał się 19-latek. Decyzją sądu – na wniosek policji i prokuratury – został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

- Zebrany przez funkcjonariuszy materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie kobietom zarzutów dotyczących handlu narkotykami – informuje nas komisarz Jolanta Bym z Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie.

Wobec kobiet prokuratura zastosowała środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji (obydwie w określone dni tygodnia mają meldować się na komendzie policji).

- Zwalczanie przestępczości narkotykowej jest jednym z priorytetów policji ze względu na szkody, jakie w społeczeństwie wyrządza zażywanie niedozwolonych środków odurzających – mówi komisarz Bym. **KK**

eprasa.pl b4253103f0

Do lasu na grzyby i... po nagrody!

Choć w tym sezonie urodzaju grzybów (na razie) nie mamy, to nigdy nie zaszkodzi wybrać się do ulubionego lasu na poszukiwanie podgrzybków, prawdziwków i maślaków. Nawet jeśli ich nie znajdziemy, to spacer wśród zieleni zawsze będzie przyjemnością.

Jeśli jednak nie uda się znaleźć garści kurek czy paru prawdziwków, to tym bardziej zachęcamy do wzięcia udziału w naszym konkursie.

Zróbmy pamiątkowe zdjęcie z wyprawy do lasu i krótko je opiszmy. Chodzi nam o fotografie „okazu" w jego naturalnym środowisku. Nie musi to być od razu taaaki grzyb!, może być zgrabny borowiczek lub koźlaczek, a może stadko kurek… Albo rudy rydz (lepszy niż maślaczek). Zdjęcia wraz krótkim opisem (komentarzem) będziemy zamieszczać w TC, żeby rozbudzić apetyty grzybiarzy

Zgłoszenie prześlij do redakcji „Tygodnika Ciechanowskiego". Mamy nagrody - najlepsze zdjęcia zostaną nagrodzone atlasami autorstwa Zofii Leszczyńskiej – Niziołek „Polowanie na grzyby".

Zdjęcie podpisane imieniem i nazwiskiem oraz z telefonem kontaktowym można przesłać pocztą elektroniczną na adres **sekretariat@tc.ciechanow.com** lub tradycyjną:**"Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów** do 18 października.

Gmina Załuski

Aleksandrowicz domaga się pieniędzy od wójta

Decyzją wojewody mazowieckiego zarządzenie wójta gminy Załuski w sprawie odwołania Zygmunta Aleksandrowicza ze stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Kroczewie jest nieważne. Wojewoda uznał również za nieważną decyzję o powierzeniu pełnienia obowiązków dyrektora Józefowi Jatkowskiemu.

FOT. PAW

Nadal nie wiadomo, jak skończy się zamieszanie wokół dyrektora Aleksandrowicza

Przypomnijmy, że Zygmunta Aleksandrowicza zwolniono bez wypowiedzenia w czasie wakacji, uzasadniając, że dyrektor pomimo braku kwalifikacji do nauczania w danym typie szkoły został zatrudniony jako nauczyciel, a jego wynagrodzenie ustalono na podstawie ustawy Karta Nauczyciela, co świadczy o niezgodności z przepisami prawa. Z taką decyzją nie zgadza się druga ze stron.

- Wojewoda stwierdził nieważność zarządzenia wójta, wskazując na rażące naruszenie prawa. Można powiedzieć, że Zygmunt Aleksandrowicz w dalszym ciągu powinien zajmować stanowisko dyrektora. Już za kadencji poprzedniego wójta ta sytuacja została wyjaśniona decyzją wojewody. Pozywamy nie organ prowadzący, a Kamila Koprowskiego i jeśli uzyskamy prawomocny wyrok, to będziemy potem dochodzić przez prokuratora zwrotu pieniędzy z kieszeni wójta gminy Załuski do budżetu gminy. Co ciekawe, panu Zygmuntowi nie wypłacono nawet odprawy - powiedział Robert Ziółkowski, pełnomocnik prawny Zygmunta Aleksandrowicza. O wypowiedź poprosiliśmy również wójta.

- Potwierdzam swoje wcześniejsze stanowisko, że wobec odmowy przyjęcia nowych warunków płacy i pracy przez pana Aleksandrowicza jego odwołanie ze stanowiska dyrektora SP w Kroczewie było jedynym rozwiązaniem. Nie ukrywam jednak, że spodziewałem się takiego obrotu sprawy i stwierdzenia nieważności zarządzenia, dlatego już dziś zapowiadam złożenie skargi do WSA na rozstrzygniecie nadzorcze wojewody mazowieckiego. Odnośnie powództwa cywilnego to zarzuty zawarte w pozwie są absurdalne, dlatego w odpowiedzi na pozew wniosłem o oddalenie powództwa w całości. Nie dam się zastraszyć groźbom pełnomocnika pana Aleksandrowicza i mam nadzieję, że prawda obroni się sama. Jako wójt gminy Załuski nie akceptuję sytuacji, w której musiałbym sztucznie tworzyć stanowisko wicedyrektora lub osoby sprawującej nadzór pedagogiczny po to, żeby zapewnić komuś stanowisko dyrektorskie – poinformował Kamil Koprowski, wójt gminy Załuski.

Paw

Przedszkole w Glinojecku

Kolejna kadencja Konstantynowicz

Grażyna Konstantynowicz przez kolejną 5-letnią kadencję będzie dyrektorem Miejsko-Gminnego Przedszkola w Glinojecku. G. Konstantynowicz w glinojeckim przedszkolu pracuje od 1984 r. Dyrektorem placówki jest od 1 października 2014 r. Ponieważ jej kadencja kończyła się 30 września 2019 r., burmistrz Łukasz Kapczyński rozpisał konkurs na obsadę tego stanowiska. Przystąpiła do niego tylko jedna osoba – dotychczasowa dyrektor.

Komisja konkursowa pozytywnie oceniła przedstawioną przez kandydatkę wizję funkcjonowania placówki, a burmistrz zaaprobował wyniki postępowania kwalifikacyjnego i powołał ją na drugą 5-letnią kadencję (kończy się ona 30 września 2024 r.). **KK**

Gmina Bieżuń

Nowy dyrektor w Sławęcinie

W poniedziałek, 2 września, podczas inauguracji roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Swojęcinie burmistrz Andrzej Szymański wręczył Adamowi Stolarskiemu akt powołania na stanowisko dyrektora tej placówki. Z kierowania szkołą z dniem 1 września br. zrezygnowała Jolanta Maria Kaczmarczyk.

Adam Stolarski jest magistrem filologii polskiej, przez wiele lat był dyrektorem LO w Działdowie. Burmistrz poinformował, że konkurs odbył się w czasie wakacji. **kuj**

Zmarł Tomasz Andrzej Klonowski, nestor radców prawnych

W nocy 24 września w ciechanowskim szpitalu po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Tomasz Andrzej Klonowski.

Radca prawny, pierwszy prodziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie, promotor młodszych pokoleń radców, wieloletni radny, w latach 1978–1984 przewodniczący Rady Miasta, działacz społeczny. Człowiek prawy, o wysokiej kulturze osobistej, kochający życie i ludzi. Miał 89 lat.

Absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego i Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, przez całe życie był związany z Ciechanowem, gdzie się urodził (4.02.1930 r.), i północnym Mazowszem, a w pracy zawodowej i społecznej z administracją państwową, samorządem terytorialnym i radcowskim.

Znany był jako Andrzej, choć nadano mu pierwsze imię Tomasz. Otrzymał je po swoim ojcu i po krewnym Tomaszu Klonowskim, fundatorze szkoły rolniczej w Sokołówku. Ten ostatni, nie mając z żoną Marią dzieci, poprosił Józefa Klonowskiego, swojego młodszego kuzyna (po ojcu), zarazem brata ciotecznego (po matce), przyjaciela i zarządcę majątku w Sokołówku, by ten swojemu synowi nadał imię Tomasz. Tak się stało. Tomasz Andrzej Klonowski był trzecim Tomaszem w rodzinie.

Tradycja rodzinna i pamięć o Sokołówku były dla niego ważne. Wspierał w działalności na jego rzecz żonę Marię Annę Klonowską, prezes Stowarzyszenia „Sokołówek". Pani Maria, żegnając męża, napisała na portalu społecznościowym: „Przeżyliśmy wspólnie w wielkiej miłości , szacunku i przyjaźni 30 lat".

Ceremonia pogrzebowa odbyła się 28 września. Tomasza Andrzeja Klonowskiego pożegnali: żona, córki Maria i Anna, wnuki i prawnuki, rodzina, przyjaciele, znajomi i sąsiedzi oraz wiele innych osób. **IK**

Pani Iwonie Łukaszewskiej

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MAMY

składają
Wójt Gminy Ciechanów
z pracownikami
oraz
Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów
z Radnymi

FCP-143

Składamy serdeczne podziękowania

za opiekę nad moim mężem i naszym ojcem

Tomaszem Andrzejem Klonowskim

w ostatnich latach Jego życia

Lekarzom
Marcie Lenkiewicz,
Małgorzacie Czajka-Kuskowskiej,
Maciejowi Węglewiczowi

oraz

Zespołowi Pododdziału Medycyny Paliatywnej Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie

jak również wszystkim uczestnikom ceremonii pogrzebowej

żona Maria
oraz córki Anna i Maria

FCP-144

eprasa.pl b4253103f0

Ciechanów

Żeby było bezpieczniej na drogach

W czwartek, 26 września, na naszym kontynencie obchodzony był Europejski Dzień Bez Ofiar Śmiertelnych na Drogach. Z tej okazji we wszystkich krajach zorganizowana została akcja EDWARD (skrót angielskiej nazwy European Day Without a Road Death). Jednym z miast, w którym przeprowadzono działania mające na celu zmniejszenie liczby wypadków z ofiarami śmiertelnymi, był Ciechanów.

FOT. K. KOWALSKI

Uczniowie Szkoły Technicznej przygotowali transparenty promujące bezpieczne zachowania

Akcja zbiegła się z inauguracją działalności Powiatowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Radzie przewodniczy starosta Joanna Potocka-Rak, a w jej skład wchodzą przedstawiciele instytucji, które mają wpływ na stan naszego bezpieczeństwa na drogach.

26 września funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie wspólnie z uczniami klasy mundurowej Szkoły Technicznej prowadzonej przez Bydgoski Zakład Doskonalenia Zawodowego i przedstawicielami Powiatowej Rady BRD przeprowadzili działania profilaktyczne w rejonie przejścia dla pieszych przy skrzyżowaniu ul. Płockiej z Niechodzką. Młodzież z transparentami, na których umieszczone były hasła dotyczące przestrzegania przepisów, zachęcała kierowców i pieszych do bezpiecznego poruszania się po drogach.

W szkołach na terenie powiatu ciechanowskiego policjanci wygłosili też specjalne pogadanki profilaktyczne.

Akcja EDWARD promuje tzw. „wizję zero", czyli dążenie do zmniejszenia liczby wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym do zera. Osiągnięcie tego celu jest niesłychanie trudne (jeśli w ogóle możliwe), ale to nie znaczy, że nie należy działać na rzecz ograniczenia liczby osób zabitych i rannych w wypadkach drogowych.

Tego samego dnia na terenie całego powiatu policja prowadziła działania prewencyjno-kontrolne. Policjanci sprawdzali przestrzeganie przepisów dotyczących m.in. dozwolonej prędkości, stanu technicznego pojazdów, stosowania pasów bezpieczeństwa i trzeźwość kierowców. Także pieszym zwracali uwagę na niestosowne zachowania. Przy okazji kontroli rozdawali uczestnikom ruchu drogowego ulotki propagujące przestrzeganie zasad bezpiecznego poruszania się po drogach.

W ubiegłym roku na drogach naszego kraju zginęło ponad 2800 osób, w województwie mazowieckim prawie 500, a w powiecie ciechanowskim 12.

Główne przyczyny wypadków drogowych w naszym regionie to: niedostosowanie prędkości do warunków ruchu, nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu i nieprawidłowe zachowania wobec pieszych. **KK**

Dlaczego ciechanowska uczelnia zmieniła nazwę?

Nie PWSZ, a PUZ im. Ignacego Mościckiego

Istniejąca od 18 lat Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Ciechanowie zmieniła nazwę i zyskała patrona. Od 1 października jest Państwową Uczelnią Zawodową im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie.

Moment zmiany nazwy i nadania imienia nie jest przypadkowy. Po wejściu w życie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym wszystkie tego typu uczelnie w Polsce są zobowiązane do dokonania szeregu zmian prawno-formalnych w dokumentach, na podstawie których działają, m.in. w statutach, regulaminach studiów i regulaminach organizacyjnych. Przy okazji – tak jak w opisywanym przypadku – wprowadzają także inne zmiany.

- W nazwie zachowaliśmy słowo „państwowa", aby podkreślić taki właśnie charakter naszej uczelni. Ponieważ „szkoła" wielu osobom kojarzyła się z edukacją na poziomie szkoły średniej lub policealnej, zastąpiliśmy ją „uczelnią", żeby wyraźnie podkreślić, że jesteśmy uczelnią wyższą. Wiemy, że nigdy nie będziemy Uniwersytetem Warszawskim czy Uniwersytetem Jagiellońskim. Jesteśmy uczelnią regionalną, która chce kształcić na dobrym poziomie fachowców w różnych konkretnych zawodach. Z położeniem mocnego nacisku na praktyczną stronę nauki. Dlatego w nazwie zachowaliśmy słowo „zawodowa" - tłumaczy kanclerz uczelni Piotr Wójcik.

Władze bezimiennej do tej pory uczelni – na wniosek jej rektora prof. Leszka Zygnera - postanowiły również wybrać patrona. To, kto nim zostanie, od samego początku było oczywistością.

Ignacy Mościcki (1867-1946) urodził się w Mierzanowie (gm. Grudusk w pow. ciechanowskim). Studiował chemię na Politechnice Ryskiej. Był rektorem Politechniki Lwowskiej. Jest autorem ponad 40 patentów polskich i zagranicznych (jego największym sukcesem naukowym było opracowanie przemysłowej metody otrzymywania kwasu azotowego poprzez syntezę tlenków azotu w łuku elektrycznym). Z jego inicjatywy i w wyniku jego działań w latach 1928–1930 zostały wybudowane Państwowe Zakłady Związków Azotowych w Tarnowie. 1 czerwca 1926 r. – dzięki poparciu Józefa Piłsudskiego, z którym znał się jeszcze z czasów studenckiej konspiracji - został wybrany na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zmarł w Szwajcarii.

Podczas posiedzenia Senatu - złożonego z przedstawicieli kadry naukowej, studentów i innych pracowników uczelni – zastanawiano się jedynie, czy przed nazwiskiem patrona dodać „profesor", czy „prezydent".

- Ostatecznie uznaliśmy, że jest tak znaną osobą, że nie trzeba niczego dodawać do imienia i nazwiska. Dzięki temu uniknęliśmy dyskusji, czy ważniejszy był dorobek naukowy naszego patrona, czy też jego dokonania w polityce. Dzięki patronowi uczelnia stanie się bardziej rozpoznawalna w kraju, bo wyższych szkół zawodowych jest wiele, ale tylko jedna będzie nosiła imię Ignacego Mościckiego – tłumaczy kanclerz.

Nowe logo uczelni

Wszystkie zaproponowane przez władze uczelni zmiany zostały zaaprobowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Nadanie patrona bezimiennej do tej pory uczelni sprawiło, że trzeba było zmienić również jej logo i sztandar.

Logo zaprojektował znany ciechanowski artysta plastyk Marek Zalewski.

Oficjalna prezentacja nowej nazwy uczelni i jej symboli odbędzie się 9 października podczas inauguracji nowego roku akademickiego. **KK**

Kuratorium kontrolowało szkoły

Czy to pokłosie strajku?

Jak zaznaczają wieloletni dyrektorzy, wakacyjne kontrole w szkołach zdarzają się niezwykle rzadko i zazwyczaj spowodowane są skargami rodziców. W tym roku było inaczej. Ciechanowska delegatura Kuratorium Oświaty w Warszawie skontrolowała 14 placówek oświatowych.

Zapytaliśmy KO w Warszawie o to, czy takie kontrole w okresie urlopowym pracowników i dyrektorów szkół zdarzały się już wcześniej.

- W odpowiedzi na pani pytanie informuję, że przeprowadzanie kontroli w okresie wakacyjnym nie jest niczym nadzwyczajnym. Występujące sytuacje związane są np. z interwencjami rodziców czy też koniecznością realizacji kontroli w wyznaczonych obszarach. Podczas tegorocznego okresu wakacyjnego przeprowadzono m.in. 14 kontroli dotyczących realizacji podstawy programowej w roku 2018/2019 – informuje rzecznik Kuratorium Oświaty w Warszawie Andrzej Kulmatycki.

Ta informacja nie pokrywa się jednak z odczuciami dyrektorów. Od jednego z nich usłyszeliśmy, że przez niemalże 20 lat, odkąd pełni on funkcję dyrektora, nigdy szkoła nie było kontrolowana w okresie wakacyjnym, aż do teraz.

Kuratorium twierdzi, że kontrole dotyczyły realizacji podstawy programowej. Ma to bezpośredni związek ze strajkiem nauczycieli. Otóż część dyrektorów, zgodnie z prawdą, napisała w podsumowaniu roku szkolnego, że podstawa programowa nie została zrealizowana. Nie ma w tym niczego nadzwyczajnego, ponieważ w wielu szkołach strajk trwał nawet miesiąc. W tym okresie w szkołach nie odbywały się zajęcia, a więc trudno o realizację programu w całości.

Kontrole odbywały się w okresie od 4 lipca do 9 sierpnia. Z naszych informacji wynika, że zdarzył się przynajmniej jeden przypadek, kiedy dyrektor musiał przerwać urlop.

Na terenie działalności ciechanowskiej delegatury w okresie wakacji kontrole związane z niezrealizowaniem podstawy programowej przeprowadzone zostały w następujących placówkach: Szkoła Podstawowa nr 4 w Płońsku, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Kroczewie, Szkoła Podstawowa w Lisewie, Szkoła Podstawowa w Mystkowie, Zespół Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku, Szkoła Podstawowa w Dzierżeninie, Szkoła Podstawowa w Świerczach, Zespół Placówek Oświatowych w Obrytem, Szkoła Podstawowa nr 1 w Ciechanowie, Szkoła Podstawowa w Lutocinie oraz Szkoła Podstawowa nr 2 im. Kornela Makuszyńskiego. W trzech placówkach (Studium Rachunkowości dla Dorosłych w Pułtusku, Studium Bezpieczeństwa i Higieny Pracy dla Dorosłych w Pułtusku, Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Pułtusku) kontrolowano realizację wydanych wcześniej zaleceń. **kuj**

Żuromin

Naukowcy zamontowali prototyp czujnika

Na naszych łamach już niejednokrotnie wspominaliśmy o wspólnym projekcie UGiM w Żurominie oraz Politechniki Warszawskiej. Po rozmowach i ustaleniach teraz nadszedł czas na czyny.

W sobotę, 7 września, za oknem sali konferencyjnej urzędu naukowcy zainstalowali czujnik, który ma mierzyć poziom uciążliwości zapachowych w powietrzu w czasie rzeczywistym. Jak informuje żuromiński magistrat, czujnik działa i przez całą dobę monitoruje powietrze.

9 września w południe na terenie całego powiatu odnotował duże stężenie związków tworzących tzw. uciążliwy zapach. Dzięki tym urządzeniom będzie można podważyć twierdzenie, że nieprzyjemny zapach zostaje w obrębie działki (jak jest obecnie w przepisach środowiskowych), a to być może doprowadzi do zmiany tego zapisu. **kuj**

eprasa.pl b4253103f0

Ognisko ASF w Gumowie zlikwidowane

Rozmowa z Mariuszem Doboszem, powiatowym lekarzem weterynarii w Ciechanowie

*** Przypomnijmy, że 15 lipca Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Ciechanowie otrzymał z instytutu badawczego w Puławach informację, że w próbce pobranej z dzika odstrzelonego 3 lipca w okolicach miejscowości Rutki-Głowice wykryto wirusa afrykańskiego pomoru świń...**

- 12 lipca w Rutkach-Marszewicach znaleziono padłego dzika, u którego również wykryto obecność wirusa ASF. 22 lipca otrzymałem powiadomienie o podejrzeniu wystąpienia pomoru w gospodarstwie rolnym w Gumowie, w którym stado trzody chlewnej liczyło prawie 1300 sztuk. Wyniki badań próbek pobranych od padłych świń potwierdziły podejrzenia. Wystąpienie choroby potwierdzone zostało także w położonym w sąsiedztwie gospodarstwie (tzw. kontaktowym), w którym hodowano 170 zwierząt.

*** W tej sytuacji wojewoda mazowiecki wyznaczył na terenie kilku wsi ciechanowskiej gminy obszar zapowietrzony. Wokół niego zaś, w promieniu 10 kilometrów, obszar zagrożony (obejmujący także skrawek powiatu mławskiego). W tym samym czasie służby weterynaryjne przystąpiły do wybicia świń w obydwu gospodarstwach i podjęły działania prewencyjno-szkoleniowe mające na celu niedopuszczenie do rozprzestrzenienia się wirusa.**

- Istotnie. Udało się nie dopuścić do rozprzestrzenienia się choroby. Potwierdzają to systematycznie prowadzone masowe badania świń, zarówno znajdujących się w gospodarstwach, jak i padłych. 21 sierpnia w okręgu zagrożonym pobrano 899 prób do badań, a 29 sierpnia – 1.667. Wyniki wszystkich badań są ujemne. Od kilku tygodni nie stwierdzono wirusa ASF również u dzików odstrzelonych lub padłych na naszym terenie.

* W obydwu gospodarstwach wybite i zutylizowane zostały wszystkie świnie?

- Tak. Ponadto w tych gospodarstwach zniszczono lub poddano odkażeniu budynki, pasze, obornik, maszyny i inne przedmioty. Końcowa dezynfekcja została przeprowadzona 6 sierpnia.

*** W efekcie tych działań na terenie gminy Ciechanów nie ma już obszaru zapowietrzonego?**

- Wojewoda mazowiecki rozporządzeniami z 2 i 10 września uchylił wydane przez siebie kilka tygodni wcześniej rozporządzenie w sprawie zwalczania afrykańskiego pomortu świń na terenie powiatów ciechanowskiego i mławskiego. W związku z tym w powiecie ciechanowskim obecnie są jedynie obszary: objęty zagrożeniami (tzw. strefa czerwona) i zagrożony (tzw. strefa niebieska). Ustanowione one zostały przez Komisję Europejską w reakcji na pojawienie się w Polsce przypadków ASF, m.in. w powiecie płońskim i ciechanowskim.

*** Czy już wiadomo, skąd wirus ASF wziął się w gminie wiejskiej Ciechanów?**

- Nie. Gumowo i gminę Czerwińsk nad Wisłą w powiecie płońskim, w której wcześniej znaleziono dzika zainfekowanego tym wirusem, w linii prostej dzieli nieco ponad 40 km. Trudno uwierzyć, że „płońskie" dziki mogły pokonać taki szmat drogi i przywlec chorobę w okolice Ciechanowa. Bardziej prawdopodobne jest przeniesienie wirusa w wyniku nieodpowiedzialnych działań człowieka.

*** Jakich?**

- Nie chciałbym na ten temat spekulować. Zresztą inspekcja weterynaryjna nie ma uprawnień śledczych. Wątpię też, czy policja będzie w stanie znaleźć odpowiedź na to pytanie.

*** A jak wirus trafił do chlewni? Przecież dzik tam nie wszedł...**

- W pierwszym z gospodarstw, w którym wystąpiła choroba, nie przestrzegano zasad bioasekuracji. Nie korzystano we właściwy sposób z mat dezynfekujących, które powinny leżeć w bramach wjazdowych do gospodarstwa i w wejściu do chlewni. Nie myto sprzętu używanego w polu, osoby obsługujące świnie nie zmieniały ubrań, wchodząc do chlewni. Z tego powodu możliwość przedostania się wirusa ASF do gospodarstwa była łatwiejsza. Nie da się stwierdzić, kiedy dokładnie to się stało. Prawdopodobnie rolnik wykonywał jakieś prace na polach, na których wcześniej przebywały zarażone dziki, a potem wjechał na podwórze traktorem z dajmy na to opryskiwaczem, na którym znajdował się wirus. Wiemy, że na początku wirus został zawleczony do budynku, w którym trzymane były lochy, a później przeniesiono go do także do innych.

*** A skąd wziął się w sąsiednim gospodarstwie?**

- Prawdopodobnie został przeniesiony przez koty lub gryzonie, np. myszy.

* Rolnik, u którego z powodu ASF świnie padły lub zostały przymusowo wybite, może otrzymać pełne odszkodowanie z budżetu państwa?

- Tak, ale tylko ten, który przestrzega zasad bioasekuracji, prowadzi identyfikację i rejestrację zwierząt i współpracuje ze służbami weterynaryjnymi.

*** Czy hodowcy z Gumowa otrzymali takie odszkodowania?**

- Mogę tylko powiedzieć, że jednemu z nich je przyznano, a drugiemu nie. Odmówiono mu, ponieważ nie przestrzegał wspomnianych wcześniej zasad bioasekuracji.

*** Czy zwalczanie ASF jest kosztowne?**

- Bardzo. Na obszarach występowania choroby zarządzane są, w zależności od stopnia zagrożenia, różnego rodzaju ograniczenia dotyczące przemieszczania zwierząt. W niektórych przypadkach nawet przez 30-40 dni.

*** Co to oznacza w praktyce?**

- To, że rolnik mający tuczniki w wadze ubojowej nie może ich sprzedać do rzeźni. Musi je nadal trzymać i oczywiście karmić, a to kosztuje. W dodatku po okresie przymusowego bezruchu otrzymuje za nie w skupie znacznie mniej pieniędzy niż wtedy, gdyby odstawił je do rzeźni we właściwym czasie. Bo zakłady mięsne mniej płacą za „przerośnięty" żywiec wieprzowy niż za ten w wadze optymalnej. Poza tym na obszarach, gdzie występuje ASF, trzeba znacznie częściej badać świnie i ich mięso. To też kosztuje. Kosztuje także likwidacja choroby, utylizacja zabitych lub padłych sztuk oraz czyszczenie i dezynfekcja sprzętów i pomieszczeń.

*** Ile stracili rolnicy w powiecie ciechanowskim z powodu wystąpienia ASF?**

- Koszty utylizacji i badań można policzyć. Ale nie da się policzyć finansowych skutków przymusowego przetrzymania iluś świń w gospodarstwach. Niewątpliwie są one spore. Ile wynoszą? Nie wiem… Pewnie można je liczyć w milionach złotych.

*** Jakie nauki płyną z tej praktycznej lekcji?**

- Najważniejsza z nich jest taka, że powiatowemu lekarzowi weterynarii należy zgłaszać każde podejrzenie choroby w swoim gospodarstwie. Nie można czekać, aż padnie nie wiadomo ile świń. Bo im szybciej dotrze do nas takie zgłoszenie, tym jest większa szansa na szybkie podjęcie działań i eliminację zagrożenia. Rolnik, który o tym pamięta, może też otrzymać odszkodowanie. Także za zwierzęta, które padły wcześniej. Druga rzecz to przestrzeganie zasad bioasekuracji w gospodarstwie, bo wtedy dużo łatwiej ustrzec się choroby. Trzecia sprawa, o której musimy pamiętać, to zmniejszenie populacji dzików. Na terenach, na których choroba już występuje lub może wystąpić, ich liczebność musi być ograniczana.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Powiat żuromiński

„Nie" dla chlewni w Karolinowie

23 września na parkingu przed Urzędem Gminy w Siemiątkowie zebrali się mieszkańcy, aby okazać swój sprzeciw wobec planowanej inwestycji uciążliwej we wsi Karolinowo.

Przed gminą zebrało się około 30 osób. Mieszkańcy przynieśli ze sobą transparenty z napisami: „Stop chlewniom i kurnikom!". O sprawie chlewni w Karolinowie informowaliśmy już na naszych łamach. Wtedy mieszkańcy i sołtyska Agnieszka Czaplińska zapowiadali protesty. Jak widać, lokalna społeczność dalej nie zgadza się z pomysłem na inwestycję w postaci chlewni. Samorząd reprezentował sekretarz gminy Mirosław Różański, który jest również przewodniczącym Rady Powiatu. Jak tłumaczy nam w rozmowie telefonicznej, osobiście nie jest za ekspansją takich obiektów, ale samorząd ma ograniczone możliwości w zakresie blokowania inwestycji uciążliwych.

Podczas protestu mieszkańcy pytali głośno, gdzie jest wójt, ale Piotr Kostrzewski akurat tego dnia był w delegacji na szkoleniu dla wójtów.

Po protestach pod gminą część uczestników wraz z sołtyską i dziennikarzami przyjechała pod dom inwestora, ten jednak nie wyraził zgody na rozmowę z mediami. Wezwał natomiast policję, informując, że grupa osób próbuje wejść na jego posesję bez jego zgody. Jak poinformował aspirant Tomasz Łopiński, oficer prasowy KPP w Zurominie, na miejscu policjanci uznali, że wezwanie jest bezzasadne, a informacja, jakoby grupa osób chciała wtargnąć na posesję okazała się nieprawdziwa. Protestujący stali przed posesją na drodze publicznej, a dziennikarze uszanowali wolę inwestora i nie nagrywali jego wypowiedzi.

To jeszcze nie koniec konfliktu w sołectwie Pijawnia. Ani inwestor, ani przeciwnicy inwestycji nie mają zamiaru złożyć broni. **kuj**

OGŁOSZENIE

BEZPŁATNE BADANIA PROFILAKTYCZNE

PROFILAKTYKA NOWOTWORÓW GŁOWY I SZYI

- długotrwała chrypka
- częsty ból gardła
- problemy z połykaniem
- niedrożność nosa
- owrzodzenie w jamie ustnej
- guz na szyi

To objawy, które powinny skłonić Cię do zainteresowania programem profilaktyki zdrowotnej. Program skierowany jest do osób w wieku od 40 do 65 lat.

Celem programu profilaktycznego wczesnego wykrywania nowotworów głowy i szyi jest wykrycie choroby we wstępnym jej etapie. Nowotwór wcześnie wykryty to większa szansa wyleczenia.

ZBADAJ SIĘ - Przystąp do Programu!

Więcej informacji na www.profilaktygis.pl
Rejestracja telefoniczna w godzinach 8:00 – 16:00
pod numerami: 790 223 981, 603 696 665.

Osoby niepełnosprawne, które mają trudności z dojazdem lub komunikowaniem się z otoczeniem mogą skorzystać dodatkowo z bezpłatnego wsparcia. Dla tych pacjentów zorganizujemy przewóz z miejsca zamieszkania do ośrodka realizującego badanie.

Realizatorem programu profilaktycznego jest Specjalistyczny Szpital Onkologiczny NU-MED sp. z o.o., 97-200 Tomaszów Mazowiecki, ul. Jana Pawła II 35. www.nu-med.pl

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój
Ministerstwo Zdrowia
nu-med Specjalistyczny Szpital Onkologiczny
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Badania realizuje poradnia laryngologiczna przy Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Ciechanowie, ul. Powstańców Wielkopolskich 2.

eprasa.pl b4253103f0

Ranking „Wspólnoty"

Jak inwestują powiaty, miasta, gminy

Opiniotwórczy dwutygodnik samorządowy „Wspólnota" przygotował ranking powiatów, miast i gmin pokazujący, ile środków w przeliczeniu na głowę mieszkańca samorządy wydają na inwestycje. Eksperci pod lupę wzięli całość wydatków majątkowych w latach 2016–2018.

Przy opracowywaniu zestawienia brane były pod uwagę przeznaczone na inwestycje dochody własne gmin, a także środki pozyskane ze źródeł zewnętrznych.

Autorami rankingu są Paweł Swianiewicz - profesor ekonomii, kierownik Katedry Rozwoju i Polityki Lokalnej na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Julita Łukomska, adiunkt w tej katedrze.

Mazowsze uplasowało się na 11. miejscu wśród województw i nie zmieniło swojej lokaty od 2015 r. W naszym województwie średnie wydatki inwestycyjne na głowę mieszkańca wynoszą 100,49 zł. Lider, województwo podlaskie, przeznacza dwa razy tyle – 216,16 zł. Drugie miejsce zajęło woj. opolskie - 202,26 zł, trzecie - woj. świętokrzyskie - 176,66 zł. Najgorzej wypadło woj. łódzkie - 68,68 zł.

Powiaty: przasnyski w dół, pułtuski w górę

W większości powiatów wydatki na inwestycje wzrosły. Najaktywniejszy okazał się powiat pułtuski. Powodu do zadowolenia na pewno nie ma wieloletni lider - powiat przasnyski.

W ostatnich latach dużo na inwestycje przeznaczano też w miastach, takich jak Maków Maz., Ciechanów, Działdowo i Raciąż, a wśród gmin na wyróżnienie zasługują: Pomiechówek (pow. nowodworski), Krasne (pow. przasnyski) i gm. Ciechanów.

Od wielu lat liderem był powiat przasnyski, który tym razem zwolnił tempo i z pierwszego miejsca spadł na 28. Na głowę mieszkańca przypada tu 279,85 zł. W pierwszej trójce znalazły się powiaty: leszczyński - 544,29 zł (woj. wielkopolskie), wysokomazowiecki i siemiatycki (podlaskie). Z 13. miejsca na 5. wskoczył powiat pułtuski (394,60 zł), tuż za nim znalazł się ostrołęcki, który spadł z 2. miejsca na 6 (376,97 zł). Proinwestycyjnym powiatem został także powiat płoński, który z 65. miejsca awansował na 14. (334,50 zł). Dobry wynik (z 85. miejsca na 25.) zanotował też powiat nowodworski (283,33 zł), a makowski znalazł się na 26. pozycji (282,31 zł), wcześniej był na 39. Swoje lokaty poprawiły powiaty mławski (206,53 zł) - z 90. na 81. i ciechanowski (157,87 zł) - z 220. na 155. Gorzej wypadły powiaty: żuromiński (155,35 zł) - spadł ze 133. na 166. miejsce, działdowski (132,28 zł) - ze 199. na 215. i legionowski (93,82 zł) - ze 168. na 272.

Miasta: Maków Maz. w pierwszej dziesiątce

Wśród miast powiatowych w pierwszej dziesiątce zagościł Maków Maz. (1.167,74 zł), który z 96. miejsca awansował aż na 9. Lepiej niż przed kilkoma laty wypadł Ciechanów, plasując się na 23. miejscu, o trzynaście oczek wyżej (921,87 zł). Działdowo odnotowało skok z 54. na 38. pozycję (815,34 zł), a Mława z 78. przesunęła się na 64. (706,60 zł). Niższe miejsca niż poprzednio zajęły: Legionowo - z 63. spadło na 85. (646,13 zł), Pułtusk - z 74. na 116. (583,36 zł), a Płońsk - z 86. na 139. (546,70 zł). Żuromin, który przed kilkoma laty był na 191. pozycji, teraz zajął 194. (450,95 zł). Zdecydowanie gorzej wypadły Nowy Dwór Mazowiecki (spadł z 17. na 202. miejsce - 430,74 zł) i Przasnysz (ze 104. miejsca spadł na 211. - 415,42 zł).

Wśród innych miast w naszym regionie na 20. miejscu (był na 8.) znalazł się Różan (1.650,72 zł). Bardzo dobry wynik odnotował Raciąż, który uplasował się na 79. miejscu (1.088,87 zł), a przed kilkoma laty był na 344., a jeszcze wcześniej na 504. Serock spadł z 67. na 126. pozycję (938,29 zł), a Nasielsk ze 151. na 215. (758,59 zł). Lepiej wypadły Chorzele, które awansowały na 225. miejsce (739,18 zł) z 497. i Zakroczym - z 423. na 362. (537,50 zł). Lidzbark natomiast spadł z 278. miejsca na 294. (626,41 zł), a Glinojeck – z 360. na 558. (261,03 zł). Najgorzej z miast naszego regionu wypadł Bieżuń, który od lat obniża swoją pozycję. W tym roku kwota 108,31 zł dała mu 593. miejsce na 597 sklasyfikowanych miast.

Gminy

Spośród ponad półtora tysiąca gmin ujętych w zestawieniu na pierwszej pozycji, od lat zresztą, jest Kleszczów, gdzie na mieszkańca przypada 13.504,99 zł. W pierwszej setce z naszego regionu znalazły się: na siódmym miejscu Pomiechówek (2.649,89 zł) i na 23. Czosnów (1.973,80 zł). Na 107. pozycji uplasowała się gm. Krasne (1.245,99 zł), która podskoczyła o ponad dwieście miejsc. Kolejne miejsca zajęły gminy: 118. Leoncin (1.217,89 zł), 164. Ciechanów (1.146,48 zł, przed kilkoma laty była 868.), 209. Przasnysz (1.065,60 zł), 238. Wieliszew (1.029,78 zł), 311. Strzegowo (944,26 zł), 386. Wieczfnia Kościelna (868,95 zł), a 494. Raciąż (795,89 zł). Pozostałe gminy znalazły się na dalszych pozycjach. Najsłabiej wypadła gm. Joniec, która zajęła 1509. miejsce (180,70 zł), ale poprawiła swój wynik o prawie 30 lokat.

kak

P R O M O C J A

W Credit Agricole oddajesz mniej niż pożyczasz

Czy można wziąć pożyczkę z banku i oddać mniej? W Credit Agricole to nie tylko możliwe, ale nawet całkiem łatwe. Bank właśnie uruchomił nową promocję dla klientów, którzy dotychczas nie korzystali w nim z kredytów. Oferta promowana jest w telewizji kolejną reklamą z udziałem Dawida Podsiadło.

Do końca listopada każda osoba, która nie korzystała dotychczas z oferty kredytowej Credit Agricole, może dostać od banku pożyczkę w kwocie 3 tys. złotych bez żadnej prowizji i z oprocentowaniem 0%. Pożyczkę spłaca się w 12 równych ratach po 250 zł miesięcznie, ale uwaga - ostatnią ratę bank zobowiązuje się spłacić za klienta (o ile ten wcześniej nie spóźni się z żadną płatnością).

- Słuchamy naszych klientów i wiemy co jest dla nich ważne. A przecież każdy lubi, kiedy do portfela wpada dodatkowo parę groszy. Dlatego w tej ofercie bierzemy część spłaty pożyczki na siebie i dajemy klientom zaoszczędzić aż 250 złotych – przekonuje Magdalena Ciecierska, dyrektor placówki Credit Agricole w Ciechanowie.

Warunkiem zaciągnięcia pożyczki na promocyjnych warunkach jest założenie konta w Credit Agricole i posiadanie go przez cały okres spłaty kredytu. Konto założyć można w każdej placówce banku (a jest ich w całej Polsce blisko 400). Konto prowadzone jest bezpłatnie pod warunkiem zapewnienia co miesiąc minimum 1 tys. złotych wpływów oraz dokonania przez klienta co najmniej jednej transakcji kartą lub BLIK. Spełnienie tych warunków zwalnia również z opłaty za korzystanie ze wszystkich bankomatów w Polsce.

- Warunki są naprawdę bardzo atrakcyjne i szkoda byłoby z nich nie skorzystać. Zapraszam do mojej placówki w Ciechanowie przy ul. Pułtuska 12 – zachęca Magdalena Ciecierska.

Klienci zainteresowani kredytem na większe kwoty także powinni odwiedzić placówkę Credit Agricole i spytać o promocyjne oferty. Do 30 listopada bank oferuje kredyty do 20 tys. zł bez prowizji, z oprocentowaniem 7,99% (okres spłaty do 60 miesięcy, RRSO 8,30%), a także kredyty powyżej 20 tys. zł. oraz kredyt konsolidacyjny oprocentowany na 9,99%, również bez prowizji (okres spłaty do 120 miesięcy, RRSO 10,47%).

Warto przypomnieć, że Credit Agricole Bank Polska S.A., który proponuje te promocje, jest częścią Grupy Credit Agricole – jednej z dziesięciu największych instytucji finansowych na świecie. Obecnie Grupa Credit Agricole działa w 140 krajach i codziennie służy ponad 50 milionom klientów.

AGATA KRACZEK

eprasa.pl b4253103f0

Wyjść do ludzi, pracować, żyć...

Ciechanowski Warsztat Terapii Zajęciowej powstał w 1994 roku. Dorosłe osoby niepełnosprawne uczą się tam, jak radzić sobie w życiu codziennym, a także przygotowują się do późniejszego podjęcia pracy.

Podopieczni i instruktorzy Warsztatu Terapii Zajęciowej

W tym roku placówka ta obchodziła swoje 25-lecie. Jednak uroczysta gala to tylko jedna chwila z jej historii. Najważniejsze rzeczy dzieją się codziennie, a nie od święta.

WTZ został powołany przez żyrardowski zakład pracy chronionej Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów „Novum" spółka z o.o. Głównym jego celem jest pomoc osobom niepełnosprawnym, które są niezdolne do podjęcia pracy. Pomoc ta polega na rehabilitacji zawodowej i społecznej. Podczas zajęć podopieczni zdobywają umiejętności niezbędne do tego, aby w przyszłości zostać zatrudnionym.

– Nie wszyscy uczestnicy warsztatu rokują na przyszłość. Proces rehabilitacji trwa bardzo długo, a my staramy się jak najdłużej pomagać takim osobom. Jest szansa, aby po naszym warsztacie osoba taka podjęła pracę, ale jest to trudne. Przyswojenie specjalistycznych umiejętności zawodowych wymaga wiele czasu. My skupiamy się głównie na przygotowaniu i rozwijaniu takich cech, jak odpowiedzialność, punktualność, praca w grupie, nauka nowych obowiązków – mówi Marietta Bogucka, kierownik ciechanowskiego WTZ.

Dzień jak co dzień

Codziennie od godz. 8 przez kilka godzin trwają zajęcia dla 30 osób. Podzieleni na 5 grup uczą się wielu rzeczy, które będą im niezbędne w przyszłości. Uczestniczą w zajęciach organizowanych w znajdujących się tu pracowniach: rękodzieła, technicznej, artystyczno-dziennikarskiej oraz technik różnych. Dzień rozpoczyna się od wspólnego śniadania przygotowanego przez dyżurnych. To moment powitania i naładowania pozytywną energią do pracy i nauki.

– Nie mamy takiego planu zajęć jak w szkole. Nie trzymamy się ściśle żadnych ustaleń, zmieniamy je w zależności od potrzeb. Czasem prowadzimy zajęcia ruchowe na dworze, odwiedzamy ciekawe miejsca, by wprowadzać pewną różnorodność i nie ograniczać się do ciągle powtarzanych czynności. Jest to edukacja społeczna. Wychodzimy do ludzi, by podopieczni uczyli się funkcjonować w społeczeństwie. Uczymy ich, jak robić zakupy, zapłacić za coś, tak by później mogli samodzielnie poradzić sobie w podobnych sytuacjach i nie byli zależni od innych – mówi Marta Sprusińska-Podgórska, psycholog, która od ponad 9 lat udziela pomocy uczestnikom WTZ. Organizuje dla nich spotkania grupowe, ale również indywidualne, jeśli ktoś potrzebuje szczególnej opieki i wsparcia. Każdy może liczyć na pomoc pani Marty.

Młotek, sznurek i kiermasze

Pracownikiem placówki od początku jej powstania jest Leszek Kucharski - opiekun pracowni technicznej. To dzięki niemu i przy jego pomocy powstają niewielkie meble, ozdoby z drewna, ramy do obrazów czy skrzynki na kwiaty. – Najważniejsze jest bezpieczeństwo, a ja muszę tak pokierować zajęciami, aby każdy mógł wykonać daną czynność. Muszę umiejętnie dostosować zakres zajęć do możliwości danej osoby, bo posługujemy się tu młotkami, kombinerkami, wbijamy gwoździe. A podczas pracy z osobami niepełnosprawnymi bezpieczeństwo jest zawsze na pierwszym miejscu – mówi.

Przez wiele lat udało się zachęcić uczestników do pracy i ukształtować w nich zainteresowanie nią. Ta świadomość bycia potrzebnym jest dla nich bardzo ważna. Instruktorzy podkreślają, że każdy z nich czeka na ten sygnał. – Oni wtedy czują, że ich praca jest po coś. Że ich trud nie idzie na marne. Najlepiej widać to podczas organizowanych przez nas świątecznych kiermaszów. Pieniądze, które wtedy uda się nam uzyskać, przeznaczamy później na wycieczki krajoznawcze. A to właśnie dzięki nim możemy prowadzić integrację społeczną. Wychodząc do ludzi, pokazując się, mamy okazję do kształtowania odpowiednich zachowań - opowiada pani kierownik.

Wychodzenie poza pracownie to ważny element nauki. Najważniejsze są chyba wspomniane wcześniej kiermasze świąteczne, na których dwa razy w roku w ciechanowskim szpitalu WTZ sprzedaje swoje prace. O tym, jak one powstają, opowiada instruktorka Marzena Kaczorowska. – Prowadzę zajęcia w pracowni technik różnych. W pracy wykorzystujemy nitki, włóczki, tkamy. Dużo pracujemy techniką decoupage na drewnie i szkle. Wykorzystujemy również sznurek. To z niego powstały anioły wręczane naszym przyjaciołom podczas jubileuszu. Oczywiście niektórych rzeczy nasi podopieczni nie potrafią samodzielnie wykonać. Wtedy każdy pracuje nad jednym elementem, a potem składane są wszystkie razem – mówi.

Swoje 25. urodziny Warsztat Terapii Zajęciowej obchodził w towarzystwie licznych przyjaciół, bez których jego działalność nie byłaby możliwa. Tego dnia nie mogło więc zabraknąć podziękowań. Na scenie pojawiło się wiele osób, które wspierają WTZ od początku jego istnienia. Dla zebranych charytatywnie wystąpił Łukasz Juśkiewicz, który zaśpiewał piosenki wybrane przez uczestników warsztatu.

Tekst i fot. natson

OGŁOSZENIE

E-recepta na jesienną infekcję

Wraz z nadejściem jesieni coraz więcej osób zaczyna chorować, a w przychodniach wzrasta liczba pacjentów. W tym okresie dużym ułatwieniem dla wszystkich będzie e-recepta i Internetowe Konto Pacjenta.

E-recepta działa już od połowy 2018 r., a od stycznia 2020 r. zastąpi całkowicie papierowe recepty.

E-recepta to wygoda

Przychodnia **VITA-MED w Ciechanowie,** ma zawsze dużo pacjentów, ale jesienią ich liczba jeszcze się zwiększa. Przewlekle chorzy, jak pan Jarosław, woleliby ominąć kolejki u lekarzy w czasie, kiedy w poczekalni wszyscy kichają i kaszlą. A pacjenci np. z grypą czy anginą chcieliby przyspieszyć swoją wizytę. Teraz jest to możliwe dzięki e-recepcie. Pan Jarosław, by kontynuować terapię, nie musi już tak często odwiedzać swojego lekarza. Otrzymuje od niego e-receptę drogą elektroniczną, którą na dodatek może zrealizować w różnych aptekach i dowolnym czasie.
Pan Jarosław, tak jak i inni pacjenci, e-receptę ma dostępną zawsze na swoim Internetowym Koncie Pacjenta, bezpłatnej aplikacji Ministerstwa Zdrowia. Nie musi już się martwić jej zgubieniem lub zniszczeniem. W internetowej aplikacji widzi nie tylko e-receptę, ale także nazwę leku, sposób jego dawkowania i wysokość refundacji.

Bezpieczne rozwiązanie

E-recepta eliminuje ryzyko błędów, jakie pojawiały się w receptach papierowych, zwłaszcza w związku z nieczytelnym pismem czy koniecznością wpisywania wysokości refundacji leku.

Dodatkowo umożliwia farmaceucie, po wcześniejszym upoważnieniu przez pacjenta, wgląd w listę przyjmowanych przez niego leków i np. zwrócenie mu uwagi, że niektóre z nich mogą wchodzić w niepożądane interakcje.

Jak dostać e-receptę

Pierwszy krok: załóż profil zaufany
Profil Zaufany to rodzaj elektronicznego podpisu niezbędny do załatwiania wszelkich spraw urzędowych przez internet, **np. złożenie e-PIT czy wniosku o 500 +.** Jeśli nie masz profilu zaufanego, załóż go bezpłatnie.

Przez internet

1. Zaloguj się na swoje konto bankowe
2. Odszukaj opcję założenia profilu zaufanego (opcja dostępna w wybranych bankach)
3. Bank potwierdzi Twoją tożsamość i gotowe!

W urzędzie

1. Zarejestruj się na stronie **pz.gov.pl**
2. Do 14 dni potwierdź rejestrację w jednym z punktów oznaczonym znakiem PZ (np. w urzędzie skarbowym lub oddziale NFZ)

Drugi krok: zaloguj się na swoje Internetowe Konto Pacjenta
Internetowe Konto Pacjenta aktywuje się bezpośrednio po wejściu na stronę **pacjent.gov.pl** przy użyciu profilu zaufanego. Aby otrzymywać e-recepty SMS-em lub e-mailem należy ustawić powiadomienia w zakładce „moje konto".

Internetowe Konto Pacjenta umożliwia korzystanie z e-recept, ale nie tylko. To zebrane w jednym miejscu wszystkie niezbędne informacje medyczne każdego pacjenta: e-skierowania, historia wizyt refundowanych przez NFZ, zaplanowane wizyty lekarskie w ramach NFZ, itp. Każdy pacjent może nadać dostęp do swojego Internetowego Konta Pacjenta bliskim, a rodzice mają poprzez swoje konto wgląd w dane niepełnoletnich dzieci.

Trzeci krok: U lekarza poproś o e-receptę, która automatycznie pojawi się na twoim Internetowym Koncie Pacjenta. Otrzymasz powiadomienie na telefon oraz e-mail z 4-cyfrowym kodem, który pokazujemy w dowolnej aptece wraz z podaniem swojego numeru PESEL. Jeżeli pacjent nie ma aktywowanego Internetowego Konta Pacjenta zamiast powiadomień elektronicznych otrzyma od lekarza wydruk informacyjny e-recepty.

Czwarty krok: W aptece farmaceuta, na podstawie 4-cyfrowego kodu i numeru PESEL lub wydruku informacyjnego wydaje zaordynowane leki - wszystkie lub tylko niektóre.

Pomóż bliskim aktywować konto

Tomasz Bęczkowski (l. 21) studiuje w Warszawie. **Często odwiedza dziadków w Ciechanowie,** którzy mieszkają na trzecim piętrze bez windy i coraz trudniej im wychodzić z domu. Dlatego aktywował każdemu z nich Internetowe Konta Pacjenta. Dzięki temu może zdalnie kontrolować, jakie leki zażywają i czy je wykupują. Starsze osoby nie zawsze sobie radzą z cyfryzacją i dobrze, jeśli bliscy mogą im w tym pomóc. Dziadkowie Tomasza mogą teraz nie tylko otrzymywać e-recepty na telefon lub e-mail, ale także wnuczek może je dostać elektronicznie, wykupić im leki i wysłać prosto do domu.

Jarosław Niewiadomski (l. 68) z Ciechanowa

E-recepta ułatwiła mi życie

Od 6 lat przyjmuję leki na nadciśnienie i na serce. Lekarz zapisywał mi je na jednej papierowej recepcie, ale nie wszystkie były dostępne w naszej aptece. Jeździłem po całym Ciechanowie w poszukiwaniu apteki, w której będą wszystkie. Z e-receptą jest łatwiej. Dostaję taki numerek, zwykle SMS-em. Podaję go w aptece razem z numerem PESEL. Teraz nie muszę kupować wszystkich leków od razu – mogę to zrobić w różnych terminach albo w kilku aptekach, nie tracąc przy tym refundacji.

Cyfrowa rewolucja w systemie ochrony zdrowia rozpędza się w Polsce na dobre. Wiem, że część środowiska medycznego się jej obawia, a część wyczekuje z niecierpliwością. Jednak myślę, że większość obaw jest bezzasadnych. Minęło już ponad 1,5 roku od momentu rozpoczęcia wystawiania elektronicznych recept w Polsce. Ich liczba dynamicznie rośnie, co mnie bardzo cieszy. Obecnie mamy wystawionych już ponad 10 milionów e-recept w 1545 miastach w Polsce. Myślę, że te liczby świadczą o tym, że lekarze chętnie wystawiają recepty w nowej formie, a pacjenci chętnie z nich korzystają.

prof. Łukasz Szumowski
minister zdrowia

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa

Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

eprasa.pl b4253103f0

Nie rzucamy słów na wiatr

Robert Kołakowski

Lista nr 2 miejsce nr 7

*** Prawo i Sprawiedliwość, którego jest pan członkiem, w ocenie bardzo wielu mieszkańców Polski, dużo dobrego zrobiło dla naszego kraju...**

- Rzeczywiście w ciągu kończącej się kadencji udało się nam zrobić bardzo dużo, co przyznają nawet nasi przeciwnicy polityczni. Oczywiście wtedy, gdy wyłączone są kamery i mikrofony. W ciągu ostatnich czterech lat konsekwentnie realizowaliśmy program, z którym szliśmy do wyborów w 2015 r. Do najważniejszych spraw, jakie udało się nam zrealizować, zaliczyłbym m.in.: obniżenie wieku emerytalnego, obniżenie podatków, uszczelnienie systemu podatkowego, obniżenie bezrobocia do najniższego poziomu od 26 lat, darmowe leki dla seniorów, wprowadzenie 13. emerytury i programów wspierających polskie rodziny, takich jak 500 plus czy 300 plus, zerowy PIT dla młodych, przywracanie lokalnych połączeń i zlikwidowanych posterunków policji. Należy także wymienić znaczne zwiększenie środków na rolnictwo i rozwój wsi oraz ogromne osiągnięcia w sferze ekonomicznej i finansów publicznych. Udało się to wszystko zrealizować, bo potrafilis?my zdobyc? pienia?dze na finansowanie naszego programu. Pokazalis?my, że dotrzymujemy słowa i potrafimy być skuteczni.

*** Z jakimi problemami mieszkańcy naszego regionu zgłaszali się do pańskiego biura parlamentarnego?**

- W ciągu ostatnich czterech lat zajmowałem się wieloma sprawami zgłaszanymi mi przez samorządy, organizacje pozarządowe, instytucje kultury, jednostki OSP i mieszkańców naszego regionu. Wspierałem wszelkie inicjatywy mające na celu rozwój północnego Mazowsza. Między innymi zabiegałem o budowę dróg, poprawę bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, o przywracanie zlikwidowanych przez rząd PO-PSL posterunków policji, upamiętnianie postaci związanych z naszym regionem, czy powrót wojska do ciechanowskich koszar. Podobnie jak w poprzednich kadencjach podjąłem dziesiątki różnych interwencji poselskich. Wiele z nich udało się pomyślnie załatwić. Problemy, z jakimi zwracali się interesanci do mojego biura poselskiego, były bardzo różnorodne. Najczęściej dotyczyły spraw związanych z wymiarem sprawiedliwości, problemów na linii urząd – obywatel.

*** Dlaczego Polacy na kolejne 4 lata powinni powierzyć rządy Prawu i Sprawiedliwości?**

- W ciągu ostatniej kadencji udowodniliśmy, że jako formacja jesteśmy wiarygodni, że potrafimy rządzić. Pokazaliśmy, że obietnice wyborcze to nie są słowa rzucane na wiatr, a twarde zobowiązania wobec społeczeństwa, które konsekwentnie trzeba realizować. Prawo i Sprawiedliwość jest dzisiaj jedynym gwarantem tego, że Polska będzie się rozwijała, a owoce wzrostu gospodarczego będą trafiać do obywateli, a nie do uprzywilejowanych grup.

*** Jest pan doświadczonym posłem. Czy doświadczenie przydaje się w pracy parlamentarnej?**

- Doświadczenie przydaje się w wielu dziedzinach naszego życia. W polityce jest ono szczególnie ważne, bo polityka to działanie dla dobra wspólnego, dla społeczeństwa. Każde działanie w tej sferze, każda decyzja niesie konsekwencje dla wielu ludzi. Dlatego polityk musi umieć przewidywać skutki swoich działań. Oczywiście wszystkiego można się nauczyć, ale na to potrzebny jest czas... A przed nami kadencja wielu wyzwań i ciężkiej pracy, bo choć w ciągu ostatnich lat udało się nam zrobić bardzo dużo, zostało jeszcze wiele do zrobienia.

Rozmawiał JERZY NITECKI

MATERIAŁ FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PiS

Wygodniej i szybciej z Nasielska do Sierpca

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. remontują sześciokilometrowy odcinek torów między Nasielskiem a Cieksynem na trasie Nasielsk - Sierpc. Wykonawcą robót jest Pomorskie Przedsiębiorstwo Mechaniczno-Torowe Sp. z o.o. z Gdańska. - Przebudowa linii będzie kosztowała ponad 10 mln zł, ale dzięki niej łatwiej będzie podróżować pociągami. Poprawią się warunki jazdy koleją, wzrośnie też poziom bezpieczeństwa w ruchu kolejowym i drogowym – informuje Martyn Janduła z biura prasowego spółki. Specjalna maszyna najpierw oczyściła tłuczeń, uzupełniła materiały oraz wyregulowała tor. Wykonawca wymieni także nawierzchnię na czterech przejazdach kolejowo-drogowych oraz poprawi odwodnienie. Po zakończeniu prac kierowcy płynniej przejadą przez torowiska. Do końca października zaplanowano jeszcze prace wykończeniowe, które nie będą wpływać na jazdę pociągów. Na razie pasażerowie korzystają jeszcze z zastępczej komunikacji. Po zakończeniu wszystkich prac zwiększy się prędkość na wyremontowanym odcinku z 60 do 80 km/h – zarówno pociągów pasażerskich, jak i towarowych. Koszt robót zostanie pokryty ze środków własnych PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

kak

Płońsk

Wysokie dofinansowanie dla szpitala

Po wielu trudnych i gorączkowych rozmowach w poprzednim tygodniu pojawiła się bardzo dobra informacja dla płońskiego szpitala, że przyznano mu 2,6 mln zł dotacji. To jedna z wyższych kwot, zważywszy, że do rozdysponowania pomiędzy wszystkie szpitale powiatowe na północnym Mazowszu było 10 mln zł.

Wiadomość o przyznaniu dofinansowania przekazał wiceminister zdrowia Waldemar Kraska, który poinformował też o zmianie wysokości ryczałtu dla szpitali I i II stopnia, a to oznacza wzrost kwot przeznaczanych na funkcjonowanie szpitali powiatowych na Mazowszu. Jak wiadomo, dobra sytuacja finansowa placówki służby zdrowia pozwala na udzielanie lepszej i skuteczniejszej pomocy chorym.

- Pieniądze pomogą nam poprawić płynność finansową i codzienne funkcjonowanie szpitala, w tym personelu i pacjentów. Otrzymaliśmy więcej pieniędzy niż inne szpitale powiatowe, bo wykonaliśmy dużo większy kontrakt - stwierdził Paweł Obermeyer, dyrektor SPZ ZOZ w Płońsku.

Paw

Chcę, aby moim rodakom żyło się lepiej

Rozmowa z posłem Waldemarem Olejniczakiem, przedsiębiorcą, politykiem, kandydatem do Sejmu RP – lista nr 2 Prawo i Sprawiedliwość, miejsce 6.

*** Jak rozpoczęła się pana przygoda z polityką? Wiem, że jest pan skromnym człowiekiem, rolnikiem i przedsiębiorcą. Kiedy postanowił pan zaangażować się w działalność polityczną?**

- Tak, to prawda, oprócz pracy w firmie Techmet w Sierpcu prowadzę także gospodarstwo rolne, ojcowiznę. Polityką zajmuję się właściwie od młodości. Mój światopogląd ukształtowały dzieje mojej rodziny. Mój dziadek był podporucznikiem Wojska Polskiego, mimo że był synem rolnika. Pradziadek miał również piękną historię. Ja dorastałem w czasach Solidarności. Szkołę średnią ukończyłem w Toruniu, gdzie działałem w młodzieżówce Solidarności. Później pracowałem w Ursusie i FSO. Wraz z kolegami - na polecenie rządu premiera Jana Olszewskiego - utworzyłem struktury tej organizacji w Sierpcu. Nigdy nie myślałem, że będę politykiem. Wtedy działałem spontanicznie, wspierałem walkę z komunizmem.

*** Kiedy rozpoczął pan działalność samorządową?**

- W wolnej Polsce, kiedy tworzyły się nowe struktury samorządowe, ludzie bali się startować w wyborach. Nadal dobrą pozycję utrzymywały SLD i PSL, relikty powojennych, komunistycznych czasów. Wystartowałem z prawicowego komitetu do samorządu powiatu sierpeckiego. Udało się. Od tego momentu czynnie biorę udział w życiu politycznym Sierpca i nie tylko.

*** Dlaczego wybrał pan członkostwo w partii Prawo i Sprawiedliwość?**

- Kierunek działania tej partii wpisuje się w mój patriotyczny światopogląd, ale to nie znaczy, że wszyscy myślimy tak samo. Staram się zachowywać trzeźwy osąd. Kiedyś mówiono, że PO jest partią przedsiębiorców, PiS partią socjalną, a SLD partią robotników i ludu pracującego. Po latach okazuje się, że PO jest partią urzędników, SLD ludzi od kawioru, PSL ma coś z każdej z tych dwóch partii, a PiS utrzymał swój kierunek. Polityka mojej partii opiera się na trosce o wszystkich, o całe społeczeństwo. O całe spektrum kwestii związanych z państwowością, ekonomią i gospodarką. Dlatego wybrałem PiS, ponieważ nikogo nie kategoryzuje, nie spycha na margines.

*** W jakim kierunku chciałby podążać rząd Prawa i Sprawiedliwości, jeśli ponownie zwycięży w wyborach?**

- Ogólny program polityki PiS opiera się o rozwój gospodarczy, politykę społeczną, rozwijanie współpracy zagranicznej, politykę militarną (zwiększenie obronności kraju). Wszystko jest zsynchronizowane w jedną całość i ma na celu zwiększenie dobrobytu w Polsce, a także bezpieczeństwa wewnętrznego.

*** Rząd wprowadził wiele programów socjalnych, w tym 500+. Jak pan go postrzega po czterech latach?**

- Przyznam, że przed wprowadzeniem 500+ miałem wątpliwości. Rozmawialiśmy na ten temat w partyjnych gremiach. Chociaż na początku podchodziłem do niego sceptycznie, jednak po zapoznaniu się z programem zmieniłem zdanie. Okazało się, że 75% środków trafia na tereny wiejskie, do dzieci najuboższych. Uważam, że 500+ to świetny program. Umożliwia dzieciakom wyjazdy na wakacje, wspomaga rodziców. Poza tym nikt nie chowa tych pieniędzy do skarpety, one są wydawane, wracają więc do budżetu państwa. Polacy są ambitni, wykorzystują te środki, co napędza rozwój gospodarki.

*** Dzięki pana staraniom samorząd powiatu sierpeckiego tylko w 2019 roku pozyskał ponad 25 mln zł.**

- Tak, bardzo dobrze współpracuje mi się z sierpeckimi samorządami, szczególnie ze starostwem. Ostatni rok był czasem tytanicznej pracy, ale to przynosi efekty. Nigdy nie mogłem się pogodzić ze stagnacją władz, ich destrukcją. Obecny samorząd powiatowy jest zupełnym tego przeciwieństwem. Lubię ludzi dynamicznych, innowacyjnych i kreatywnych. Sam też jestem otwarty na współpracę. Jeśli ktoś się do mnie zwraca, pomagam w miarę swoich możliwości, w końcu właśnie po to sprawuję mandat posła, aby wspierać społeczeństwo.

Otwiera się współpraca z samorządem miejskim w Żurominie, współpracuję także ze Starostwem Powiatowym w Mławie. Podkreślam, że sam nie jestem w stanie wiele zrobić, wszystko opiera się na współdziałaniu, dążeniu do określonych celów. Jeśli samorząd czy instytucja zwróci się o pomoc, ja dołożę wszelkich starań, aby ją uzyskała i różnice polityczne nie mają tu żadnego znaczenia.

*** Ostatnio starosta żuromiński Jerzy Rzymowski zarzucił panu brak działań na rzecz powiatu żuromińskiego.**

- Tak, padł taki zarzut. Problem w tym, że starosta żuromiński o nic się do mnie nie zwraca, nie wychodzi z żadną inicjatywą. Niech popatrzy na działania sierpeckiego starostwa. Osobiście z panem starostą Jerzym Rzymowskim rozmawiam tylko kurtuazyjnie. Jak mogę pomóc, panie starosto, skoro nie wiem, jakie macie problemy? Gdyby pan starosta się do mnie zwrócił, nie odmówiłbym pomocy. Nikt do tej pory nie zaprosił mnie na sesję Rady Powiatu ani na żadne spotkanie. Gdybym znał problemy środowiska, mógłbym pomóc znaleźć ich rozwiązanie. Co mogę zrobić, kiedy ich nie znam?

*** A propos problemów... W ostatnim sondażu Polacy wskazali, że najważniejszym problemem jest dla nich służba zdrowia. Panu udało się pozyskać niemalże 7 mln zł dla szpitala w Sierpcu, a być może w tym roku otrzyma on jeszcze prawie 2,5 mln zł. Czy takie wsparcie mogłyby dostać także inne szpitale?**

- Pamiętam czasy, kiedy zazdrościliśmy Żurominowi, ponieważ szpital w tym mieście był w dużo lepszej kondycji finansowej od tego w Sierpcu. Teraz udaje się tę sytuację poprawić, w najbliższej perspektywie zamierzamy zmniejszyć zadłużenie szpitala w Sierpcu, a także lepiej go wyposażyć. Sądzę, że podobną pulę wsparcia mógł uzyskać również szpital w Żurominie. Jeśli potrzebuje środków, wystarczy zapytać, jak je zdobyć, ale takiej inicjatywy nigdy nie było.

*** W wyborach parlamentarnych w okręgu płockim pana nazwisko znajduje się na liście nr 2 (PiS) pod numerem 6. Uważa pan, że szóstka jest dla pana szczęśliwą liczbą?**

- Głęboko w to wierzę. Myślę, że moi wyborcy docenią moje dotychczasowe starania na rzecz lokalnych samorządów. Jako parlamentarzysta mogę je wspierać, a to bezpośrednio przekłada się na poprawę życia mieszkańców. Od czasu, kiedy pracowałem w samorządzie, nie zmieniłem numeru telefonu. Nadal jestem tym samym człowiekiem. Można mnie spotkać w biurach w Sierpcu i w Żurominie, gdzie służę pomocą mieszkańcom regionu. Mam nadzieję, że docenią Państwo moją dotychczasową działalność i 13 października postawią X przy nazwisku Waldemar Olejniczak.

Rozmawiała KLAUDIA KUJAWA

MATERIAŁ FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PiS

eprasa.pl b4253103f0

Działalność społeczna jest moją misją

Rozmowa z Konradem Wojnarowskim, radnym Sejmiku Województwa Mazowieckiego, kandydatem na posła z listy PSL-Koalicja Polska

*** Ma pan opinię zdolnego, ambitnego i pracowitego polityka. A inne atuty Konrada Wojnarowskiego?**

- Miło mi to słyszeć. Przede wszystkim doświadczenie samorządowe. Mając zaledwie 22 lata, zostałem asystentem marszałka Adama Struzika. W 2014 i 2018 r. startowałem w wyborach do Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Za drugim razem uzyskałem mandat, czyli zdobyłem zaufanie społeczne. W 2015 r. zaś kandydowałem do Sejmu. Za atut uważam też moje prawnicze wykształcenie. Działalność publiczna jest bliska mojemu sercu, traktuję ją jako misję społeczną. Doświadczenie i wiedza ułatwiają mi pracę na rzecz mieszkańców całego Mazowsza. Zarówno na forum Sejmiku, jak i w ramach współpracy z samorządami gminnymi i powiatowymi.

*** „Misja" to piękne słowo. Święty Jan Paweł II, przemawiając w 1999 r. w polskim parlamencie, podkreślił: „Wykonywanie władzy politycznej czy to we wspólnocie, czy to w instytucjach reprezentujących państwo powinno być ofiarną służbą człowiekowi i społeczeństwu, nie zaś szukaniem własnych, czy grupowych korzyści z pominięciem dobra wspólnego całego narodu".**

- Te słowa największego Polaka, przywódcy duchowego, są mi bardzo bliskie. Jest to drogowskaz, którym należy się kierować w życiu społecznym, zawodowym i politycznym, ale także osobistym.

*** To chyba naturalne, że skoro uzyskał pan dużo głosów w ostatnich wyborach samorządowych, teraz kandyduje do Sejmu…**

- Polityk powinien wyznaczać określone cele – ważne dla wspólnoty terytorialnej czy narodowej. Ale żeby mógł je realizować, musi posiadać odpowiednie narzędzia. Jednym z instrumentów jest właśnie mandat poselski.

*** Zadaniem parlamentarzysty jest przede wszystkim stanowienie prawa: realistycznego, jednoznacznego, zrozumiałego, słowem, dobrego.**

- Jako prawnik doskonale zdaję sobie z tego sprawę. To ważne, aby przede wszystkim zachować stabilność prawa. Mnogość przepisów utrudnia życie, szczególnie w prowadzeniu działalności gospodarczej.

*** Często jest pan obecny na lokalnych uroczystościach i innych spotkaniach.**

- Uważam, że obecność na uroczystościach jest ważna, ale nie najważniejsza. Liczą się realne działania dla mieszkańców i całej polskiej oraz mazowieckiej wspólnoty. Ale faktem jest, że staram się być wszędzie tam, gdzie jestem zapraszany. To pozwala na integrację i wypracowywanie dobrych rozwiązań na przyszłość zarówno w wymiarze obywatelskim, jak i samorządowym.

*** Nie zapominajmy też, że parlamentarzysta wybierany jest na określonym terenie, a zatem jest przedstawicielem jego mieszkańców na Wiejskiej. Pan kandyduje w okręgu płocko-ciechanowskim.**

- Oczywiście. Jako samorządowiec znam problemy naszego regionu. Jeśli zostanę obdarzony zaufaniem, będę skutecznie zabiegał o sprawy północnego Mazowsza. Parlamentarzysta powinien nie tylko stanowić prawo, ale również być aktywny na poziomie lokalnym. A przy tym przyczyniać się do budowania więzi społecznych, gospodarczych, kulturowych w okręgu, w którym wyborcy obdarzyli go zaufaniem.

*** Ukończył pan stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i prawo na stołecznej Uczelni Łazarskiego oraz – podkreślmy – studia doktoranckie na Uniwersytecie Warszawskim. Temat dysertacji jest już skonkretyzowany?**

- Mam otwarty przewód doktorski w zakresie prawa i polityki regionalnej. Temat pracy brzmi: „Klasyfikacja NUTS i jej znaczenie dla prawa Unii Europejskiej i polskiego prawa krajowego". Promotorem jest prof. dr hab. Hubert Izdebski. Praca jest w trakcie przygotowań. Tematyka, którą się zajmuję, pomaga mi w pracy na rzecz Mazowsza. Szczególnie że przed nami nowa perspektywa unijna.

*** Ten NUTS dla wielu naszych czytelników jest wręcz przysłowiową czarną magią.**

- Najogólniej mówiąc, chodzi przede wszystkim o skutki podziału statystycznego Mazowsza na bogatą Warszawę i znacznie biedniejszy region. Ma to związek z dystrybucją środków z programu polityki spójności UE w przyszłej perspektywie, z której będą korzystać m.in. samorządy.

*** Tymczasem znowu pojawiła się zapowiedź podziału Mazowsza.**

- Mazowsze jest już podzielone, ale statystycznie, dzięki czemu będziemy mogli zabiegać o więcej środków finansowych dla terenów słabiej rozwiniętych. Realizacja pomysłu podziału administracyjnego na Warszawę i obszar pozastołeczny doprowadzi do zatrzymania rozwoju regionu. Obecnie dochody Mazowsza z tytułu udziału w podatku CIT aż w 87 proc. pochodzą z Warszawy i obwarzanka. Gdyby doszło do podziału Mazowsza, nie byłoby możliwe np. realizowanie wspólnych programów samorządowych skierowanych do obywateli, utrzymanie szpitali, dróg czy połączeń kolejowych, którymi mnóstwo naszych rodaków codziennie dojeżdża do pracy.

Rozmawiał K. J.

Materiał finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

Z kandydatem do Sejmu RP Zenonem Szczepankowskim rozmawiamy na temat jego programu dla Polski

*** Startuje pan z listy nr 1 PSL-Koalicja Polska, ugrupowania, w którym swoje siły połączyły PSL, Kukiz`15 i bezpartyjni samorządowcy. Co was łączy?**

- Łączy nas troska o dobrą demokrację w Polsce. Zawsze byłem zwolennikiem jak najmniejszych okręgów wyborczych, aby obywatele znali swoich przedstawicieli. Łączy nas postulat walki z monopolami, tak w gospodarce, jak i w polityce. Łączy nas idea zachowania podstawowej zasady życia społecznego – niesądzenia we własnej sprawie. Łączy nas propolskość.

*** Na świecie istnieją też inne systemy sprawowania władzy, niekoniecznie opierające się na wynikach demokratycznych wyborów.**

- Ale czy można wymienić choć jeden niedemokratyczny kraj na świecie, w którym zwykłym ludziom żyje się dobrze? W krajach niedemokratycznych żyje dobrze tylko oligarchia, a zwykli ludzie ciężko pracują za przysłowiową miskę ryżu. I nawet uciec im nie wolno.

*** Obecny rząd twierdzi, że zabrał mafiom, a rozdał pieniądze zwykłym ludziom.**

- Pieniądze w postaci 500+ czy trzynastej emerytury musiały być zadysponowane, bo inaczej, przy tak szybkim wzroście cen, rodziny i emeryci nie mieliby za co kupić podstawowych produktów spożywczych czy leków. Systemowe rozwiązania nie nadążyły za wzrostem cen, dlatego musiały nastąpić rozwiązania nadzwyczajne. Nie są to pieniądze zabrane mafiom. Mafiom zabieramy co roku kilkadziesiąt milionów złotych. Natomiast wzrost wpływów budżetowych wynosi kilkadziesiąt miliardów złotych. Na te pieniądze składa się każdy z nas w wyniku najbardziej rujnującego ze znanych podatków, tj. podatku inflacyjnego. Nie cieszmy się, że zabrano mafiom, bo to zabrano nam.

*** Ekonomiści twierdzą, że to właśnie 500+ i trzynasta emerytura wywołały inflację. Czy nie myli pan skutku z przyczyną?**

- Nie. Wzrost cen wywołał nadmierny druk papierów dłużnych przez państwowe banki. Podam przykład tego mechanizmu. Dzwoni polityk do prezesa banku państwowego i mówi, że chce zbudować dwie wieże za 1,3 miliarda złotych. Bank odpowiada: „Ależ drogi polityku, ty nie masz żadnych swoich pieniędzy. Całe ryzyko chcesz przerzucić na nasz bank?". „Nie radzę zadawać takich pytań - odpowiada polityk - bo jutro nie będziesz już prezesem banku i skończy ci się pensja w wysokości kilkuset tysięcy złotych miesięcznie".

Umowa kredytowa zostaje zawarta jeszcze tego samego wieczoru w domu polityka. Tak z polityka narodził się oligarcha. Za tym papierem dłużnym nie stoją jednak zdrowe pieniądze, lecz pieniądze puste. Polityk jednak szybko wprowadza je na rynek, kupuje usługi i materiały budowlane, miesza dodrukowane puste papiery dłużne z prawdziwymi pieniędzmi, czym obniża wartość tych prawdziwych. Jest to więc wielka kradzież, ale trudna do zauważenia. Wywołuje ona inflację, dzięki której polityk szybko spłaca swój kredyt, a majątek pozostawia sobie.

Później trzeba inflację zdusić oprocentowaniem w wysokości kilkudziesięciu procent w skali miesięcznej. Zapłacą za wszystko uczciwi kredytobiorcy. Skąd my to znamy? Przecież już to przerabialiśmy w latach osiemdziesiątych. Jeśli jeszcze raz zaślepieni zasiłkami socjalnymi dopuścimy do zepsucia polskiej złotówki, to, jak pisał Jan Kochanowski, „nową przypowieść Polak sobie kupi...".

*** Wielu ekonomistów twierdzi, że wpuszczenie dużego strumienia pieniądza na rynek nakręci PKB.**

- Do pewnego momentu tak, ale będzie to typowy przyrost masy tłuszczowej, która zdrowia tej gospodarce nie przysporzy. Lepszym wskaźnikiem rozwoju jest nadwyżka bieżąca w handlu zagranicznym, a ta spada nam na łeb na szyję. To oznacza, że wzrost PKB jest na dopingu, bardzo szkodliwym. To znaczy też, że idziemy prostą drogą do zepsucia złotówki. Czeski kronikarz Kosmas tak pisał już w roku 1125: Żadna klęska, żadna zaraza ani śmiertelność, ani spustoszenie przez nieprzyjaciół całej ziemi łupiestwem i pożarami więcej by nie zaszkodziły ludowi bożemu niż częstsza zmiana i zdradliwe pogarszanie monety. Jakaż zaraza albo jakaż piekielna czarownica niemiłosierniej ogołaca, gubi i osłabia chrześcijan niż oszustwo władzy w monecie?

Nr 4 na liście nr 1 PSL

Zenon Szczepankowski przez 20 lat był starostą przasnyskim. Obecnie pracuje jako nauczyciel akademicki i licealny.

Ukończył studia na Wydziale Budownictwa Lądowego ART w Olsztynie, na Wydziale Fizyki na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Architektury na Politechnice Warszawskiej oraz podyplomowe studia pedagogiczne z nauczania fizyki i astronomii w Warszawie. Pracę zawodową rozpoczynał jako inżynier budowy, później kierownik budowy, projektant i jednocześnie nauczyciel fizyki i przedmiotów budowlanych.

Od dawna angażuje się w działalność społeczną i polityczną. W latach 1998-2018 pełnił nieprzerwanie funkcję starosty przasnyskiego. Był przewodniczącym Konwentu Starostów Mazowieckich. Powiat przasnyski pod jego kierownictwem wielokrotnie zwyciężał w rankingach jako najbardziej proinwestycyjny samorząd w Polsce. Starosta Szczepankowski za swoją pracę odznaczony został przez prezydentów RP Aleksandra Kwaśniewskiego i Lecha Kaczyńskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi /2005/ oraz Złotym Krzyżem Zasługi /2009/.

Materiał finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

eprasa.pl b4253103f0

Liczą się praca i doświadczenie

Rozmowa z Tadeuszem Nalewajkiem, przewodniczącym Rady Powiatu w Pułtusku, pierwszym starostą pułtuskim, działaczem Polskiego Stronnictwa Ludowego, kandydatem na senatora RP

Starosta pułtuski lub pierwszy starosta pułtuski – tak nadal mówią o panu pułtuszczanie i mieszkańcy ościennych powiatów. Jak pan wspomina czas, gdy współtworzył pan samorząd powiatowy?

- Do tych czasów zawsze wracam z wielkim sentymentem. Bycie starostą było dla mnie ogromnym zaszczytem, ale i wielkim wyzwaniem. Miałem niezwykłą okazję przyczynić się do tworzenia czegoś istotnego dla kraju, regionu, a przede wszystkim dla lokalnej wspólnoty. Samorząd powiatowy był nowością w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Zdawałem sobie sprawę, że budowanie i organizowanie powiatowych struktur, np. jednostek organizacyjnych, realizacja zadań powiatu, będą wymagały ode mnie wysiłku, dokonywania wielu analiz i uzgodnień. Z perspektywy ponad 20 lat uważam, że ten trudny egzamin zdałem. Było mi o tyle łatwiej , że w 1990 r. współtworzyłem samorząd gminy Pułtusk, co było zupełnym novum w naszym kraju.

*** Co pan uważa za swój największy sukces jako starosty?**

- Przede wszystkim budowę szpitala powiatowego w Pułtusku, który do dzisiaj jest największą finansową inwestycją powiatu. Poza tym na dużą skalę prowadzono przebudowę dróg oraz realizowano zadania inwestycyjne z zakresu pomocy społecznej i edukacji. Wyniki pracy ówczesnych władz powiatu zostały wysoko ocenione w rankingu pisma „Wspólnota". W r. 2004 powiat pułtuski zajął 14. miejsce w kraju w kategorii wydatki finansowane ze środków zagranicznych na jednego mieszkańca, natomiast w r. 2006 zajął 8. miejsce w kraju w rankingu powiatów o najwyższych dochodach na mieszkańca – ten wynik stanowi ocenę umiejętności aplikowania o środki zewnętrzne. Podkreślę, że osiągnęliśmy tak wysoką pozycję w rankingu mimo budowania szpitala, co było dużym obciążeniem finansowym dla powiatu.

*** Był pan radnym powiatowym, pełni pan funkcję przewodniczącego Rady Powiatu. Powiat pułtuski znalazł się na 5. miejscu w rankingu wydatków inwestycyjnych samorządów 2016-2018. Którą z inwestycji, jakie przyczyniły się do tego awansu, uważa pan za najważniejszą?**

- Jestem w tej dobrej sytuacji, że mogę wybrać jedną lub kilka inwestycji z wielu, które powiat pułtuski wykonał. Przez sentyment wymienię budynek sali gimnastycznej przy LO im. P. Skargi w Pułtusku, jestem bowiem absolwentem tej jednej z najstarszych szkół w Polsce. Już jako starosta bardzo zabiegałem o tę inwestycję, dlatego też w 2006 r. zaproponowałem, aby pod budowę tego obiektu nabyć grunt od Kościoła. Dzięki przychylności Kurii Diecezjalnej Płockiej zakup gruntu stał się możliwy. Nie mogę w tym miejscu nie wspomnieć o wielkim zaangażowaniu w tę sprawę księdza prałata Wiesława Koska, który wyraził zgodę na przeznaczenie gruntu na potrzeby oświaty, zaznaczając również, że przyszła inwestycja nie powinna blokować rozwoju Kościoła. Wspomnę także o pomocy, jaką okazał w tej sprawie „mój" proboszcz ksiądz kanonik Józef Gawlik. Cel został zrealizowany. Czuję, że do tej inwestycji dołożyłem również swoją cegiełkę, a obok naszego LO powstała nowa parafia pw. św. Jana Pawła II. Ważnymi inwestycjami powiatu, które przyczyniły się do awansu na 5. miejsce, są również: wyremontowanie 40 km dróg w 50% za pozyskane środki zewnętrzne, adaptacja niewykorzystanych obiektów szpitala na potrzeby Domu Pomocy Społecznej, nowe siedziby starostwa i Środowiskowego Domu Samopomocy, termomodernizacja obiektów szkolnych. Inwestycje te mogły być zrealizowane dzięki dobrej współpracy Rady Powiatu i Zarządu Powiatu na czele ze starostami.

*** Pracował pan w samorządzie miast Pułtuska i Nasielska, pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, a później w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zaczynał pan pracę w doradztwie rolniczym, obecnie zarządza pan spółką Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. Które z tych zawodowych doświadczeń najwięcej pana nauczyło? Które dawało największą satysfakcję?**

- W każdej pracy zdobywałem nowe doświadczenia i umiejętności. Jednak pełnienie funkcji zastępcy burmistrza i starosty były mi najbliższe, a efekty podejmowanych decyzji były widoczne najszybciej. Rozmowy z mieszkańcami dawały satysfakcję, pomagały zrozumieć wiele sytuacji i w naturalny sposób wymuszały zaangażowanie w rozwiązywanie ludzkich problemów. Nie bez znaczenia jest fakt, że praca w samorządzie związana jest z ciągłym poznawaniem zagadnień dotyczących różnorodnych dziedzin: finansów, edukacji, gospodarki nieruchomościami, opieki społecznej, budownictwa, rolnictwa, które było mi zawsze bliskie z racji mojego wykształcenia, i wielu innych.

*** Będąc starostą, pełnił pan również funkcję prezesa Związku Powiatów Polskich.**

- Ta działalność też była mi bliska. Jest mi szczególnie miło, bo w tym roku otrzymałem odznaczenie Bene Meritus Powiatom za „szczególne osiągnięcia wpływające na rozwój powiatów, w tym przede wszystkim powodujące podniesienie poziomu życia mieszkańców, a także w uznaniu zasług na rzecz Związku Powiatów Polskich".

*** Mówi pan czasem o sobie „chłopak ze wsi". Jak reagowali rolnicy, gdy podczas spotkań z podsekretarzem stanu MRiRW Tadeuszem Nalewajkiem przekonywali się, że zamiast teoretyka mają przed sobą osobę, która rzeczywiście zna ich problemy?**

- Pochodzę ze wsi, ukończyłem studia rolnicze, moja pierwsza praca była związana z doradztwem rolniczym. To zobowiązuje. Na spotkaniach z rolnikami czułem dobry klimat, ponieważ znajdowałem z nimi wspólny język. Znałem problematykę rolniczą, teorię i praktykę, a moi rozmówcy czuli, że wiem, o czym mówię. Pamiętam spotkanie z rolnikami w powiecie człuchowskim, podczas którego młody rolnik powiedział do mnie: „Panie ministrze, to jest takie proste jak budowa cepa". Nastąpiła chwila ciszy. Wówczas zwróciłem się do niego: „To niech pan powie, z czego cep się składa". Znowu cisza, a ja na to: „To ja panu powiem z czego: z bijaka, dzierżaka i gązwy, a ja tego „kombajnu" używałem do młócenia fasoli". Znowu zapanowała cisza, a po chwili rolnicy zaczęli zadowoleni mówić, że nie jestem ministrem z Marszałkowskiej.

*** Jest pan znany z działalności społecznej nie tylko w organizacjach samorządowych. Czy pana doświadczenia w tej sferze życia, szczególnie w Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, przydawały się w pracy? A może odwrotnie?**

- Jestem dumny, że od 45 lat przynależę do OSP, organizacji społecznej, którą tworzą ludzie znani ze swojej ofiarności i odwagi, gotowości niesienia pomocy innym. Od strażaków wiele się nauczyłem, a w codziennej pracy staram się kierować ich wartościami. Wszyscy znamy wypisane na strażackich sztandarach motto: „Bogu na chwałę – ludziom na pożytek".

*** Kandydował pan na posła RP, obecnie kandyduje na senatora. Skąd pomysł na zmianę izby parlamentu?**

- Zostałem desygnowany do startu w wyborach do Senatu RP przez Konwencję Powiatową PSL i uważam, że moje doświadczenie zawodowe i polityczne będzie pomocne w pracy w tej izbie parlamentu. Senat RP powinien być miejscem wyważonej dyskusji i merytorycznej pracy. Powinien składać się z osób, które mają doświadczenie samorządowe, czyli znają codzienne sprawy i problemy obywateli. Powinien pełnić rolę stabilizatora sceny politycznej rozładowującego napięcie między stroną rządową a samorządową. Poza tym kandyduję dlatego, aby powstrzymać dewastację Polski i jej wizerunku na arenie międzynarodowej. Senat może blokować ustawy pisane na kolanie przez PiS i uchwalane w ciągu jednej nocy. Kandyduję, bo musimy walczyć o każdy centymetr demokracji. Ostatnie 4 lata pokazały, że obecna władza rozjechała walcem: Konstytucję RP, niezawisłe sądy, Trybunał Konstytucyjny, edukację, służbę zdrowia i samorządy.

*** W jakich dziedzinach, pana zdaniem, w kraju są potrzebne zmiany?**

- Program PSL-Koalicji Polskiej obejmuje szereg zagadnień wymagających zmian, z którymi się utożsamiam, a do najważniejszych należą m.in. wyższe nakłady na służbę zdrowia, a przede wszystkim zwiększenie dostępności do specjalistów, walka o czyste powietrze, emerytury bez podatku, pobieranie świadczeń emerytalnych przez rolników bez konieczności pozbywania się gospodarstwa, budowa zbiorników retencyjnych i systemów nawadniających, odblokowanie handlu ze Wschodem, powszechne ubezpieczenia w rolnictwie, wprowadzenie skutecznych rozwiązań dotyczących wypłaty odszkodowań dla rolników poszkodowanych przez klęski żywiołowe, dobrowolny ZUS dla przedsiębiorców, wzrost nakładów finansowych na edukację i odblokowanie lokalnego transportu publicznego. Chcąc realizować ten program, jako senator przedstawię projekty odpowiednich ustaw.

*** W jakiej komisji zamierza pan pracować, gdy zostanie wybrany na senatora?**

- Chciałbym pracować w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ale również w Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą z racji funkcjonowania Domu Polonii w Pułtusku.

*** Skoro mówimy o mieście, jego mieszkańcy i goście narzekają na przejazdy po i przez Pułtusk. W jaki sposób można udrożnić komunikację północ-południe?**

- Dobrym rozwiązaniem byłaby budowa obwodnic mniejszych miast, jednakże należy mieć świadomość, że miasta te stracą na swojej atrakcyjności. Jeżeli chodzi o Pułtusk, to przebieg obwodnicy powinien być zgodny z oczekiwaniami mieszkańców. Poza tym ważne jest kontynuowanie remontów dróg wojewódzkich i powiatowych o kluczowym znaczeniu dla rozwoju regionu.

*** Czego brakuje, oprócz obwodnic, w naszej części Mazowsza, a o co warto zabiegać?**

- Warto zabiegać o wykorzystanie potencjału turystycznego naszego regionu i wspomagać inwestycje oraz projekty, które mogą wpłynąć na ten kierunek rozwoju naszych miast i wsi. Warto zabiegać także o lepsze wykorzystanie dużego rynku zbytu, jakim dla producentów rolnych jest Warszawa, np. tworząc „zielone targi", na których rolnicy bezpośrednio będą mogli sprzedawać swoje produkty.

*** Jest pan w naszym regionie jedną z twarzy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dlaczego akurat to ugrupowanie jest panu bliskie? Czy to prawdziwa miłość, czy miłość z rozsądku, a może już tylko przyzwyczajenie?**

- Polskie Stronnictwo Ludowe jest rdzennie polskim ruchem politycznym, jedyną partią na polskiej scenie politycznej o tak bogatej tradycji, o korzeniach chrześcijańsko-narodowych. Od wielu lat jestem członkiem tej partii i utożsamiam się z jej programem.

*** Dlaczego warto oddać swój głos na Tadeusza Nalewajka?**

- Zacytuję słowa Wincentego Witosa: „Strzeżcie się fałszywych proroków lub rzekomych cudotwórców – wybierzcie tych, których znacie". A ja jestem znany ze swojej pracy i działalności. Okręg wyborczy nr 46 do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej obejmuje obszar powiatów: makowskiego, ostrołęckiego, ostrowskiego, pułtuskiego i wyszkowskiego oraz Ostrołękę - miasto na prawach powiatu. Wybierany jest w nim 1 senator, ten, który uzyska największą liczbę głosów. 13 października 2019 r. na listach wyborczych w tym okręgu będzie dwóch kandydatów. Zachęcam więc do wyboru mojej osoby – wspólnego kandydata do Senatu. Mam nadzieję, że moja praca i zaangażowanie w wiele spraw zasługują na uznanie Państwa.

Rozmawiała
IZABELA KOBA

MATERIAŁ FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

eprasa.pl b4253103f0

POWIAT PRZASNYSKI

Będą wspierać i podpowiadać

Rada Przedsiębiorczości jest organem opiniotwórczym i doradczym starosty i zarządu w zakresie konsultowania spraw dotyczących rozwoju, m.in. stref gospodarczych powiatu. Reprezentuje ona lokalne środowisko gospodarcze, wspiera działania samorządu swoją wiedzą i doświadczeniem oraz znajomością lokalnych problemów społeczno-gospodarczych.

We wrześniu odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady

Podczas pierwszego posiedzenia przedsiębiorcy na przewodniczącego wybrali Michała Szlachetkę z firmy Engineo Sp. z o.o., natomiast na jego zastępcę Szymona Mariusza Kniecia reprezentującego PHU Knieć Stanisław. Starosta Krzysztof Bieńkowski wiąże duże nadzieje z funkcjonowaniem nowego ciała. – Jest wielu dużych przedsiębiorców na terenie naszego powiatu. Zapraszamy kolejne firmy do włączenia się do Rady Przedsiębiorczości. W swoich działaniach chcemy wychodzić naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców, bo są oni dla naszego regionu najważniejsi – podkreślał starosta. Wstępnie przedyskutowano problemy lokalnego rynku pracy i nadzieje, które wiążą biznesmeni z funkcjonowaniem rady. Do kontaktów z przedsiębiorcami powołano komórkę rozwoju i promocji w Starostwie Powiatowym, która już niedługo zajmie pomieszczenia w nowo budowanym Centrum Aktywizacji Biznesu.

Na razie w Radzie Przedsiębiorczości zasiada kilkunastu lokalnych przedsiębiorców

Spotkanie i karta ze zniżkami dla seniorów

We wtorek (1 października) o godz. 18.00 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Przasnyszu odbędzie się uroczysta inauguracja programu Ogólnopolska Karta Seniora.

Urzędnicy zapraszają mieszkańców powiatu w wieku 60+ na spotkanie informacyjne i odbiór Kart Seniora. Uprawniają one do wielu zniżek i rabatów na zakupy i usługi na terenie całego kraju. Oferty dla seniorów przedstawiły już pierwsze lokalne firmy z powiatu przasnyskiego. Inicjatorką przedsięwzięcia była wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Katarzyna Wróblewska. Pomysł radnej poparł starosta, nawiązując współpracę z instytucją wdrażającą. W efekcie starostwo przystąpiło do programu oraz sfinansowało jego implementację. Ogólnopolską Kartę Seniora może otrzymać każda osoba, która ukończyła 60. rok życia i zgłosiła się do programu. Mile widziani będą też przedsiębiorcy.

W programie jest obecnie ponad 250.000 seniorów, a ofertę specjalną przygotowało dla nich ponad 1.600 firm z całej Polski. Starostwo Powiatowe zachęca lokalnych przedsiębiorców do dołączenia i przedstawienia oferty dla seniorów zarówno z powiatu przasnyskiego, jak i całej Polski. Firma przystępująca do programu otrzymuje certyfikat „Firma Przyjazna Seniorom", a informacja o oferowanych przez nią zniżkach umieszczana jest na stronie internetowej www.gloseniora.pl oraz stronie internetowej powiatu, co może być dodatkową promocją dla firmy. Udział w programie dla firm z terenu powiatu przasnyskiego jest bezpłatny, chyba że przedsiębiorca zdecyduje się na pakiet extra oferujący m.in. zamieszczanie reklam w ogólnopolskim magazynie „Głos Seniora" oraz jego lokalnych edycjach.

Wystarczy, że przedsiębiorcy wypełnią załączony formularz na stronie www.powiat-przasnysz.pl i dostarczą do urzędu lub przyślą drogą mailową na adres **promocja@powiat-przasnysz.pl**, ewentualnie listownie: **Starostwo Powiatowe w Przasnyszu, ul. św. St. Kostki 5, 06-300 Przasnysz**.

Rada Przedsiębiorczości już działa

W piątek, 20 września, w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Przasnyszu odbyło się posiedzenie Rady Przedsiębiorczości pierwszej kadencji. Na zaproszenie starosty przasnyskiego Krzysztofa Bieńkowskiego na spotkanie przybyło kilkunastu przedstawicieli firm z terenu powiatu.

Nagrody dla maturzystów i absolwentów

Jak co roku podczas Święta Plonów starosta przasnyski uhonorował nagrodami pieniężnymi najlepszych absolwentów szkół i studentów z powiatu.

W Świętym Miejscu wyróżnienia otrzymali: z Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Przasnyszu - Jakub Piotr Włodarczyk (553 pkt), Katarzyna Lignowska (532 pkt) i Barbara Kołakowska (528 pkt);

z Zespołu Szkół Powiatowych w Jednorożcu - Marcin Zadrożny (542 pkt); z Zespołu Szkół Powiatowych im. Władysława Stanisława Reymonta w Chorzelach - Kacper Tomasz Piasecki (508 pkt) i Daniel Dębski (470 pkt); z Zespołu Szkół Powiatowych im. Majora H. Sucharskiego w Przasnyszu - Dominik Lewandowski (524 pkt), Michał Gąska (485 pkt), Jakub Stryjewski (480 pkt) i Michał Rykowski (430 pkt);

z Uczelni Lingwistyczno-Technicznej w Świeciu – Oddział Zamiejscowy w Przasnyszu - Mariusz Wysocki (średnia ocen 4,76) i Klaudia Kamila Pawula (średnia ocen 4,64). Elżbieta Sternal, dyrektor Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Przasnyszu, ufundowała specjalne nagrody dla maturzystów: Natalii Gałęckiej, Arkadiusza Niskiego i Konrada Nosarzewskiego.

Maturzyści wyróżnieni podczas dożynek

Popłyń po puchar starosty

12 października na basenie w Chorzelach odbędzie się druga edycja amatorskich zawodów pływackich.

Zwycięzcy otrzymają puchar starosty Krzysztofa Bieńkowskiego oraz medale i dyplomy. O 14.30 zaplanowana jest rozgrzewka, zawodnicy wystartują pół godziny później. Zapisywać się można do **7 października**, dzwoniąc pod numer **29 752 22 70** lub mailowo: **oswiata@powiat-przasnysz.pl**. Zawody zostaną przeprowadzone seriami na czas. Pomiaru czasu stoperem będzie dokonywał sędzia przy każdym z torów. Każdy zawodnik może startować tylko w swojej kategorii wiekowej. Nagrodzeni zostaną zwycięzcy we wszystkich rocznikach, zarówno dziewczynki, jak i chłopcy.

Dziewczęta i chłopcy (wiek i dystans):
8-10 lat – 25 metrów (start z wody)
11-13 lat - 50 metrów
14-16 lat - 50 metrów
17-18 lat – 50 i 100 metrów

Dorośli: 18-45 lat i więcej niż 45 lat
Kobiety – 50 i 100 metrów
Mężczyźni – 50 i 100 metrów

eprasa.pl b4253103f0

POWIAT PUŁTUSKI

Sukces powiatu pułtuskiego

Jeden z najbardziej proinwestycyjnych samorządów w kraju

Powiat pułtuski znalazł się na V miejscu w rankingu wydatków inwestycyjnych samorządów w latach 2016-2018, przygotowanego przez prof. Pawła Swianiewicza z Uniwersytetu Warszawskiego, jednego z najważniejszych zestawień pokazujących aktywność samorządów w Polsce. Jest jednocześnie najbardziej proinwestycyjnym powiatem na Mazowszu. Awansował z miejsca 13., wcześniej zajmował pozycję 67.

Do awansu powiatu pułtuskiego przyczynił się szereg inwestycji z różnych dziedzin działalności, realizowanych z udziałem pozyskanych zarówno środków krajowych, jak i funduszy unijnych.

Jedną z ważniejszych inwestycji jest budowa sali gimnastycznej przy Liceum im. Piotra Skargi w Pułtusku. Wartość projektu wyniosła ponad 5.468.000 zł, a kwota dofinansowania, którą udało się pozyskać z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej – 2.854.000 zł. W tym samym roku powiat zrealizował zadanie pod nazwą „Zachowanie materialnego dziedzictwa kulturowego Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku z 1440 roku w celu zabezpieczenia, zachowania i utrwalenia zabytku – remont dachu, elewacji i parkanu”. Wartość inwestycji wyniosła ok. 1,9 mln zł. Zadanie zostało sfinansowane przez: powiat pułtuski, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Ochrona zabytków oraz mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. Dzięki tym dwom inwestycjom liczący ponad 200 lat gmach liceum został zmodernizowany i razem ze współczesną salą gimnastyczną tworzą spójną wizualnie i kompozycyjnie całość.

Do istotnych inwestycji, jakie miały wpływ na awans powiatu pułtuskiego w rankingu, należą także: utworzenie Domu Pomocy Społecznej w pobliżu szpitala w Pułtusku-Popławach, rozbudowa Środowiskowego Domu Samopomocy na terenie dawnej siedziby Starostwa Powiatowego przy ul. Białowiejskiej w Pułtusku, termomodernizacja budynków placówek oświatowych oraz remont i przebudowa 64 km dróg.

Jak widać, powiat pułtuski potrafi gromadzić środki potrzebne jako wkład własny przy inwestycjach, jednocześnie potrafi planować wieloletnie inwestycje, przygotować projekty i złożyć odpowiednie wnioski, a także pozyskiwać środki z funduszy krajowych i europejskich.

IK

FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Odnowiony gmach liceum z nową salą gimnastyczną tworzą spójną całość

Środowiskowy Dom Samopomocy w nowym miejscu

Dom Pomocy Społecznej w Pułtusku

Starosta pułtuski Jan Zalewski 23 września odebrał symboliczny czek na dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych.

Starosta Jan Zalewski (pierwszy od lewej) z ministrem Henrykiem Kowalczykiem i wicewojewodą Sylwestrem Dąbrowskim

FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Ponad 2 mln zł na Białowiejską

Kwota 2.012.000,00 zł zostanie przeznaczona na rozbudowę ul. Białowiejskiej.

Symboliczny czek staroście wręczyli w pułtuskim ratuszu wicewojewoda mazowiecki Sylwester Dąbrowski oraz minister środowiska Henryk Kowalczyk.

Pozyskane środki w kwocie 2.012.000,00 zł zostaną przeznaczone na rozbudowę drogi powiatowej nr 3431W na odcinku od km 1+088,32 do km 2+659,35 ulica Białowiejska w Pułtusku. Szacunkowa wartość wykonania drogi wynosi 2.515.000,00 zł. Zakres robót obejmuje m.in.: odtworzenie rowów, wykonanie poboczy, budowę chodnika, budowę zjazdów oraz ułożenie nowej nawierzchni.

IK

Na bieżąco

Oprócz przebudowy dróg powiatowych trwają bieżące remonty dróg o nawierzchni twardej i nieutwardzonej. Prace wykonuje Zarząd Dróg Powiatowych w Pułtusku lub zleca innym.

Do remontów dróg zostały zakupione materiały: kruszywo, emulsja i grysy. Pozyskano od samorządu województwa mazowieckiego destrukt do remontu poboczy dróg. Odnowiono systemem zleconym oznakowanie poziome.

Zadbano o znaki pionowe, część z nich została wymieniona. Na bieżąco ZDP wycina trawy, chwasty, krzaki z poboczy drogi, a kiedy trzeba przycina lub wycina drzewa.

Inwestycje drogowe powiatu pułtuskiego

W bieżącym roku powiat pułtuski zrealizował kilka inwestycji drogowych. Realizacja jednej z nich jeszcze trwa. Oprócz tego samorząd powiatu planuje wykonanie czterech zadań drogowych.

Zrealizowane:

1. Przebudowa drogi powiatowej nr 2422W Nasielsk – Strzegocin – Szyszki - Gołymin-Ośrodek na odcinku w m. Szyszki Włościańskie. Wartość inwestycji: 692.342,18 zł brutto.

2. Przebudowa drogi powiatowej nr 2421W Nasielsk – Gąsocin – Ciechanów na odcinku w m. Klukowo oraz drogi powiatowej nr 3420W Klukowo – Świerkowo.

Wartość inwestycji: 5.686.516,15 zł brutto.

3. Przebudowa drogi powiatowej nr 3403W Pułtusk – Bulkowo – Skórznice – Gąsiorowo na odcinku Pułtusk, ul. Mickiewicza – Lipniki Stare. Wartość inwestycji: 8.938.826,88 zł brutto (inwestycja dwuletnia z lat 2018-2019).

4. Kompleksowa poprawa warunków komunikacji pieszej i rowerowej w Pułtusku poprzez przebudowę ciągu ulic jako element gospodarki niskoemisyjnej w subregionie ciechanowskim na odcinku dróg stanowiących własność powiatu pułtuskiego, tj. al. Tysiąclecia, ul. Jana Pawła II.

Wartość inwestycji: 3.055.779,16 zł brutto (inwestycja partnerska z miastem i gminą Pułtusk).

Odbiór końcowy przebudowanej drogi w Szyszkach Włościańskich

FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Zadanie, którego realizacja trwa:

1. Budowa mostu przez rzekę Niestępówkę w m. Koziegłowy wraz z przebudową drogi powiatowej nr 3401W Kacice – Pokrzywnica – Smogorzewo – Krzyczki-Pieniążki - Krzyczki Szumne na odcinku Kacice - Nowe Niestępowo – dł. 1,0 km.

Wartość inwestycji: 2.372.146,71 zł brutto.

Planowane do realizacji:

1. Przebudowa drogi powiatowej nr 3403W Pułtusk – Bulkowo – Skórznice - Gąsiorowo na odcinku Lipniki Stare - Stare Bulkowo.

Szacunkowa wartość inwestycji: 336.000 zł brutto.

2. Przebudowa drogi powiatowej nr 3431W na odcinku od km 1+0,8832 do km 2+659,35 w miejscowości Pułtusk, ulica Białowiejska.

Szacunkowa wartość inwestycji: 2.515.000 zł brutto (inwestycja dwuletnia na lata 2019-2020).

3. Wykonanie dokumentacji projektowych budowy 1 obiektu mostowego i przebudowy odcinków dróg powiatowych o łącznej długości 53,26km.

Szacunkowa wartość inwestycji: 617.952 zł brutto.

4. Kompleksowa poprawa warunków komunikacji pieszej i rowerowej w Pułtusku poprzez przebudowę ciągu ulic jako element gospodarki niskoemisyjnej w subregionie ciechanowskim na odcinku dróg stanowiących własność powiatu pułtuskiego, tj. ul. Bartodziejska.

Wartość inwestycji: 2.934.192,33 zł brutto (inwestycja partnerska z miastem i gminą Pułtusk - inwestycja dwuletnia na lata 2019-2020).

eprasa.pl b4253103f0

Patrzy poważnie, dopiero po chwili się uśmiecha. Czasem jego uśmiech staje się figlarny, tak jakby miał zamiar pobiec lub pograć w piłkę, choć tego nie wolno mu robić. Nie może chodzić do przedszkola ani bawić się tak jak jego rówieśnicy. Niespełna sześcioletni Stanisław Konieckiewicz ze Starego Garnowa ma złożoną, wrodzoną wadę serca – tetralogię Fallota. O takich dzieciach jak on mówi się: „błękitne dzieci". Błękitne, nie z powodu koloru oczu, choć Staś akurat ma oczy niebieskie, i nie ze względu na to, że są marzycielami zapatrzonymi w niebo, choć Staś marzy, lecz z powodu choroby, której skutkiem jest niedotlenienie organizmu i sinica, czyli sinoniebieskie zabarwienie ust i skóry. Chłopcu może pomóc jedynie operacja w Rzymie. Na ten cel zbierają pieniądze bliscy Stasia, przyjaciele, sąsiedzi, znajomi i ludzie dobrej woli z parafii i gminy Gołymin-Ośrodek (powiat ciechanowski).

FOT. ROMAN NADAJ

„Błękitny" Staś z rodzicami (stoją za nim) i grupą gołyminian podczas pikniku z husarią w Pułtusku

„Błękitny" Staś o chorym sercu

Oprócz poważnego spojrzenia szczupłego i niewysokiego Stasia charakteryzuje wolny krok. On sam chciałby chodzić szybciej, wybiec na spotkanie rodziców lub babci. Nawet jak zapomni o wadzie serca, ona mu o sobie przypomina. Przyśpiesza oddech, powoduje sinicę, może doprowadzić do utraty przytomności. Odbiera beztroskę. Nakazuje ograniczanie wysiłku do minimum. Sprawia, że chłopca cały czas bacznie obserwuje ktoś z dorosłych.

Pogodny rodzynek

- Nazywam się Stanisław Konieckiewicz – przedstawia się chłopiec. Po chwili uśmiecha się i cicho opowiada: – Lubię karmić cielaki trawą. Lubię układać wieże z klocków, rysować farbami, śpiewać. Zapytany, czy coś zaśpiewa, zaprzecza: – Nie, dopiero w domu.

- Stasio lubi śpiewać „Legia Warszawa to najlepszy klub" – dodaje mama chłopca.

- Mój ulubiony kolega to Bartek – wyznaje Staś.

- To synek chrzestnej Stasia. Ma 9 lat. Chłopcy się dobrze dogadują, lubią razem spędzać czas – wyjaśnia pani Jola. – Staś ma indywidualne nauczanie. Nie chodzi do przedszkola, by nie łapał infekcji w czasie, gdy czekamy na termin operacji.

- Stasio z natury jest bardzo pogodny. Nie lubi smutnych ludzi, nie lubi, gdy ktoś płacze. Ma tak dużo energii w sobie. Chciałby z innymi dziećmi pobiegać, poskakać. Niestety, zaraz się zmęczy, usteczka mu sinieją, łapie bardziej powietrze – charakteryzuje synka Jolanta Konieckiewicz. – Jest takim malutkim rodzynkiem po latach, bo mamy dwoje starszych dzieci: 19-letniego syna i 16-letnią córkę. Jest najbardziej kochanym dzieckiem.

Jolanta i Adam Konieckiewiczowie od 20 lat prowadzą gospodarstwo w Starym Garnowie, które on odziedziczył po dziadkach. Ona pochodzi z tej samej gminy i parafii, z Ruszkowa. Znali się z widzenia, ale chodzili do innych szkół. Dopiero jako dorośli ludzie poznali się na zabawie w Gołyminie.

- Od tamtej pory trzymamy się razem – podkreśla z uśmiechem pani Jola. – 25 września minie 20. rocznica naszego ślubu.

Starszy syn pracuje, lubi spędzać czas poza domem, inaczej niż córka, uczennica, która jest domatorką. We wspólnym domu mieszka też mama pana Adama. Staś jest oczkiem w głowie całej rodziny.

Wielki wysiłek dla małego serduszka

Pełne nadziei i radości oczekiwanie na kolejne dziecko przerwała informacja, że maleństwo ma wadę serca. Następne badania to potwierdziły. Przyszli rodzice usłyszeli nieznaną im nazwę: tetralogia lub zespół Fallota. Stanowi on około 9 proc. wrodzonych wad serca; jest najczęściej występującą siniczą wadą serca. Obejmuje następujące nieprawidłowości anatomiczne, o czym pisze Fundacja Serce Dziecka: ubytek w przegrodzie międzykomorowej, zwężenie drogi odpływu z prawej komory, przemieszczenie aorty na prawo nad przegrodę międzykomorową oraz przerost prawej komory.

- Pierwsze chwile były bardzo trudne, bo nikt w rodzinie nie chorował na serce i nic nie wiedzieliśmy o wadach serca. Do końca ciąży modliłam się, żeby serduszko Stasia biło, kiedy się urodzi. Tak było. Staś urodził się w szpitalu przy ul. Karowej w Warszawie – wspomina pani Jola. – Po 10 dniach został przewieziony do Centrum Zdrowia Dziecka i przeszedł pierwsze cewnikowanie serca. Pamiętam mnóstwo rurek wokół synka, kilkanaście dni na OIOM-ie, patrzenie na niego przez szybę. Najbardziej bolało mnie to, że nie mogę go dotknąć, przytulić, pogłaskać.

Badanie pokazało złożoność wady: tetralogia Fallota z zarośnięciem drogi powrotu komory prawej i skrajny niedorozwój tętnic płucnych, co wiąże się z zaburzeniami krążenia.

- Jedno dziecko na tysiąc urodzeń ma tę wadę, tak czytałem. Ale każde dziecko z tą wadą ma inny układ naczyń i nie można Stasia porównywać do innych dzieci – zauważa tata chłopca. – Pobyt w Centrum Zdrowia Dziecka nam dużo wyjaśnił, bo spotkaliśmy się z naprawdę bardzo chorymi dziećmi. Ktoś, kto nie ma styczności z Centrum, nawet nie może sobie wyobrazić, że dzieci tak chorują.

- I że tych chorych dzieci może być aż tyle – włącza się do rozmowy mama.

Gdy Staś wrócił do domu, w rodzinie Konieckiewiczów zaczęły się dni i noce nasłuchiwania, czy chłopiec oddycha. Okazało, że malec ma bardzo cieniutkie tętnice płucne i lekarze niewiele mogą zrobić. Kolejne cewnikowanie serca Stasia, gdy miał 8 miesięcy, pokazało, że wada u niego jest nieoperacyjna.

Staś Konieckiewicz

Można pomóc Stasiowi, wpłacając pieniądze na konto
PL 17 1160 2202 0000 0000 8297 2843
koniecznie z dopiskiem w tytule przelewu
ZC 8583 Stanisław Konieckiewicz.

- Stasio rósł, stawiał pierwsze kroki i pojawiły się sine usta. Nawet tak mały wysiłek był ogromnym obciążeniem dla jego serduszka – opowiada mama chłopca. – Gdy Stasio miał 3 lata, pojawiła się szansa, że można u niego zrobić zespolenie centralne. Gdy dowiedzieliśmy się, jak ta operacja będzie wyglądać, najpierw nas to przeraziło, a potem podjęliśmy ryzyko. Operacja została przeprowadzona 24 stycznia 2017 r. Wystąpiły komplikacje, była potrzebna reoperacja, bo w zespoleniu centralnym zrobił się zakrzep. Po tym drugim zabiegu Stasio był na intensywnej terapii, później leżał na kardiochirurgii, a po 6 tygodniach z lekami wróciliśmy do domu.

Mały Staś lepszym zdrowiem cieszył się około 2 lat. Rodzice zauważyli, że znów coraz szybciej się męczy, że znów szybko sinieją mu usta, twarz i koniuszki palców. Lekarze stwierdzili, że konieczna jest kolejna operacja. Taką korekcję wady może przeprowadzić specjalizujący się w leczeniu tetralogii Fallota włoski kardiochirurg prof. Adriano Carotti.

- Pani prof. Grażyna Brzezińska-Rajszys z Centrum Zdrowia Dziecka skonsultowała się z prof. Carottim z Rzymu. On zażyczył sobie wyników specjalnego badania - cewnikowania serca z podaniem kontrastu. Stwierdził, że jest szansa dla Stasia – relacjonuje tata chłopca. Zaznacza: – Ta poprzednia operacja stworzyła szansę na przeprowadzenie tej, na którą teraz zbieramy pieniądze.

Wiele serc wokół „błękitnego" chłopca

Niespełna sześcioletni Staś i jego rodzice nie zostali sami z wyzwaniem finansowym, jakie przed nimi stanęło. Kwotę, która ma zostać przeznaczona na operację Stasia (włoscy lekarze oszacowali jej koszt na ok. 136 tys. zł), pomagają państwu Konieckiewiczom zebrać krewni, w tym rodzeństwo pana Adama, przyjaciele, znajomi, sąsiedzi.

- Staś jest radosnym dzieckiem. Interesuje się przyrodą, a w szczególności dinozaurami. Kolekcjonuje figurki i książki o dinozaurach. Uwielbia spędzać czas i bawić się z dziećmi. Mojego syna Bartka już od progu łapie za rękę i ciągnie do zabawy. Te zabawy są kreatywne i on jest ich inicjatorem. Zawsze z uśmiechem wita nas już w progu. Jest bardzo dojrzały jak na swój wiek – mówi o chrześniaku Agnieszka Witkowska, siostra pana Adama, która wysłała do redakcji informację o chorym chłopcu.

Zbiórka na portalu Fundacji Siepomaga (https://www.siepomaga.pl/operacja-stasia) zakończy się 28 października. Chłopca wsparło 2.261 osób, które przekazały łącznie 118.225 zł (stan na 19 września wieczorem). Oprócz tego pieniądze można wpłacać na konto Fundacji Serce Dziecka (numer w ramce). Można również wesprzeć Stasia, uczestnicząc w licytacji na Facebooku; grupę pod nazwą „Licytacje dla serduszka Stasia" założyła Arleta Prus-Konieckiewicz, ciocia chłopca i żona jego chrzestnego. Ofiarodawcy przekazali na licytację m.in. vouchery na zabiegi zdrowotne lub kosmetyczne, torty, pamiątki z podróży, a także kopie obrazów Tamary Łempickiej czy Amedeo Modiglianiego namalowane przez Magdalenę Król oraz… ułożenie płytek gresu, co uczyni Adam Bandurski.

- Gdy tylko na portalu siepomaga zaczęło się zbieranie funduszy, postanowiliśmy jako parafia dołączyć do tej akcji. Naprawdę już przed rokiem, kiedy miała odbyć się operacja Stasia finansowana przez NFZ, staraliśmy się pomóc znaleźć miejsce w Rzymie, żeby rodzice mogli być przy Stasiu. Wtedy do wyjazdu nie doszło. Obecnie w różnych możliwych formach staramy się zebrać fundusze. Trwają różne akcje: kwesta w Pułtusku, kiermasz pierogów i ciast w Gołyminie, za tydzień – piknik charytatywny. Przeznaczymy dla Stasia tacę z niedzieli, 22 września. Mamy też zaproszenia do okolicznych parafii, z których chętnie skorzystamy, tym bardziej że nie chodzi tylko o sfinansowanie operacji, ale i pochodnych kosztów: przelotu, pobytu we Włoszech czy rehabilitacji Stasia po operacji – mówi ks. Marek Świgoński, proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Gołyminie-Ośrodku, spotkany podczas kiermaszu pierogów i ciast 15 września.

Kulinaria przygotowane przez panie z kół gospodyń wiejskich w Garnowie Dużym, Watkowie i Obiedzinie Górnym oraz panie z grupy Aktywne Babki z Gołymina-Ośrodka zostały wykupione błyskawicznie. O godzinie 10 zawiedzeni mieszkańcy wyrazili nadzieję, że tydzień później będzie potraw i wypieków jeszcze więcej.

Mały mieszkaniec Starego Garnowa podbił serca wielu osób spoza parafii i gminy. Organizatorzy VI Dnia Tradycji Rzeczypospolitej w Pułtusku wyrazili zgodę na kwestę 14-15 września podczas pikniku husarskiego. Chętni mogli pozować do zdjęcia jako husarz i dama husarska; pomysłodawczynią specjalnej tablicy z wymalowanymi postaciami była Magdalena Król. Tydzień później, 22 września, wójt gminy Adam Budek i proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela zaprosili mieszkańców gminy i ościennych gmin na piknik charytatywny. Kolejna zbiórka dla Stasia ma się odbyć 28 września podczas imprezy na Osiedlu Płońska w Ciechanowie.

- Wspiera nas wiele osób. Ks. proboszcz Marek Świgoński pomaga nam na różnych etapach starań o wyjazd do Rzymu. Wszystkim bardzo serdecznie dziękujemy – mówi pan Adam.

- Prosimy o dalsze wsparcie naszej walki o zdrowe serce Stasia – zwraca się do czytelników „TC" pani Jola. – Prosimy o ratowanie jego życia – dodaje pan Adam.

- Zdrowie i życie Stasia jest dla nas w tej chwili najważniejsze – podkreślają oboje rodzice. – Czujemy wsparcie i pomoc wielu osób i jesteśmy im wszystkim wdzięczni, że nie zostaliśmy sami.

Jolanta i Adam Konieckiewiczowie oraz sam Staś mają nadzieję, że operacja odbędzie się przed 6. urodzinami chłopca, które przypadają 7 listopada. Termin operacji ma zostać wyznaczony niebawem.

IZABELA KOBA

eprasa.pl b4253103f0

Pieszo przez Bajkał

Artur Gorzelak i jego partnerka, przasnyszanka Judyta Skowrońska podjęli sportowe wyzwanie, jakim był udział w zimowym ultramaratonie na Syberii. Maraton rozpoczął się w położonej 70 kilometrów od Irkucka turystycznej miejscowości Listwianka. Do przejścia było około 400 kilometrów. Trasę podzielono na etapy, po drodze znajdowały się gospody, w których podróżnicy mogli odpocząć i przenocować. Okazało się jednak, że zostawiono ich dosłownie na lodzie…

Pakowanie

Bajkał, nazywany też morzem Syberii, to najgłębsze jezioro na świecie, a siódme pod względem powierzchni. Ma ponad 600 km długości, wpływa do niego około 330 rzek. Zimą całkowicie zamarza, można więc przejechać po nim samochodem z jednego brzegu na drugi. Słynie przede wszystkim z krystalicznie czystej wody.

– Oprócz tego, że mieliśmy zmierzyć się z mrozem, zimnem i wiatrem, to cały ekwipunek musieliśmy zabrać ze sobą. Zakupiliśmy specjalne sanki transportowe nazywane pulkami. Włożyliśmy na nie ubrania, kuchenkę gazową i wszystko to, czego byśmy potrzebowali. Było tego bardzo dużo, bo w zależności od pogody potrzebowaliśmy innej odzieży. Zaopatrzyliśmy się również w buty z kolcami, w których wcześniej uczyliśmy się chodzić – opowiada Artur Gorzelak.

Wcześniej oboje trenowali i przygotowywali się kondycyjnie do wyprawy. Chodzenie z saniami ćwiczyli m.in. w lasach w okolicach Przasnysza. Na Syberię wybrali się w marcu, wtedy termometry wskazywały tam, w zależności od miejsca, od minus 20 do minus 40 stopni. Praktycznie cała wyprawa miała odbywać się po tafli zamarzniętego przez prawie pół roku Bajkału, na którym grubość tafli lodowej waha się od 3 do 5 metrów.

Podróżnicy polecieli z Warszawy do Moskwy, stamtąd do Irkucka, gdzie zostali odebrani przez organizatorów wyprawy uazem. Ten samochód jest bardzo popularny w tej części kontynentu z uwagi na to, że jest tani, ale też niezawodny i wytrzymały. W wyprawie brało udział kilkanaście osób, większość stanowili Włosi. Było też dwoje Polaków – Artur i Judyta oraz Hiszpan i Irlandczyk. Organizatorem eskapady był Włoch.

Organizator skapitulował

Ekipa wyruszyła na wyprawę, której celem była rywalizacja. Początkowo trasa była dobrze oznakowana. Po kilku godzinach weszli na taflę Bajkału i wszystko diametralnie się zmieniło…

- Nie spodziewaliśmy się aż tak złych warunków. W rakach mieliśmy problem, żeby przejść po śniegu, a po ich zdjęciu za chwilę ślizgaliśmy się po lodzie. Trasa była bardzo wyciańczająca. Przygotowaliśmy sobie dwa regeneracyjne posiłki, ale było tak przeraźliwie zimno, że nawet nie wyjęliśmy postojowej odzieży – wspomina Artur Gorzelak.

Po dziesięciu godzinach marszu ruszyli w stronę brzegu, aby znaleźć nocleg. Nie była to jednak dobra decyzja, bo przy brzegu jeziora często tworzą się rozpadliny.

Na środku Bajkału

Rozpadliny mogą mieć nawet kilka metrów głębokości

– Brzeg pracuje. Te rozpadliny są często przykryte śniegiem i tak się stało, że w jedną wpadliśmy. Zamoczyliśmy nogi, a przy takiej temperaturze bardzo szybko wychładza się organizm. Nie chcieliśmy ryzykować. Mieliśmy jeszcze kilka kilometrów do gospody, więc zadzwoniliśmy do organizatora, żeby nas odebrał. Samochód był już na tafli, bo grupa, która szła przed nami, miała podobną sytuację – wspominają podróżnicy.

Po pierwszym dniu organizator doszedł do wniosku, że warunki są zbyt trudne i nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa uczestnikom wyprawy, więc postanowił zakończyć całe wydarzenie. Kilka osób zrezygnowało. Polacy, pomimo zakończonego ultramaratonu, zdecydowali się jednak zostać na Syberii.

– Mieliśmy wykupione bilety powrotne i chcieliśmy wykorzystać ten czas. Zamieniliśmy ultramaraton na wycieczkę turystyczno-krajoznawczą. Pomógł nam Rosjanin, który urodził się w Polsce, studiował w Niemczech, a obecnie mieszka we Włoszech. Prowadzi gospodarstwo turystyczne wujka, w którym się znaleźliśmy – mówi pani Judyta. Część okolic Bajkału jest niedostępnych dla turystów, nawet miejscowi mają kłopot, aby dotrzeć w niektóre rejony.

Zwiedzanie

Udali się do Irkucka. To słynące m.in. z drewnianej architektury miasto mieli okazję dobrze poznać. Widzieli domy, które z powodu panujących tam temperatur i zmarzliny z biegiem lat się zapadają.

– Parapety w domach często są na wysokości chodnika. Przy takiej temperaturze mogliśmy także zobaczyć piękne rzeźby lodowe – pokazują podróżnicy.

Domy w Irkucku z biegiem lat zapadają się w ziemi

Mieli okazję również posmakować tradycyjnej kuchni, zrobić zakupy na targu, gdzie nie brakuje mięsa i ryb. Jedną z miejscowych potraw są buzy – pierogi gotowane na parze. Na prowincji nie zobaczymy godzin otwarcia i zamknięcia sklepów. Przychodzący po zakupy muszą zadzwonić do właściciela.

- Większość produktów ma długi termin przydatności do spożycia. Praktycznie w każdym większym sklepie można zapłacić kartą płatniczą, wszędzie można też spotkać sławojki, zewnętrzne wychodki. Swoje domy mieszkańcy ogrzewają energią elektryczną – opowiadają.

Przez Irkuck przepływa Angara (jedyna rzeka wypływająca z Bajkału), na której zbudowano ogromną elektrownię wodną i to dzięki niej energia elektryczna w tym regionie jest bardzo tania.

Zobaczyć inny świat

Podróżnicy jechali również rozpoczynającą się w Moskwie, a kończącą we Władywostoku koleją transsyberyjską. Pociąg przejeżdża na tej trasie ponad 9,2 tys. kilometrów przez osiem stref czasowych.

– Na dworcu byliśmy zdziwieni wyświetlającą się na zegarach godziną. Początkowo myśleliśmy, że to błąd, ale ta sama godzina była na wszystkich zegarach. Okazało się, że w całej Rosji na dworcach obowiązuje czas moskiewski. Przejechaliśmy koleją z zachodu Bajkału na wschód – opowiadają.

Dotarli do Ułan Ude, gdzie widzieli siedmiometrową głowę Lenina, największy tego typu pomnik na świecie i symbol tego miasta. Zwiedzili tam również wioskę nomadów, w której poznawali tradycje i zwyczaje lokalnych społeczności. Odwiedzili także buddyjskie świątynie, chociaż mogłoby się wydawać, że próżno ich szukać na dalekiej Syberii. Mieli też okazję zwiedzić jedną z największych wysp Bajkału - Olchon, zamieszkiwaną przez Buriatów.

– Zimą na wyspę można się dostać tak zwanymi zimnikami, przygotowanymi dla samochodów drogami prowadzącymi przez zamarznięte jezioro. Dość ciekawie to wygląda, bo w lód wbite są nawet znaki drogowe – wyjaśniają. Turyści zatrzymują się tam w mieście Chużyr.

Nasi podróżnicy wybrali się na kilkugodzinny spacer po tafli Bajkału po śladzie zimnika. W pewnym momencie usłyszeli głuchy dźwięk łamiącego się lodu. Okazało się, że właśnie pod nimi przemieszczała się pokrywa lodowa. W drodze powrotnej widzieli też rozpadliny w lodzie. Takie tworzące się szczeliny mają od kilkunastu centymetrów do nawet kilku metrów głębokości i są niebezpiecznymi pułapkami dla ludzi.

Artur Gorzelak swoją wyprawę na Syberię opisał w książce „Zostawieni na lodzie. Piesza przeprawa przez Bajkał", którą bezpłatnie można pobrać w formie e-booka. Dostępna jest także w wersji papierowej w formie albumu ze zdjęciami. Obecnie trwa zbiórka pieniędzy na produkcję audiobooka, który udostępniony zostanie za darmo. Swoje podróże przedstawił też w reportażach. O jego japońsko-koreańskiej przygodzie na rowerze pisaliśmy już na łamach naszej gazety. Podróżnik prowadzi również profil na Facebooku „W judodze na rowerze". O Kraju Kwitnącej Wiśni i wyprawie na Syberię para opowiadała w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Przasnyszu, bo oboje są urzeczeni zarówno wyspiarskim państwem, jak i daleką, zimną Syberią.

- Każde miejsce na świecie ma coś do zaoferowania i trzeba tylko chcieć je poznać. My mogliśmy porównać styl naszego życia z życiem mieszkańców Japonii czy Syberii. Dzięki takiej wyprawie na pewno zobaczyliśmy dużo więcej niż z okna autokaru, pociągu czy samolotu – mówią podróżnicy.

KATARZYNA KOZŁOWSKA

Jezioro nazywane jest Morzem Syberii urzeka piękną krystaliczną wodą

eprasa.pl b4253103f0

Groby wojenne – fakty, mity, nieścisłości...

FOT. K. KOWALSKI

Rozmowa z Januszem Witczakiem, dziennikarzem, badaczem lokalnej historii

*** W tym roku mija 80 lat od wybuchu II wojny światowej. We wrześniu 1939 r. Ciechanów znajdował się blisko granicy z Niemcami. Nie toczono tu co prawda ciężkich walk, ale na ciechanowskich cmentarzach są groby ofiar pierwszych dni wojny – żołnierzy i cywilów.**

Skąd wzięły się podejrzenia, że coś jest nie tak z grobami wojennymi w Ciechanowie? Przez tyle lat składano kwiaty na Płońskiej, potem także na Gostkowskiej i nikt nie miał z tym problemu, nie dostrzegano żadnych niezgodności.

- To kwestia pamięci i przywiązywania wagi do szczegółów. Wystarczy pójść na oba cmentarze, przeczytać tabliczki nagrobne, a okaże się, że prawie każda z ofiar terroru hitlerowskiego ma podwójną mogiłę. Wszystkie groby z Płońskiej mają swoje odpowiedniki na Gostkowskiej.

*** Jak rozwiązać taką zagadkę?**

- Odpowiedź można znaleźć w archiwach. Ewidencję grobów wojennych w Ciechanowie zaprowadzono w 1949 r. Architekt powiatowy objechał wtedy cmentarze na terenie całego powiatu, sporządził plany i wykazy pochowanych ofiar terroru i poległych żołnierzy. W tej ewidencji podano, że na terenie Ciechanowa spoczywa 42 żołnierzy poległych w 1939 r., bez wymieniania ich jednostek, większość była określona jako nieznani, przy czym grób, który w tej chwili jest miejscem pochówku „33 nieznanych żołnierzy WP", był opisany jako grób żołnierzy poległych 1 września 1939 r. podczas bombardowania.

*** Czy informacje do ewidencji brano z tablic nagrobnych, czy z innych źródeł?**

- Tego na sto procent nie wiemy. Były wcześniejsze raporty władz gminnych, ale ewidencja powstała na podstawie spisu z natury i pomiarów w terenie.

*** W Ciechanowie był wówczas jeden cmentarz, przy ul. Płońskiej. Ile w sumie pochowano tam ofiar września 1939 r.?**

- O dokładnych liczbach możemy mówić tylko w przypadku żołnierzy. Według ewidencji pochowano tam 42 żołnierzy. Najwięcej w dwóch grobach, które zostały połączone pomiędzy 1949 i 1954 rokiem. Ma tam spoczywać 33 żołnierzy. Znajdowała się tam jeszcze jedna mogiła pięciu nieznanych i dwie po dwóch żołnierzy. Dziś zachowana jest tylko ta pierwsza.

*** No dobrze, liczba mogił się zmieniła, natomiast łącznie spoczywały w nich 42 ofiary działań wojennych we wrześniu 1939 roku.**

- Niezupełnie. Tak podawano w ewidencji, ale należy doliczyć tu jeszcze istniejący do 1972 r. grób Marcelego Rykowskiego.

*** Mogą więc być jakieś drobne nieścisłości we wspomnianej ewidencji?**

- Po jej opracowaniu co roku sporządzano raport dla władz wojewódzkich. I tu jest ciekawa sprawa. Po 1954 r. w którymś z raportów doszło do pomyłki urzędnika przepisującego listę na maszynie, bo zamiast czwórki pojawiła się siódemka - z 42 zrobiło się 72 poległych. I tak już w papierach zostało.

*** W 1972 r. utworzono kwaterę wojenną na cmentarzu komunalnym. Jak było z ekshumacją na cmentarz komunalny? Dlaczego w ogóle się na to zdecydowano? Cmentarz przy Gostkowskiej funkcjonował już od 11 lat. Wiadomo, że początkowo niechętnie chowano tam zmarłych. Czy mogło chodzić o nadanie mu wyższej rangi?**

- Być może, ale zachowała się też informacja o planach budowy nowej drogi na przedłużeniu ul. Orylskiej. W związku z tym część cmentarza parafialnego, gdzie znajdowały się mogiły wojenne, miała ulec likwidacji. Droga nie powstała, ale kwaterę zorganizowano.

*** Czyli pochowani na Płońskiej znaleźli się na Gostkowskiej?**

- Nie ma takiej pewności. W archiwum znalazłem protokół ekshumacji. Są są tam wypisane numery mogił, z których miano zabrać szczątki. Jest również wykaz pochowanych w mogiłach o numerach zgodnych z protokołem ekshumacji. Nie wiadomo jednak, w jaki sposób ta ekshumacja przebiegała. Jest co prawda harmonogram jej przeprowadzenia, ale bardzo napięty. Gdyby przeprowadzono ją w sposób rzetelny i dokładny, to w przewidzianym czasie nie było fizycznej możliwości jej wykonania. Naruszono też przepisy, np. nie był obecny przedstawiciel PCK. Wykonali ją pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, bez nadzoru specjalistów. W protokole jest zapis, że z każdej mogiły wydobyto „jedną sztukę", cokolwiek ma to znaczyć - czy chodzi o jakiś szczątek kostny, czy może jedną łopatę ziemi. Do ekshumacji przewidziano też wspomniany grób M. Rykowskiego, ale w kwaterze wojennej na cmentarzu komunalnym tego nazwiska nie ma.

*** W każdym razie na cmentarzu komunalnym, w kwaterze wojskowej, znalazły się 42 (lub 43) ofiary wojny – tyle ich powinno faktycznie być. Czy może ponad 70 – jak podawała ewidencja?**

- Więcej, bo aż 168.

*** Jak to? Skąd taka zawrotna liczba?**

- Faktycznie, to liczba z ewidencji z 1949 r. pomnożona przez 4. Co prawda planowano przeniesienie szczątków żołnierzy z innych cmentarzy, np. z Glinojecka, ale ostatecznie przeniesiono je do Gruduska.

*** Czy wcześniej nie było w Grudusku grobów wojennych?**

- Zgodnie z ewidencją z 1949 r. pochowani tam byli czterej żołnierze, w tym dwaj nieznani. W 1972 r. zostali oni przeniesieni do nowej kwatery, gdzie dołączono szczątki ekshumowane w innych miejscowościach, w tym 7 NN żołnierzy z Glinojecka, 22 NN z Łysakowa oraz ofiary terroru, a wśród nich m.in. dwie nieznane Żydówki z Glinojecka, które dziś są pochowane pod krzyżem. W Grudusku ostatecznie spoczęło 36 lub 38 nieznanych żołnierzy WP (liczba krzyży i liczba podana na tablicy nie zgadzają się). To już jest okazała kwatera, ale i tu są wątpliwości.

*** Warto tu poruszyć inny problem: ekshumacje pozbawiały mniejsze miejscowości grobów wojennych. Nie była to błahostka. Opieka nad grobami poległych żołnierzy zawsze była ważnym elementem wychowania patriotycznego. Pieczę nad nimi sprawowali uczniowie, harcerze. Taki grób był istotnym nośnikiem pamięci dla miejscowej społeczności.**

- Tak, to byli „nasi" żołnierze i znam dwa przypadki skutecznego zablokowania ekshumacji: w Opinogórze i w Lekowie. W Opinogórze zdecydował o tym protest kierowniczki szkoły pani Stanisławy Smolińskiej i jej uczniów.

*** Tymczasem społeczności Glinojecka i Łysakowa pozbawiono grobów wojennych.**

- Niezupełnie. Ekshumacji, według dokumentów, dokonano, ale mogiła w Łysakowie dalej istnieje. Natomiast w Glinojecku nie dość, że w dalszym ciągu jest mogiła 7 NN żołnierzy, to przy ostatnim odnowieniu nagrobka w 2010 r. do tych siedmiu dopisano nazwiska kolejnych trzech osób. Wśród nich żołnierza spoczywającego na cmentarzu w niedalekim Unierzyżu i „ks. Józefa wel Bolesława Cieciuchowskiego", kapelana 10. Pułku Ułanów, jednostki, która nigdy tutaj nie walczyła. Tym jednym wpisem połączone zostały postacie dwóch kapelanów WP. Ks. Józef poległ we wrześniu 1939 r., ale pod Ciechanowcem na Podlasiu, a nie pod Ciechanowem na Mazowszu. Zaś ks. Bolesław był kapelanem 41. Pułku Piechoty i został zamordowany przez Niemców w 1943 r.

*** Rozumiem, że to mogiły symboliczne?**

- Nie, teksty na tablicach są jednoznaczne. Jest tu sytuacja identyczna jak w Ciechanowie. Groby zostały podwojone, a ponieważ ekshumacji dokonywała ta sama ekipa i w ten sam sposób, bez jakiegokolwiek nadzoru, to nie wiemy, czy i w którym grobie spoczywają szczątki poległych żołnierzy.

*** Przypomnijmy, że wszystkie groby wojenne na podstawie ustawy z 1933 r. objęte są opieką państwa i to państwo łoży na utrzymanie ich w należytym porządku. To zastanawiające, że nikt nie zauważył rozmnożenia grobów i ofiar. Skutki tych dawnych, sprzed prawie pół wieku, a raczej permanentnych zaniedbań budzą co najmniej zdumienie. Czy mając taką wiedzę, można zachować obojętność?**

- Jest to odrażające. Dla jakichś doraźnych celów zakłócono spokój zmarłych. Nie dochowano wymaganych procedur. Nie doprowadzono

Spotkanie w bibliotece

Nie było bitwy o Ciechanów

Do tej pory w oficjalnej historiografii Ciechanowa funkcjonuje pogląd, że 3 września 1939 r. w znajdującym się przy ul. Grodzkiej budynku Poczty Polskiej zginęło 34 żołnierzy plutonu łączności 21. Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy".

Wydarzenie to upamiętnia wmurowana w ścianę budynku w 1980 r. przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej tablica.

Ciechanowski miłośnik dziejów i tropiciel historycznych zagadek Janusz Witczak udowadnia, że nie było ani bombardowania poczty, ani żaden polski żołnierz nie zginął w niej we wrześniu 1939 r. Podważa również oficjalną liczbę osób pochowanych w kwaterze Wojska Polskiego i Ofiar Terroru na cmentarzu komunalnym przy ul. Gostkowskiej.

Witczak wygłosił w Miejskiej Bibliotece Publicznej półtoragodzinną ciekawą prelekcję na temat „Ciechanowski wrzesień 1939 roku. Fakty i mity", w której przedstawił słuchaczom wiele dokumentów dotyczących omawianego okresu odnalezionych w archiwach wojskowych i cywilnych.

FOT. RADOSŁAW MARUT

FOT. J. WITCZAK

Dwa groby tego samego oficera: na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie i na Powązkach Wojskowych w Warszawie, 2019 r.

- Ciechanów w planach obronnych w 1939 r. znajdował się w strefie tyłowej. Nie przewidywało się ani obrony miasta, ani ześrodkowania w nim jednostek bojowych – stwierdził .Stacjonujący w okresie międzywojennym w Ciechanowie 11 pułk ułanów wyszedł z miasta i walczył na północ od Przasnysza.

Ciechanów był natomiast ważnym punktem na zapleczu frontu, który przebiegał w pobliżu Mławy, wzdłuż ówczesnej granicy polsko-niemieckiej.

Prelegent przypomniał, że północnego Mazowsza przed Niemcami miała bronić Armia „Modlin", której podstawowe stanowisko dowodzenia znajdowało się w modlińskiej twierdzy. Aby sprawnie dowodzić wojskiem, dowódca armii musiał mieć zapewnioną łączność ze swoimi dywizjami, a dowódcy dywizji kontakt ze swoim pułkami, i tak dalej... Mówiąc o łączności, trzeba pamiętać, że opierała się ona przede wszystkim na urządzeniach przewodowych.

W ramach przygotowań do wojny 29 sierpnia w Ciechanowie został uruchomiony wysunięty ośrodek łączności, czyli wielostanowiskowa centrala telefoniczna.

Ale nie zrobił tego 21pp, tylko 2. pluton 2. kompanii stacyjnej Armii „Modlin".

Ciechanów pełnił również ważną rolę jako punkt zaopatrzenia jednostek frontowych w żywność.

- Na stacji kolejowej był ośrodek zaopatrzenia Armii „Modlin". Wszystkie jednostki kierowały tam swoje tabory żywnościowe – powiedział J. Witczak.

Dlatego na dworcu i w jego okolicach było dużo wojska, ale byli to żołnierze z pododdziałów gospodarczych, a nie bojowych.

Aby przerwać i zdezorganizować dostawy, Niemcy zbombardowali okolice dworca.

Podczas tego nalotu zginęło kilkadziesiąt osób, w tym duża grupa cywilów (prawdopodobnie co najmniej

eprasa.pl b4253103f0

spraw do końca. Nie uszanowano również tego, że część ofiar była innego wyznania, stawiając na wszystkich mogiłach krzyże (z wyjątkiem grobów żołnierzy Armii Czerwonej w Grudusku, które oznaczono słupkami). Na dodatek poprzekręcano nazwiska niektórych żołnierzy o znanych personaliach (np. w Grudusku: Turadek na Turek, Maksym Horbacz na Maksymilian Korbacz, a w Ciechanowie z por. Bogusława Błasikiewicza zrobiono ppor. Bogumiła Blasiewicza).

*** Czy dysponując dokumentami, które zostały wówczas sporządzone i wiedzą na temat istniejących dziś grobów, można ustalić, co naprawdę wówczas zrobiono i czyje szczątki znajdują się w ziemi?**

- Bez przeprowadzenia ponownych ekshumacji, i to metodami archeologicznymi, nie można tego ustalić.

*** Skąd tak duża liczba żołnierzy nieznanych na cmentarzach? Czy nie powinni posiadać tzw. nieśmiertelników, pozwalających na identyfikację?**

- Większość poległych w Ciechanowie to żołnierze z 8. Dywizji Piechoty. Podczas mobilizacji otrzymali oni tzw. nieśmiertelniki, ale czyste. Taka była praktyka. Informacje personalne wybijano później ręcznie, znak po znaku, robiły to wyznaczone osoby. W przypadku tej dywizji osób odpowiedzialnych wówczas nie wyznaczono, ale w części pododdziałów dowódcy sami podjęli decyzje o wyryciu nazwisk nożem.

Podczas ekshumacji prowadzonych pod nadzorem PCK m.in. na podstawie takich tabliczek można było ustalić personalia żołnierza i powiadomić jego rodzinę. W Ciechanowie, Łysakowie i Glinojecku tego nie zrobiono. Poległych skazano na niepamięć, a trzeba pamiętać, że w 1972 r. mogli żyć jeszcze ich rodzice, małżonkowie, krewni.

*** Poza grobami wojennymi walki wrześniowe upamiętnia w Ciechanowie tablica pamiątkowa na budynku poczty przy ul. Grodzkiej, na której jest informacja o śmierci 34 żołnierzy łącznościowców z 21. PP „Dzieci Warszawy". Czy to oni spoczywają na cmentarzu?**

- Nie, 3 września 1939 r. ten pluton zabezpieczał łączność w natarciu swojej macierzystej jednostki w rejonie Koziczyna. Tym samym nie mógł jednocześnie znaleźć się w Ciechanowie i dać się zabić podczas walk, których nie zauważyli ani polscy, ani niemieccy żołnierze. Geneza i żywot tego mitu to materiał na długą i ciekawą opowieść.

MIROSŁAWA LEWANDOWSKA-WOŁOSZ

21 osób), co było efektem pewnego zbiegu okoliczności. 1 września w Ciechanowie planowane były ćwiczenia z obrony przeciwlotniczej i w związku z tym wielu mieszkańców miasta niemiecki nalot wzięło za element tych ćwiczeń. Niektórzy z nich swą pomyłkę mogli przypłacić życiem.

Niemcy do Ciechanowa weszli od strony Przasnysza 3 września o zmroku. Między nacierającymi wojskami niemieckimi a polskimi pododdziałami znajdującymi się w mieście doszło do wymiany ognia, ale miała ona charakter epizodyczny. Nie było bitwy o Ciechanów.

4 września pod Ciechanów podjechał polski pociąg pancerny, z którego ostrzelano niemieckie pozycje.

- To były ostatnie strzały żołnierzy polskich w Ciechanowie we wrześniu 1939 r. - stwierdził prelegent.

Dzięki dotarciu do dokumentów (m.in. list z nazwiskami żołnierzy plutonu łączności 21. Pułku Piechoty) J. Witczak udowadnia, że nie było takiego - tragicznego i bohaterskiego jednocześnie - epizodu w wojennych dziejach Ciechanowa.

- Z wrześniem 1939 roku jeszcze się nie rozliczyliśmy. Jeszcze nie pochowaliśmy w sposób właściwy żołnierzy, którzy wtedy polegli – uważa J. Witczak.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Marszałek Edward Śmigły-Rydz jak król Jan Kazimierz

Porzucił swoich żołnierzy, czy nie?

Marszałek Edward Śmigły-Rydz ma trwałe miejsce w historii Polski, ale jest postacią niejednoznaczną.
- Wiemy, że był doskonałym legionistą, znakomitym żołnierzem I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Józef Piłsudski powierzał mu najbardziej odpowiedzialne zadania. Jako marszałek Polski był wręcz uwielbiany. Ale kampania wrześniowa 1939 roku położyła się cieniem na tej chwale. Czy słusznie? O tym opowie nasz dzisiejszy gość – rozpoczęła spotkanie dr Bogumiła Umińska z Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, zapowiadając prelekcję na temat człowieka, który przez większość Polaków (jak wynika z badań) oceniany jest negatywnie.

FOT. K. KOWALSKI

Dr Marek P. Deszczyński uważa, że Śmigły-Rydz postąpił jak król Jan Kazimierz

W siedzibie ciechanowskiego muzeum 18 września prelekcję wygłosił dr Marek P. Deszczyński z Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie, historyk i specjalista ds. bezpieczeństwa narodowego.

Półtoragodzinny wykład okrasił projekcją dawnych kronik filmowych i pokazem archiwalnych zdjęć.

Już sam tytuł prelekcji „Niesłusznie potępiony. Marszałek Edward Śmigły-Rydz, naczelny wódz w kampanii polskiej 1939 roku" wskazuje, że dr Deszczyński nie podziela krytycznych opinii na temat naczelnego wodza w wojnie obronnej 1939 r.

- To był jeden z najwybitniejszych dowódców w dziejach Polski – uważa prelegent.

Co do zasług „Śmigłego" w dziele odbudowy państwa polskiego opinie są zgodne i bardzo pozytywne.

W 1922 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski tak pisał o Śmigłym-Rydzu: „Pod względem charakteru dowodzenia: Silny charakter żołnierza, mocna wola i spokojny, równy opanowany charakter. Pod tymi względami nie zawiódł mnie ani w jednym wypadku. Wszystkie zadania, które mu stawiałem jako dywizjonerowi czy dowódcy armii, wypełniał zawsze energicznie, śmiało, zyskując w pracy zaufanie swoich podwładnych, a rzucałem go zawsze podczas wojny na najtrudniejsze zadania. Pod względem mocy charakteru i woli stoi najwyżej pośród generałów polskich".

Opinię publiczną i historyków dzieli zachowanie Śmigłego-Rydza we wrześniu 1939 r. Zwłaszcza zaś jego wyjazd (ucieczka?) 17 września do Rumunii. Jedni uważają, że wówczas porzucił swoje wciąż walczące wojska; inni, że postąpił roztropnie i dalekowzrocznie.

- Nie można mówić o porzuceniu armii. To było takie samo „porzucenie" armii jak zachowanie króla Jana Kazimierza w czasie potopu szwedzkiego, który po kilku przegranych bitwach i tym, co spotkało go ze strony różnych malkontentów, musiał ujść na Śląsk i tam czekać, aż nadarzy się sposobność odwrócenia sytuacji – przekonywał prelegent.

Jego zdaniem 17 września „zamknęła się pułapka dziejów". Nie dość, że w tym momencie Polska musiała walczyć z Niemcami, Słowakami (o czym rzadko się wspomina) i podburzonymi przez Niemców ukraińskimi nacjonalistami, to jeszcze musiała stawić czoła najazdowi Armii Czerwonej.

Dlatego – zdaniem prelegenta – ewakuacja do Rumunii (z myślą o przedostaniu się do Francji, a może nawet Wielkiej Brytanii) była jak najbardziej racjonalna. Historyk podkreślił, że Śmigły-Rydz wyjechał z Polski nie tylko jako Wódz Naczelny, ale także jako następca prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

W wydanej 17 września ok. godz. 22. dyrektywie wódz naczelny napisał: Sowiety wkroczyły. Nakazuję ogólne wycofanie na Rumunię i Węgry najkrótszymi drogami. Z bolszewikami nie walczyć, chyba w razie natarcia z ich strony lub próby rozbrojenia oddziałów. Zadanie Warszawy i miast, które miały się bronić przed Niemcami – bez zmian. Miasta, do których podejdą bolszewicy, powinny z nimi pertraktować w sprawie wyjścia garnizonów do Węgier lub Rumunii.

Wyjechał do Rumunii, aby na uchodźstwie „koordynować wysiłek wojenny".

Ale z różnych powodów stało się to niemożliwe. Bo z jednej strony władze Rumunii podjęły decyzję o internowaniu Śmigłego-Rydza, a z drugiej gen. Władysław Sikorski wypowiedział posłuszeństwo wodzowi naczelnemu i dokona, jak to sformułował prelegent, „swoistego zamachu stanu". Efektem tego było m.in.zorganizowanie we Francji i Wielkiej Brytanii obozów internowania dla żołnierzy polskich podejrzanych o sprzyjanie Śmigłemu-Rydzowi i jego obozowi politycznemu.

W tej sytuacji 20 września Rydz-Śmigły wydał ostatni rozkaz do swoich żołnierzy. Napisał w nim m.in. „Najazd bolszewicki na Polskę nastąpił w czasie wykonywania przez nasze wojska manewru, którego celem było skoncentrowanie w południowo-wschodniej części Polski tak, by mając do otrzymania zaopatrzenia i materiału wojennego komunikację i łączność przez Rumunię z Francją i Anglią móc dalej prowadzić wojnę. Najazd bolszewicki uniemożliwił wykonanie tego planu. Wszystkie nasze wojska zdolne do walki były związane działaniem przeciwko Niemcom. Uważałem, że w tej sytuacji obowiązkiem moim jest uniknąć bezcelowego rozlewu krwi w walce z bolszewikami i ratować to, co się da uratować (…). Trzeba zacisnąć zęby i przetrwać. Położenie się zmieni, wojna jeszcze trwa. Będziecie jeszcze bić się za Polskę i wrócicie do Polski przynosząc Jej zwycięstwo".

Nie wszystkich słuchaczy argumenty dr. Deszczyńskiego przekonały do mniej krytycznego spojrzenia na postać Śmigłego-Rydza. Ale części zapewne uświadomiły, że historia chyba nigdy nie jest czarno-biała.

Śmigły-Rydz dwukrotnie był w Ciechanowie. Pierwszy raz 26 kwietnia 1924 roku (razem z Józefem Piłsudskim) na święcie pułkowym stacjonującego w mieście 11 Pułku Ułanów Legionowych. Drugi raz 18 maja 1939 r. na uroczystości przekazania broni 11 Pułkowi, która zakupiona została ze składek społeczeństwa ziemi ciechanowskiej.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Bieżuń

Pałac Zamoyskich zostanie odrestaurowany

Niezwykle dobre wieści płyną z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Po wielu latach starań lokalnych wielbicieli historii z burmistrzem Andrzejem Szymańskim na czele wygląda na to, że zabytek zostanie uratowany.

Posiedzenie Zarządu Województwa Mazowieckiego, które odbyło się 17 września, zawierało punkt: „Informacja w sprawie wykupienia i rewitalizacji zespołu parkowo-pałacowego w Bieżuniu". Zarząd pozytywnie rozpatrzył skierowany do niego apel samorządów powiatu żuromińskiego. Zapadła decyzja o zakupie obiektu przez samorząd wojewódzki.

- Zostałem upoważniony przez pana marszałka Adama Struzika do oficjalnego potwierdzenia tej informacji. To bardzo ważny i dosyć kosztowny krok, ale niezwykle istotne jest ratowanie takich obiektów naszego dziedzictwa. Pałac docelowo ma być włączony do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu - poinformował nas radny sejmiku Konrad Wojnarowski. Radni województwa będą głosować w tej sprawie 8 lub 15 października.

Niedługo ma zostać przedstawiona koncepcja zagospodarowania terenu. Według wstępnych ustaleń, pałac miałby pełnić funkcję muzealną, zaś oficyna - hotelową. Jednak jeszcze za wcześnie na uzyskanie potwierdzenia tych zamierzeń.

To bardzo ważny przełom w sprawie bieżuńskiego pałacu, który kilkakrotnie remontowany przez prywatnych właścicieli, a później porzucany, dziś, jak mówią okoliczni mieszkańcy, „straszy" swoim widokiem. **Kuj**

FOT. K. KUJAWA

Oficyna znajdująca się obok pałacu mogłaby pełnić funkcję hotelową. W chwili obecnej budynek jest bardzo zniszczony

eprasa.pl b4253103f0

Powiat makowski

Pamiętają o patronie

16 września przypada rocznica śmierci Arkadiusza Gołasia, patrona Szkoły Podstawowej w Płoniawach-Bramurze. Z tego powodu uczniowie przyszli na zajęcia w koszulkach z numerem 16, bo taki właśnie nosił ten zawodnik.

Arkadiusz Gołaś zaczął grać w siatkówkę w wieku 10 lat, jeszcze w szkole podstawowej. W 1996 r. trafił do MKS MOS Wola Warszawa, gdzie dwa lata później z drużyną kadetów wywalczył tytuł wicemistrza Polski, a występując w tej samej kategorii w reprezentacji narodowej zdobył brązowy medal mistrzostw świata w 1999 r. Za rok zespół, w którym grał, został wicemistrzem Polski juniorów oraz mistrzem Polski juniorów. W tym samym roku rozpoczął karierę w klubie AZS Częstochowa, w którym grał do 2004 r. W sezonie 2004/2005 reprezentował włoski klub Sempre Volley Padwa. W następnym miał grać we włoskim klubie Lube Banca Macerata. 8 września 2005 r. wystąpił po raz ostatni na parkiecie w zwycięskim meczu reprezentacji Polski z Portugalią na mistrzostwach Europy.

Choć Arkadiusz Gołaś urodził się w Przasnyszu, całą młodość spędził w Ostrołęce. Zginął 16 września 2005 r. w wypadku na autostradzie A2 w Griffen koło Klagenfurtu w Austrii. Samochód prowadzony przez żonę siatkarza niespodziewanie zjechał na prawą stronę i uderzył w betonową ścianę. On zginął na miejscu, a jego żona trafiła do szpitala. Ten bardzo zdolny sportowiec, który miał przed sobą karierę na europejskich parkietach, został pochowany na cmentarzu parafialnym w Ostrołęce. Później jego imię przyjęła szkoła w Płoniawach-Bramurze.

rom

FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

16 września uczniowie Szkoły Podstawowej im. Arkadiusza Gołasia w Płoniawach-Bramurze uczcili pamięć patrona, składając kwiaty na jego grobie

Powiat żuromiński

Certyfikat dla zawkrzeńskiego stroju

Podczas Jesiennego Jarmarku „od pola do stołu" w Poświętnem nagrodzono ks. Grzegorza Ślesickiego, wikarego z lubowidzkiej parafii, za opracowanie unikatowego stroju zawkrzeńskiego.

Ksiądz Grzegorz otrzymał certyfikat Marka Przyjazne Mazowsze przyznawany przez Lokalną Grupę Działania-Przyjazne Mazowsze za usługę, wyrób artystyczny, produkt żywnościowy, ofertę turystyczną lub inne działania na rzecz promocji regionu.

- Byłem bardzo zaskoczony. Całkowicie zapomniałem, że ktoś wysłał zgłoszenie i dopiero dwa dni przed jarmarkiem dowiedziałem się o wyróżnieniu dla naszego stroju. To bardzo miła niespodzianka. Pomysł stroju wyszedł ode mnie, ale wiele osób pracowało nad nim. To ukłon i podziękowanie skierowane w ich stronę. Co by było, gdybym wymyślił strój, ale nikt by go nie nosił? - pyta ks. Grzegorz Ślesicki.

Zdobycie certyfikatu umożliwi korzystanie z różnych form wsparcia w postaci doradztwa merytorycznego i marketingowego.

kuj

Park Nauki Torus w Ciechanowie

Rusza Klub Małego Alchemika

W Parku Nauki Torus rozpoczynają się zajęcia dla grup zorganizowanych w Klubie Małego Alchemika.

W ofercie Parku Nauki Torus są już warsztaty, na które mogą zgłaszać się zespoły ze szkół, przedszkoli, placówek czy grupy wycieczkowe. W ramach Klubu Małego Alchemika przewidziano zajęcia o następujących nazwach: „Magiczne substancje", „Kolorowe laboratorium", „Tajemniczy gaz", „Kolorowy świat wskaźników chemicznych". W pierwszych warsztatach uczestniczyły dzieci ze Społecznej Szkoły STO w Ciechanowie.

Jak informuje Urząd Miasta, zgłoszenia można dokonać telefonicznie. Pod numerem tel. 23 674 93 13 udzielane są szczegółowe informacje, można też ustalić termin zajęć, oczywiście w godzinach funkcjonowania parku nauki. Zakres przekazywanej na spotkaniach wiedzy dostosowany jest do wieku uczestników. Oferta przygotowana jest dla przedszkolaków oraz uczniów szkół podstawowych.

W Klubie Małego Alchemika najmłodsi mogą wczuć się w role prawdziwych badaczy, z pomocą instruktorów przeprowadzać doświadczenia, eksperymenty i poznawać różne ciekawe zjawiska przyrodnicze.

Warsztaty prowadzą pracownicy Parku Nauki Torus. Przewidziano zajęcia dla grup liczących do 25 osób.

rom

Zmienić swoje życie na lepsze

Rozmowa z Anną Goliasz, społecznym doradcą ds. rozwoju osobistego przy parafii pw. św. M.M. Kolbego w Płońsku

*** Oferuje pani wsparcie i pomoc we wprowadzaniu zmian w życiu osobistym i rozwoju zawodowym. Do kogo jest ona skierowana?**

- Adresatem mogą być osoby dorosłe, które dotknęła jakaś niespodziewana sytuacja albo które świadomie chcą w swoim życiu coś zmienić. Są to odmienne okoliczności. Zmiana nieoczekiwana jest wynikiem zdarzeń losowych - śmierci bliskiej osoby, utraty zdrowia, urodzenia dziecka i innych sytuacji, które pojawiają się zwykle nagle, niespodziewanie i są raczej od nas niezależne. Czasami sami chcemy coś w swoim życiu zmienić, bo czujemy jakiś dyskomfort. To może być zmiana pracy czy podjęcie własnej działalności gospodarczej, ale nie tylko. Także to wszystko, co świadomie chcemy przeprowadzić, żeby nasze życie było lepsze.

*** Skąd czerpie pani wiedzę na ten temat?**

- Podczas konsultacji opieram się zarówno na własnych doświadczeniach, jak i osób, które są fachowcami w tej dziedzinie. Udzielając rad, opieram się na fachowej literaturze, na tekstach uznanych specjalistów, psychologów, mówców motywacyjnych, mentorów, filozofów, takich jak: Joseph Murphy, Norman V. Peale, Stephen Covey, Anthony de Mello, Dale Carnegie, Iwona Majewska-Opiełka. Powie ktoś, że wystarczy samemu przeczytać ich książki, ale to trochę bardziej skomplikowane, bo sytuacja każdego z nas jest odmienna. Dlatego szczera rozmowa jest w tym przypadku kluczowa.

*** Jak wyglądają pani doświadczenia związane z tą dziedziną?**

- Jestem pedagogiem, animatorką, badaczką natury ludzkiej i inspiratorką rozwoju potencjału człowieka, a od strony zawodowej - urzędniczką, społeczniczką oraz autorką warsztatów, które prowadziłam dla mieszkańców gmin z terenu powiatu płońskiego „Czego potrzeba tobie i twojej gminie, aby się rozwijać" w ramach tworzenia Lokalnej Strategii Rozwoju. Moje doświadczenia życiowe i zawodowe sprawdziły te metody. Dlatego chciałabym podzielić się z ludźmi swoimi spostrzeżeniami. Zastanawiałam się nad tym kilka lat. Uznałam, że mogę pomóc. Są to narzędzia, które nic nie kosztują.

*** Konkretnie co jest potrzebne do dokonania zmian, które mogą nam przynieść wymierne korzyści?**

- Przede wszystkim, jeśli zmiana ma prowadzić do rozwoju osobistego, musimy znaleźć czas i zastanowić się, co powinniśmy zmienić w swoim życiu. Czy godzimy się z tym, co mamy, czy chcemy żyć lepiej. Gdy rozmawiam z ludźmi, to oni zwykle nie mają czasu na przeanalizowanie swojej życiowej sytuacji. Nie wiedzą, dlaczego coś im nie wychodzi. Jeśli ustalimy jakiś plan działania, musimy mieć także dokładny harmonogram jego realizacji. Musimy zapisać daty początkowe i końcowe naszego zamierzenia i konsekwentnie się tego trzymać. Potrzebna jest też odwaga, żeby coś w życiu zmienić i podjąć decyzję.

Wiele osób myśli, że im się nie uda, dlatego nie ma sensu zaczynać. Jeśli odważymy się zrobić pierwszy krok, to jest to już połowa sukcesu.

*** Jaką rolę odgrywa w tym wszystkim pozytywne myślenie i wiara we własne siły?**

- Powiedziałabym, że kluczową. Pozytywne myślenie w procesie życiowych zmian zmierzających do rozwoju osobistego jest jak cudowny lek na ranę. Nie bójmy się mieć nadzieję, nie bójmy się wierzyć w siebie. Każdy z nas jest wart dania sobie szansy, aby nasza przyszłość była lepsza. Dzięki pozytywnemu nastawieniu przyszłość może być jasną, prostą drogą, którą będziemy kroczyć pewnie i z godnością. Można się nigdy nie obudzić, spędzić całe życie we śnie, nie wiedząc, kim się jest i co można było w życiu osiągnąć, nie znając swojego potencjału i możliwości rozwoju. Ale może warto dać sobie szansę i zadać pytania: kim jestem, czy czuję, że moje życie jest zrównoważone, wszystkie sfery jednakowo je wypełniają, w jakim momencie życia się znajduję i czy to mi odpowiada? Czy mam poczucie dobrostanu fizycznego i duchowego, który sprawia, że czuję się spełniona/y prywatnie i zawodowo?

*** A jaka jest pani życiowa dewiza?**

- Ja osobiście kieruję się życiową maksymą usłyszaną od jednego z zakonników: „Módl się tak, jakby wszystko zależało od Boga i rób tak, jakby wszystko zależało od ciebie". A zatem musimy działać! Żeby nasze życie było dobre, musi też być poukładane. Musimy wiedzieć, czy każda sfera jest zrównoważona, czy spełniam się tak, jak chcę - ja jako kobieta, żona, matka, pracownik itp. Potrzebny jest również optymizm, cierpliwość, wytrwałość, ale też samodyscyplina. Gdy pewne rzeczy zaczniemy wprowadzać w życie, potem wejdą nam w nawyk. Czasami trudno jest znaleźć rozwiązanie, ale jakiś wybór zawsze istnieje.

*** Kto wpadł na pomysł, żeby udzielała pani takich porad?**

- To moja inicjatywa. Propozycję wraz z projektem mojej oferty złożyłam księdzu proboszczowi Zbigniewowi Sajewskiemu i on ją zaaprobował, za co serdecznie dziękuję. Porad udzielam w parafii św. M.M. Kolbego, gdzie mieści się Parafialna Poradnia Rodzinna. Tak jak inne osoby pracuję na zasadzie wolontariatu.

*** Czy do pani mogą się też zgłaszać członkowie rodzin, w których występują uzależnienia?**

- W poradni jest osoba, która zajmuje się tym problemem. Ja w tym przypadku nie czułabym się kompetentna, bo terapeutą nie jestem. Moje działania idą bardziej w kierunku inspirowania do rozwoju osobistego i wspierania ludzi, by uwierzyli we własne siły. W tej poradni jest też psycholog i inni specjaliści. Ja zapraszam zainteresowanych w każdą środę i czwartek na godz. 18.00 na ul. ks. R. Jaworskiego 1 w Płońsku.

Rozmawiał ROMAN NADAJ

Żuromin: wnioski do budżetu obywatelskiego

Od tężni solankowej po amfiteatr

Mieszkańcy miasta i gminy Żuromin zgłosili 10 projektów do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego. Teraz ich pomysły zostaną poddane weryfikacji.

Pierwszy z nich to ekooświetlenie osiedli w Żurominie (I etap). Wniosek zakłada zakup i montaż 11 latarni hybrydowych (wyceniono go na 200 tys. zł). Kolejny pomysłem jest zakup koszy do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Przewiduje on zakup po 62 kosze na plastik, szkło, papier i koszy bio. Ich koszt miałby wynieść ponad 198 tys. zł.

Jest też wniosek dotyczący rewitalizacji terenu przy ul. Parkowej w Poniatowie za 200 tys. zł. Na taką samą kwotę wycenił realizację minitężni solankowej inny z pomysłodawców.

Pojawiły się też propozycje wybudowania w Żurominie miniamfiteatru na placu Piłsudskiego za 126 tys. zł, a także przeprowadzenie remontu toalet w Szkole Podstawowej w Chamsku, które ma kosztować 135 tys. zł.

Zgłoszone zostały też mniejsze projekty, a wśród nich: wymiana sufitu w kinie i montaż klimatyzacji (koszt 90 tys. zł), termomodernizacja świetlicy wiejskiej w Rzężawach (60 tys. zł), budowa ogrodzenia boiska w Kliczewie Dużym (52 tys. zł) oraz wyposażenie świetlicy wiejskiej w Tadajówce (40 tys. zł).

Do 11 października złożone wnioski mają być zweryfikowane przez urząd. Głosowanie będzie trwało do 25 października, a 8 listopada mieszkańcy dowiedzą się, który pomysł został wybrany.

kuj

eprasa.pl b4253103f0

Powiat makowski

Koncert papieski ze świetną obsadą

Wójt gminy Płoniawy - Bramura i proboszcz miejscowej parafii zapraszają na koncert papieski pt. „Jan Paweł II - Orędownik Pokoju" - 6 października o godz. 12.45 w kościele parafialnym.

Koncert upamiętni 40-tą rocznicę pierwszej pielgrzymki papieskiej do Ojczyzny oraz 80-tą rocznice wybuchu II wojny światowej. Poprzedzi go uroczysta msza święta, która rozpocznie się o godz. 12.00.

Wystąpią artyści Teatru Wielkiego, Opery Narodowej, Polskiej Opery Królewskiej, Filharmonii Narodowej, Reprezentacyjnego Zespołu Wojska Polskiego i Scen Warszawskich. Dla publiczności zaśpiewają lub zagrają: Agata Marcewicz - Szymańska – sopran, Ryszard Morka – bas, Robert Szpręgiel – baryton, Małgorzata Piszek - fortepian Tadeusz Melon – skrzypce, Tomasz Kirszling – trąbka. Scenariusz koncertu przygotował Ryszard Nowaczewski, który zajmie się także jego prowadzeniem.

Wydarzenie współfinansowane przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. Wstęp wolny.

rom

Powiat żuromiński

Zenek zaśpiewał dla bieżunian

W niedzielę, 15 września, w drugim co do wielkości mieście w powiecie żuromińskim korowód z pięknymi wieńcami dożynkowymi powędrował do kościoła pw. św. Trójcy.

Po uroczystej mszy świętej wszyscy wspólnie udali się do miejskiego parku, gdzie starosta żuromiński Jerzy Rzymowski przekazał burmistrzowi Bieżunia Andrzejowi Szymańskiemu tradycyjny chleb dożynkowy. Burmistrz przywitał wszystkich przybyłych, a po wystąpieniu jego i zaproszonych gości na scenie pojawił się Klub Seniora „Nad Wkrą". W tym czasie jury smakowało i wybierało najlepsze ciasto dożynkowe. Następnie dla publiczności zgromadzonej w parku zagrała Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Bieżuniu. Po ich występie na scenie pojawił się wyczekiwany przez wszystkich Zenon Martyniuk z zespołem Akcent. W parku zgromadziły się setki osób, aby wysłuchać znanych przebojów artysty, a ten ich nie zawiódł, śpiewając najpopularniejsze utwory. Następnie publiczność porwał do tańca zespół Masovia, który zaprezentował się w pięknych strojach ludowych.

Podczas całej imprezy, zakończonej zabawą taneczną z zespołem Rivers, wszyscy mieli okazję spróbować regionalnych smakołyków z dożynkowych stoisk.

kuj

FOT. ZBIGNIEW DOBROWOLSKI

Zenon Martyniuk nie tylko śpiewał, ale też chętnie pozował do selfie

Powiat nowodworski

Psucin - wieś aktywna i kreatywna

W trzeciej edycji konkursu „Najaktywniejsze sołectwo Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich – Sukces widać po sąsiedzku" wyróżniono sołectwo Psucin w gminie Nasielsk.

Sołtys Urszula Strzelczak mówi, że nagroda to zasługa mieszkańców, a aktywnych we wsi nie brakuje, i poprzedniej sołtys. – Wieś zapracowała na tę nagrodę i myślę, że każdy z niej się cieszy – dodaje. Pani Urszula, wybrana niedawno na sołtysa, nie ukrywa, że ma dużo pracy. Chociaż we wsi mieszka tylko kilkadziesiąt rodzin, jest jeszcze sporo do zrobienia. Kluczowe są zebrania sołeckie, bo na nich sami mieszkańcy decydują, co ma powstać w ich okolicy. Teraz kobiety chcą założyć koło gospodyń wiejskich, a w zasadzie je reaktywować, bo rozwiązało się w latach 80. – Jakoś umarło śmiercią naturalną, bo nie było lidera. Sama w tym kole działałam. Teraz jest chęć powrotu do tego pomysłu, z czego się bardzo cieszę – opowiada sołtysowa. We wsi ma zawiązać się również wspólnota gruntowa. Ludzie chcą zagospodarować staw i boisko. Ten drugi obiekt niedawno ożywili własnymi siłami. Lada dzień staną tam stojaki na rowery, ławki, zakupiono siatki, słupki i piłki. W czynie społecznym odmalowany zostanie także plac zabaw, będzie też wymieniona mała architektura. Sołtys Strzelczak mówi, że chciałaby w przyszłości wyremontować 700-metrowy odcinek od drogi powiatowej w kierunku Wólki.

Sołtys Psucina Urszula Strzelczak

Ostatnio we wsi na zakończenie lata zorganizowano turniej piłki nożnej „Strażacy i przyjaciele" o puchar burmistrza Nasielska. W sierpniu, jak co roku, mieszkańcy przyjęli pielgrzymów Ełckiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. W sołectwie organizowano m.in. bale karnawałowe dla dzieci i integracyjne pikniki rodzinne w plenerze. Wieś zdobyła również środki z programu „Mam patent na kulturę – inicjatywy mieszkańców" na realizację swoich pomysłów. Najpierw ozdabiano lampiony, konewki i drewniane pudełka metodą decoupage, a potem zorganizowano plenerową wystawę prac. W Psucinie jest też OSP, która oprócz jednostek z Cieksyna i Nasielska zrzeszona jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Dwa lata temu mieszkańcy wsi w ciągu trzech dni zebrali ponad 4.000 kg zboża (najwięcej w gminie) dla poszkodowanych przez nawałnicę na Pomorzu. W zeszłym roku Psucin zajął drugie miejsce, po Nowych Pieścirogach, w gminnym konkursie na najpiękniejsze sołectwo.

kak

Maków Maz.

Narodowe Czytanie w ŻAK-u

Zespół Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim już po raz piąty dołączył do dziesiątek tysięcy miejscowości w całej Polsce, w których odbywało się Narodowe Czytanie.

Uczestnicząc w tej ogólnopolskiej akcji publicznego czytania wybitnych polskich dzieł literackich, propagujemy bogactwo polskiej literatury, popularyzujemy czytelnictwo oraz zwracamy uwagę na potrzebę dbałości o polszczyznę.

Podczas tegorocznej edycji w szkole goszczono Annę Zatońską, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Makowie Mazowieckim i Jadwigę Świętorecką – przewodniczącą Rady Rodziców. W akcji wzięli również udział: ks. Tomasz Bartczak, wikariusz parafii św. Brata Alberta i jednocześnie katecheta w tej szkole, wicedyrektor Wiesława Kowalczyk, pedagog Grażyna Skrzecz oraz uczniowie. Nad całością czuwała szkolna bibliotekarka Agnieszka Kacprzycka.

Spotkaniu towarzyszyły inne atrakcje: Jakub Kaczyński, uczeń klasy II, zagrał na akordeonie kilka piosenek, które zapisały się w polskiej historii - „Głęboką studzienkę", „Siadła pszczółka", „Gdybym miał gitarę". Uczennice klasy IV TG przygotowały i przeprowadziły konkurs wiedzy o lekturach Narodowego Czytania, którego zwycięzcą został Adrian Oborski z kl. IV TE.

Uczniowie otrzymali dyplomy i upominki ufundowane przez Radę Rodziców. Jej przewodnicząca dokonała oficjalnego otwarcia kącika „Książka za książkę" w czytelni szkolnej.

rom

FOT. ZS IM. ŻAK

Pamiątkowe zdjęcie uczestników Narodowego Czytania w szkole

FOT. PAW

Kryterium było próbą zaktywizowania całych rodzin

Płońsk

Rowerowe kryterium

Kolarskie Kryterium Uliczne Płońskiej Solidarności zorganizowano już po raz dwunasty. Jak co roku na ulicę Kopernika z rowerami przybyli dorośli, młodzież i dzieci. Rywalizacja na kilku dystansach na różnych rowerach, zarówno dwu-, trzy- jak i czterokołowych trwała blisko trzy godziny.

- Zamysłem organizatorów kryterium była próba zaktywizowania całych rodzin poprzez uczestnictwo w sportowym wydarzeniu. Gdy patrzy się na rosnącą liczbę uczestników w kolejnych edycjach, widać, że się udało. Kolarstwo w Polsce w czasach dawnej Solidarności to przede wszystkim Wyścig Pokoju. Dziś, jak się okazuje, dyscyplina ta nadal jest popularna wśród mieszkańców w różnym wieku – mówił Krzysztof Zochowski, jeden z organizatorów kryterium.

Paw

eprasa.pl b4253103f0

PROMOCJA

ZESPÓŁ SZKÓŁ im. Jadwigi Dziubińskiej 1924 CENTRUM KSZTAŁCENIA ROLNICZEGO W GOLĄDKOWIE

Minęło 95 lat od powstania Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Golądkowie. Jest to jedna z zaledwie ponad 50 szkół w kraju, którą prowadzi i nadzoruje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Nagrodzono/odznaczono kadrę i pracowników administracji

Jubileusz szkoły rolniczej w Golądkowie

Miejsce, czas i ludzie, których się nie zapomina

Co pięć lat absolwenci spotykają się na zjazdach, aby powspominać stare szkolne czasy. Nie inaczej było w tym roku. Dla wielu to okazja, by spróbować policzyć, ile to już lat minęło od poprzedniego spotkania, pamiętnego sprawdzianu, pierwszego czy ostatniego dnia w szkole.

Dyrekcja oraz specjalnie powołany z tej okazji komitet zorganizowali wyjątkowe uroczystości w sobotę (28 września) w szkolnym gmachu. Wręczono odznaczenia kadrze pedagogicznej i pracownikom administracyjnym. Dawni i obecni nauczyciele i uczniowie wspólnie zasiedli do obiadu na szkolnym patio, a uczniowie zorganizowali jubileuszowy koncert. Uroczystości poprzedziła msza św. w kościele w Winnicy.

Przywołać wspomnienia

Powiatową Szkołę Rolniczą Męską utworzono w 1924 r. Sześć lat później wizytował ją prezydent Ignacy Mościcki. W 1939 r. przekształcono ją na szkołę dla Niemców, a dokładnie Niemek, które uczyły się tam zajęć gospodarstwa domowego. Po wojnie remontu szkoły podjęła się miejscowa ludność. W latach 50. funkcjonowało tam 5-letnie Technikum Rachunkowości Rolnej. W 1957 r. oddano do użytku internat, a rok później powstała dwuletnia Szkoła Rolniczo-Gospodarcza, którą trzy lata później przekształcono na Szkołę Rachunkowości Rolnej. Następnie zorganizowane zostały Technikum Hodowlane, Technikum Rolnicze i Zasadnicza Szkoła Mechanizacji Rolnictwa. Powstał także budynek dla kadry nauczycielskiej. Pierwszy zjazd absolwentów odbył się w 1964 r. w 40-lecie utworzenia szkoły. W 1984 r. szkoła przyjęła imię Jadwigi Dziubińskiej. Rys historyczny i wiele ciekawostek przedstawiła obecna dyrektor placówki Ewa Leszczyńska w publikacji poświęconej jubileuszowi 95-lecia szkoły pt. „Powracanie… pamięcią, myślami, sercem". Składa się ona głównie ze wspomnień absolwentów i dawnych nauczycieli.

95 lat to tysiące uczniów, setki nauczycieli i kadry wspomagającej, która przewinęła się przez szkolne mury. Jedni powiedzą, że to szmat czasu. Inni, że wobec wieczności, wobec minut, godzin i dni nieustannie pędzących naprzód – to jedynie chwila.

Uroczystości rozpoczęły się od przemówienia dyrektor placówki, następnie miejsca w sali zajęły poczty sztandarowe reprezentujące szkoły z rodziny CKR, które przyjechały do Golądkowa z różnych stron Polski razem ze swoimi dyrektorami. Przybyli również duchowni, miejscowi samorządowcy, przedstawiciele Kuratorium Oświaty, Związku Nauczycielstwa Polskiego, lokalnych instytucji i szkół, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej Robert Jakubik z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz minister środowiska Henryk Kowalczyk. Najliczniejszą grupę stanowili oczywiście byli uczniowie i nauczyciele. – Cieszę się z obecności każdego, bo ten dzień jest wyjątkowo ważny. 95 lat temu szkoła otworzyła drzwi dla uczniów, rodziców i nauczycieli. Dobrze się stało, że możemy wrócić do tego dnia, gdy to wszystko się zaczęło, do ludzi, którzy zaczęli tworzyć tę historię. Szkoła w Golądkowie jest świadkiem wielu wydarzeń historycznych, lokalnych, ale też osobistych. Każdy przeżył tu coś wyjątkowego – mówiła dyrektor Ewa Leszczyńska.

Tablica poświęcona dyrektorowi Szczepanowi Gogolewskiemu

Dyrektor szkoły Ewa Leszczyńska z byłym nauczycielem, a obecnie ministrem Henrykiem Kowalczykiem i przedstawicielem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Państwo Małeccy poznali się w szkole ponad 50 lat temu. W tym roku obchodzą złote gody

Nauka, sympatie i miłości

Niektórzy spośród absolwentów szkoły dziś pracują na odpowiedzialnych stanowiskach państwowych, wielu z nich zostało lekarzami, prezesami, dyrektorami czy dobrze prosperującymi rolnikami. Pod koniec lat 80. pracę w szkole - wraz z żoną Hanną - rozpoczął zajmujący dziś stanowisko ministra środowiska Henryk Kowalczyk. Młode małżeństwo matematyków, szukające pracy po skończeniu studiów, przyjechało do Golądkowa. Oboje od razu ulegli urokom tej miejscowości i jej okolic. Ponadto zaproponowano im mieszkanie o powierzchni nieco ponad 30 m kw. Dziś można powiedzieć - niewielkie, ale wówczas było to dla nich bardzo ważne. Henryk Kowalczyk po objęciu w latach 90. funkcji wójta Winnicy odszedł ze szkoły, ale zawsze był do niej zapraszamy i chętnie z takich zaproszeń korzystał. Jego małżonka przepracowała w niej ponad 30 lat, przeszła na emeryturę w 2017 r. – 95 lat jubileuszu, ale 40 lat to jest moja cząstka w tej szkole. Tak nam się tu spodobało, że zostaliśmy już na stałe. Rozpoczęliśmy pracę w 1979 r., więc to był czas tworzenia się Solidarności, później stan wojenny. Były to czasy trudne, ciekawe, ale też niezwykle wiążące społeczność – wspominał minister Kowalczyk i podkreślał, że Golądkowo jest dla niego niezwykle ważne. Świadczy o tym także fakt, że dziś niedaleko mieszka tu z rodziną. Absolwentem szkoły jest natomiast obecny wójt Winnicy Robert Wróblewski. Mówił, że z sympatią wspomina okres nauki. – Większość wolnego czasu spędzałem na sali gimnastycznej. Kiedyś robiła ona na nas ogromne wrażenie, bo była największa w powiecie. Występowałem w zespole ludowym, należałem też do kabaretu, uczęszczałem na zajęcia strzeleckie. Ale chciałbym przede wszystkim powiedzieć, że w tej szkole poznałem moją żonę. A związki z tej szkoły są bardzo trwałe – powiedział wójt. Maturę zdał tu również ksiądz Mirosław Danielski, proboszcz parafii Zatory. Mówił, że początkowo chciał zostać weterynarzem, ale – jak stwierdził - Bóg wybrał dla niego inną drogę. Żartował, że nie wie, jak to się stało, bo za jego czasów w szkole uczyło się blisko trzysta dziewczyn, a zaledwie stu chłopców. Bardzo miło wspomina mieszkanie w internacie, naukę zawodu. Do Golądkowa co roku przyjeżdża wielu absolwentów, a wtedy rozmowom i wspomnieniom nie ma końca. - W dorosłym życiu wybrałem zupełnie inny zawód i nie mam nic wspólnego z rolnictwem, ale z sentymentu przyjeżdżam co pięć lat do tej szkoły. Przeżyłem tu najlepsze lata. Jest co wspominać, zwłaszcza zajęcia pozalekcyjne. Nie było internetu, dwa programy w telewizji, więc czas po lekcjach spędzaliśmy z kolegami i nauczycielami. To było naprawdę życie z klimatem – mówi Andrzej Malinowski, który uczył się w Technikum Rolniczym w latach 1970-1975. Obchodzący w tym roku złote gody Eugeniusz i Elżbieta Małeccy poznali się w szkole w Golądkowie ponad pięćdziesiąt lat temu, chodzili nawet do jednej klasy. – Rok po skończeniu szkoły w 1969 r. wzięliśmy ślub. Wszystko zaczęło się w tych murach. Jak któreś było wywołane do odpowiedzi na lekcji, to drugie przeżywało. Z czasem zaiskrzyło, ale nie siedzieliśmy razem w ławce, bo wtedy chłopcy i dziewczyny siedzieli oddzielnie. Nauczyciele wiedzieli, że się spotykamy, ale staraliśmy się być dyskretni. Razem się uczyliśmy – opowiadają. Na podstawie części opowiadań powstał film, który można było obejrzeć podczas uroczystości.

Jubileusz to okazja do wspomnień

Historia i teraźniejszość

Podczas sobotniego jubileuszu odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą dyrektorowi Szczepanowi Gogolewskiemu, kierującemu szkołą w latach 1961-1977, absolwentowi zootechniki na SGGW w Warszawie. Aktu tego dokonali jego synowie Krzysztof i Marek Gogolewscy oraz prof. Hejne-Kozłowska, wychowawczyni klasy, której uczniowie 50 lat temu zdawali maturę, a także maturzyści z 1969 roku.

Na scenie zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca „Golądkowo" oraz uczniowie i absolwenci szkoły, którzy przygotowali program muzyczny pod kierunkiem aktora, wykładowcy i wokalisty Grzegorza Mielczarczyka, też absolwenta tej placówki. Tego dnia nie zabrakło zwiedzania szkolnych obiektów, wpisów do pamiątkowej księgi i wspólnego tortu, przy jedzeniu którego dzielono się wspomnieniami.

Szkoła w Golądkowie ma 95 lat. To szmat czasu. Przez te lata wielokrotnie zmieniała się jej nazwa, powstawały różne kierunki kształcenia, a jej mury opuszczały kolejne pokolenia młodzieży. Jej historię w dalszym ciągu piszą nowe roczniki uczniów. W tym roku szkolnym w klasach pierwszych rozpoczęło w niej naukę ponad stu czterdziestu nastolatków, a w ogóle na siedmiu kierunkach kształci się tu ponad trzysta osób.

Fotorelacja z uroczystości na naszej stronie internetowej www.tc.ciechanow.pl oraz na naszym profilu na Facebooku.

KATARZYNA KOZŁOWSKA

eprasa.pl b4253103f0

Przybywa niesprawnej młodzieży

Rozmowa z Waldemarem Łaszczychem, trenerem lekkoatletów KS Zawkrze Mława oraz nauczycielem wychowania fizycznego

*** Cóż tam w szkolnym sporcie? Trzyma się mocno?**

- Trochę mocno, trochę słabo.

*** Mocno, bo są talenty, słabo, bo coraz mniej uczniów interesuje się sportem?**

- Tak właśnie jest. Mamy talenty. Pisaliście niedawno w „Tygodniku" o Alanie Sadolewskim z Mławy, finaliście biegu na 400 m juniorów młodszych na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Poznaniu. W innych miastach też są perły. Damian Trzaska i Zuzanna Bronowska z Ciechanowa to już ścisła czołówka krajowa w swoich kategoriach wiekowych. Ale niektórzy młodzi ludzie, mający predyspozycje do uprawiania sportu, nie chcą trenować. A najgorsze, że kurczy się zaplecze. Nie ma tego, co kiedyś nazywano sportem masowym. Coraz więcej uczniów nie chce się ruszać, ćwiczyć i to nawet na lekcjach WF-u.

*** Dwa lata temu pisaliśmy o Biegu „Solidarności" w Mławie. Startowało 160 zawodniczek i zawodników z powiatu mławskiego, przede wszystkim ze szkół podstawowych. Do biegu w najstarszej kategorii (szkoły średnie) zgłosił się tylko jeden chłopiec, a w grupie 15- i 14-latków było dwóch.**

- No właśnie. W kategoriach szkół średnich chętnych jest tak mało, że często trzeba odwoływać niektóre biegi.

*** Może to się zmieni, gdy obecna „komputerowa młodzież" osiągnie wiek średni?**

- Dużo zależy od rodziców. Od tego, czy wciągają dzieci do sportu i rekreacji, czy wdrażają odpowiednie nawyki, czy zachęcają do ruchu. Oczywiście istotny wpływ ma również szkoła. Tak prowadzimy lekcje WF-u, żeby było na nich jak najwięcej rekreacji. Gramy np. w unihokeja i w siatkówkę plażową. Staramy się wszystkich zachęcić do gier i zabaw i mówimy, jak ważny jest dla nich ruch. A tych opornych może życie zmusi do zmiany nawyków. Zaczną się różne choroby, wysiądą stawy, będzie dokuczać serce, skoczy ciśnienie i cukier. Młodzi jeszcze nie rozumieją, że ruch jest niezbędny, i to do końca życia.

*** Jakiś czas temu podczas konferencji lekarzy w Paryżu wydano komunikat, że współczesne pokolenie dzieci będzie pierwszym w dziejach ludzkości żyjącym krócej niż rodzice. To pokolenie właśnie wkracza w dorosłość. A przewidywania lekarzy już się potwierdzają. Od kilku lat ich słuszność wykazują statystyki - z pewnymi wahnięciami, bo to jest proces - w niektórych krajach, także w Polsce i np. w Stanach Zjednoczonych.**

FOT. ANDRZEJ KWIATKOWSKI

Waldemar Łaszczych chyba nie zdołałby policzyć, ile medali i pucharów zdobyli jego wychowankowie. W przyszłym roku będzie obchodził 40-lecie swojej pracy jako trener i nauczyciel WF-u

- Ludzie żyją coraz krócej. Późniejszego wieku dożywają osoby ze starszego pokolenia, a młodsi umierają wcześniej. Przyczyny tej sytuacji są znane. Mamy zatrute środowisko. Cały ekosystem jest zanieczyszczony, wszędzie chemia. Do tego tryb życia, nieustanna pogoń, szybkość, poza tym ciągły stres. No i obecna żywność. Dawniej była naturalna. Mleko mieliśmy od krowy, chleb bez dodatków, a kiełbasa to było mięso. Teraz kupujesz parówki i nie wiesz, co jesz. I wszechobecny cukier. Poza tym kiedyś ludzie byli biedniejsi, przyswajali mniej kalorii, a to oznacza dłuższe życie.

*** Chyba jednak coraz więcej ludzi dostrzega związek pomiędzy trybem życia i sposobem odżywiania się a zdrowiem i samopoczuciem?**

- Jeżeli chodzi o dorosłych, to zdecydowanie tak. Wiedzą, że choroby cywilizacyjne, udar, zawał, cukrzyca, nawet nowotwory są związane ze stylem życia, także z odżywianiem. Również lekarze im to mówią i zalecają zdrowy tryb życia, rekreację, odpoczynek, zwracanie uwagi na to, co jedzą. Dlatego spożywają więcej warzyw i owoców. Jednak według najnowszej piramidy zdrowia najważniejszy jest ruch. Znane jest powiedzenie, że ruchem można wyleczyć wiele chorób, a bez ruchu żadnej. To z pewnością przesada, ale wskazówka bardzo dobra. A że wzrasta świadomość, to fakt. Podam przykład. Dawniej, gdy uprawiałem jogging, to niektórzy pukali się w czoło. A dzisiaj zdarza się, że sami biegają.

Rozmawiał ANDRZEJ KWIATKOWSKI

Ubywa kandydatów do korony

W czwartym biegu Korony Ziemi Przasnyskiej w Chorzelach na starcie stanęło 87 biegaczy. Korzystając z nieobecności zawodników mających największe szanse na zwycięstwo w całej edycji, na podium wskoczyły nowe osoby.

W Chorzelach najmłodsi startowali na 1 km, a dorośli mieli do pokonania 5 i 10 km. W stawce znaleźli się biegacze z Olsztyna, Szczytna, Ciechanowa, Przasnysza i Jednorożca.

Tegoroczna KZP zakończy się w ostatni weekend października w Jednorożcu.

Wyniki na poszczególnych dystansach (pierwsze trójki)

1 km - dziewczynki: 1. Aleksandra Borczak (Szla) – 5,19; 2. Roksana Antosiak – 5,40; 3. Eliza Sendrowska – 5,49 (obie Chorzele); chłopcy: 1. Karol Domański (Przasnysz) – 4,25; 2. Damian Urbaniak (Jednorożec) – 4,28; 3. Przemysław Borczak (Szla) – 4,33

5 km - kobiety: 1. Anna Urbaniak (Jednorożec) – 23,24; 2. Marta Smolińska (Przasnysz) – 24,34; 3. Joanna Borczak (Szla) – 25,30; 4. Ela Brzostek – 25,58; 5. Renata Majdowska (Przasnysz) – 26,19; 6. Kinga Kowalczyk (Jednorożec) – 26,35; mężczyźni: 1. Tomasz Filipowicz (Budki) – 16,49; 2. Tomasz Polewaczyk (Łyse) – 19,14; 3. Robert Głowacki (Olsztyn) – 19,21

10 km - kobiety: 1. Natalia Michalak (Szczytno) – 48,48; 2. Katarzyna Dembińska – 50,13; 3. Magdalena Tabaka – 53,04; mężczyźni: 1. Damian Świerdzewski (Ostrołęka) – 33,14; 2. Rafał Smoliński (Przasnysz) – 36,55; 3. Wojciech Robak (Zaręby) – 37,42 **lew**

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Biegi dziecięce cieszą się podczas Korony dużą popularnością

Trudny taniec z Mazurem

Mazur Sierpc – Jurand Ciechanów 28:20 (15:9)

Jurand: Damian Zjadewicz, Adam Mirzejewski – Sławomir Dmowski 1, Mariusz Balcerzak, Damian Rutkowski 1, Piotr Ruszkowski 3, Michał Królikowski 1, Bartosz Smoliński 1, Dominik Staniszewski 3, Dawid Potępa 3, Damian Kurowski 1, Sebastian Dobrzyniecki, Damian Tobolski 1, Patryk Dębiec 4, Krzysztof Szuba 1, Hubert Malinowski

Zawodnicy ciechanowskiego Juranda nie mają pomysłu, jak wygrać z Mazurem Sierpc. W ubiegłym sezonie przegrali oba mecze z tym zespołem. Podobnie było w ostatnią sobotę w Sierpcu, gdzie gospodarze bez większych kłopotów pokonali podopiecznych Arkadiusza Chełmińskiego.

Do wysokiej przegranej ciechanowian tym razem w dużej mierze przyczynili się sędziowie, którzy odsyłali ich na dwuminutowe kary i dyktowali rzuty karne, w sumie było ich aż pięć. Natomiast gospodarze otrzymali dziewięć kar bez rzutów z linii siedmiu metrów.

Spotkanie dwoma bramkami otworzył Patryk Dębiec, który przed tygodniem świetnie zagrał przeciwko GKS Żukowo, znacznie przyczyniając się do wygranej Juranda na inaugurację rozgrywek pierwszej ligi. Ale po chwili sytuacja na parkiecie diametralnie się zmieniła. W grze Juranda zacięło się praktycznie wszystko.

Po 20 minutach gospodarze odskoczyli na sześć bramek i taką ich przewagą zakończyła się pierwsza część meczu. Po zmianie stron sytuacja Juranda niewiele się poprawiła. Na bramkę Damiana Kurowskiego sierpczanie odpowiedzieli pięcioma z rzędu (20:10). Mazur dominował na każdym metrze parkietu. Z obu stron mnożyły się faule, sędziowie raz po raz odsyłali zawodników na ławki kar. W 49. minucie gospodarze prowadzili czternastoma bramkami i zanosiło się na pogrom gości.

Jurand jeszcze się poderwał, zdobył trzy bramki, ale gospodarze, nie widząc już potrzeby dalszego atakowania, oddali pole przyjezdnym.

W niedzielę, 6 października, o godz. 15.30 Jurand zagra w Ciechanowie z Sokołem Kościerzyna.

Wyniki 2. kolejki: Sokół Kościerzyna – Tytani Wejherowo 26:19 (16:7), Meble Elbląg – Gwardia Koszalin 23:25 (13:12), Nielba Wągrowiec – USAR Kwidzyn 36:24 (16:8), SMS Gdańsk – Warmia Olsztyn 23:26 (13:12), GKS Żukowo – pauzowało, Mazur Sierpc – Jurand Ciechanów 28:20 (15:9)

3. kolejka (5-6 października): Jurand Ciechanów – Sokół Porcelana Kościerzyna, Mazur Sierpc – pauzuje, Warmia Olsztyn – GKS Żukowo, Kwidzyn – SMS Gdańsk, Gwardia Koszalin – Nielba Wągrowiec, Tytani Wejherowo – Meble Elbląg **lew**

TABELA

1. Gwardia Koszalin	2	6:0	61:49
2. Warmia Energa Olsztyn	2	6:0	57:48
3. Mazur Sierpc	1	3:0	28:20
4. Sokół Porcelana Kośc.	1	3:0	26:19
5. Nielba Wągrowiec	2	3:3	61:55
6. Meble Wójcik Elbląg	2	3:3	53:54
7. Jurand Ciechanów	2	3:3	62:64
8. SMS ZPRP Gdańsk	1	0:3	23:26
9. SPR GKS Żukowo	1	0:3	36:42
10. USAR Kwidzyn	2	0:6	53:66
11. Tytani Wejherowo	2	0:6	45:62

Rutki lepsze od Zamku

W pierwszym meczu ligowym juniorek siatkarki UKS Rutki Płońsk po zaciętym tie-breaku pokonały przeciwniczki z ciechanowskiego Zamku.

W emocjonującym spotkaniu o wygranej zdecydowały pojedyncze akcje w końcówce piątego seta. W barwach UKS-u zadebiutowała 13-letnia Zuzia Górska.

- Zagraliśmy lepiej niż w przedsezonowych sparingach. Do poprawienia pozostaje jeszcze wiele elementów, przede wszystkim przyjęcie i zagrywka, ale patrzymy optymistycznie w przyszłość i liczymy na kolejne wygrane – powiedział Igor Piotrowski, trener zespołu Rutki Płońsk.

Paw

FOT. PAW

Żeńska drużyna Rutek Płońsk wygrała z ciechanowskim Zamkiem

eprasa.pl b4253103f0

Liga okręgowa

Czołówka odpływa Wkrze

Niedawny lider z Bieżunia przegrał drugi mecz z rzędu, a ścisk w górze tabeli oznacza nieuchronną zmianę w czołówce. Kolejne trzy punkty dzięki wygranej na wyjeździe w Krasnem dopisali do swojego konta podopieczni Leszka Geska.

Przed tygodniem bieżunianie nie sprostali rywalom z Płońska. Teraz zanotowali pierwszą porażkę na swoim terenie, ulegając Ostrovii Ostrów Mazowiecka.

Lider z Ostrołęki nie miał łatwej przeprawy na boisku w Szydłowie, gdzie padło aż 9 bramek. Narew prowadziła już 4:1, ale szydłowianie w drugiej połowie wrócili do gry. Do sprawienia niespodzianki piłkarzom Korony zabrakło jednego gola.

Bramkę dla Żbika Nasielsk zdobył kapitan Mateusz Bramowicz

FOT. RM

Pierwszą bramkę dla MKS Ciechanów w tym sezonie zdobył Michał Pocieżnicki

W Mławie gospodarze bezbramkowo remisowali do przerwy z silnym w tym sezonie Troszynem. Od 51. minuty, po dwóch bezsensownych żółtych kartkach, goście grali w osłabieniu. Mławianie wykorzystali tę przewagę. Piękny strzał Krzysztofa Dąbkowskiego i zimna krew Marcina Tomczaka w sytuacji sam na sam rozstrzygnęły losy meczu.

Przełamanie Tęczy

Po czterech porażkach z rzędu zawodnicy z Ojrzenia w końcu zobaczyli... tęczę. Ta runda zapowiada się jednak wyjątkowo niespokojnie, zwłaszcza że tej jesieni raczej nie zagra już Mariusz Kopecki. Na miano bohaterów spotkania w Strzegowie zasłużyli Sebastian Tabaka i Adam Olszewski. Pierwszy zaliczył hat-tricka, drugi dołożył dublet.

Na podium utrzymał się Kryształ Glinojeck. Choć spotkanie z PAF-em nie należało do łatwych, to w ostatecznym rozrachunku cieszyli się podopieczni Włodzimierza Kownackiego, co jest zasługą Kacpra Winnieckiego. Młody napastnik z siedmioma trafieniami na koncie dołączył do czołówki najlepszych ligowych snajperów.

Ważny mecz w kontekście wydostania się ze strefy spadkowej rozegrano w Jednorożcu. Wszystko zaczęło się po myśli Mazowsza. Jednobramkowe prowadzenie to jednak za mało, żeby załamać beniaminka z Pokrzywnicy. GKS wyrównał po godzinie gry. Natomiast zwycięskiego gola kwadrans przed końcem zdobył Kamil Orłowski.

GP

8. kolejka (28-29 września): Strzegowo – Tęcza 0:5 (S. Tabaka 3, A. Olszewski 2), Mławianka – Troszyn 2:1 (K. Dąbkowski, M. Tomczak – M. Staszczuk), Iskra – Ciechanów 1:3 (D. Malinowski - P. Kowalkowski, M. Pocieżnicki, D. Przebierała), Sona – Żbik 0:1 (M. Bramowicz), Korona – Narew 4:5 (K. Głowacki, P. Podlewski, K. Różycki z karnego, P. Bartoszczyk – P. Olesiński 3, I. Cychol, M. Marczak), Wkra – Ostrovia 0:3 (D. Wilczewski, D. Kopacz, M. Zawistowski), Kryształ – PAF 1:0 (K. Winniecki), Mazowsze – Pokrzywnica 1:2

9. kolejka (5-6 października): Pokrzywnica – Strzegowo, PAF – Mazowsze, Ostrovia – Kryształ, Narew – Wkra, Żbik – Korona, Ciechanów – Sona, Troszyn – Iskra, Tęcza - Mławianka

Klasyfikacja strzelców: 13 – Przemysław Olesiński (Narew), 8 - Michał Dzięgielewski (Wkra), Kamil Jastrzębski (Narew), 7 – Kacper Winniecki (Kryształ)

TABELA

1. Narew Ostrołęka	8	20	37:16
2. Mławianka Mława	8	20	30:11
3. Kryształ Glinojeck	8	19	29:6
4. Żbik Nasielsk	8	17	14:8
5. KS CK Troszyn	8	16	20:8
6. Ostrovia Ostrów Mazowiecka	8	16	15:8
7. Wkra Bieżuń	8	15	17:12
8. Korona Szydłowo	8	10	18:15
9. GKS Pokrzywnica	8	10	15:26
10. PAF Płońsk	8	9	10:9
11. MKS Ciechanów	8	9	11:12
12. Tęcza Ojrzeń	8	9	14:21
13. Iskra Krasne	8	6	16:24
14. Mazowsze Jednorożec	8	6	9:34
15. GKS Strzegowo	8	3	9:24
16. Sona Nowe Miasto	8	1	5:33

A-klasa

Jest zmiana i wygrana

Przed siódmą kolejką w dwóch najniżej plasujących się w tabeli zespołach doszło do zmiany trenerów. Z Wkry Radzanów odszedł Zbigniew Kalinowski, bo drużyna ta nie wygrała ani jednego meczu, zdobyła zaledwie dwa punkty. Do Radzanowa wrócił pochodzący z Mławy Adam Wąsowski i już w pierwszym meczu piłkarze pod jego wodzą pokonali na wyjeździe ekipę Orzyca Chorzele. Cztery gole zdobyte przez Michała Dwużnika pozwoliły im cieszyć się z premierowego sukcesu w A klasie.

Z prowadzeniem Wkry Sochocin dał sobie spokój Piotr Gruszczyński. Nie może to dziwić, skoro trener miał problem z zebraniem 11 piłkarzy na ligowy mecz, a w bramce od kilku tygodniu występowali zawodnicy z pola.

Mariusz Borzykowski (z lewej) i Michał Dwużnik (z prawej) w miniony weekend strzelili siedem goli

Przed spotkaniem z liderem - Błękitnymi Raciąż - trudno więc było o optymizm w drużynie gospodarzy. W pierwszej połowie goście prowadzili po celnym uderzeniu z karnego Kamila Szelągiewicza, na dodatek jeden z graczy Wkry zobaczył czerwoną kartkę. Sochocinianie wprawili wszystkich w osłupienie, gdy udało się im wyrównać. Brak rezerwowych i „odcięcie prądu" wkrótce jednak dało o sobie znać. Błękitni w drugiej połowie zdobyli pięć bramek, rozwiewając nadzieje miejscowych na choćby jeden punkt.

Inny zespół z okręgu płońskiego na swoim boisku stracił miano niepokonanego.

Wyjazdowy sukces zanotował beniaminek z Krasnosielca. GUKS wypunktował Pełtę Karniewo, w czym największy udział miał Sebastian Budny.

W niedzielę w Morawach ścigająca lidera Konopianka podejmowała średnio ostatnio radzącego sobie Borutę Kuczbork. Nieoczekiwanie to goście wyszli na prowadzenie. Jeszcze w pierwszej części wyrównali, rozstrzygając ostatecznie w drugiej połowie mecz na swoją korzyść.

GP

7. kolejka (28-29 września): Rzekunianka – Bartnik 2:0, Pełta – Krasnosielc 1:3 (P. Czarnecki, S. Budny 2, Ł. Pragacz), Orzyc – Wkra R. 1:4 (M. Dwużnik 4), Orzeł – Wymakracz 1:3 (K. Żebrowski – A. Duda 2, B. Kolankiewicz), Wkra S. – Błękitni 1:6 (H. Kozłowski - K. Szelągiewicz, M. Borzykowski 3, Ł. Szelągiewicz, Ł. Marciniak), Konopianka – Boruta 3:1 (K. Nosarzewski 2, D. Lis), Korona – Wąsewo 0:1 (J. Podolak)

8. kolejka (5-6 października): Bartnik – Wąsewo, Boruta – Korona, Błękitni – Konopianka, Wymakracz – Wkra S., Wkra R. – Orzeł, Krasnosielc – Orzyc, Rzekunianka - Pełta

Najlepsi strzelcy: 8 - Mariusz Borzykowski (Błękitni), 7 - Maciej Szymański (Bartnik), Michał Dwużnik (Wkra R.), 6 – Mateusz Kaczyński (Orzeł), Paweł Murawski (Wąsewo), Daniel Lis (Konopianka)

TABELA

1. Błękitni Raciąż	7	19	29:5
2. Konopianka Konopki	7	19	17:5
3. KS Wąsewo	7	15	15:8
4. Rzekunianka Rzekuń	7	13	17:10
5. Pełta Karniewo	7	12	16:18
6. Wymakracz Długosiodło	7	10	14:10
7. Korona Karolinowo	7	10	13:14
8. Bartnik Myszyniec	7	9	16:12
9. GUKS Krasnosielc	7	9	11:11
10. Orzeł Sypniewo	7	7	13:15
11. Orzyc Chorzele	7	5	6:16
12. Wkra Radzanów	7	5	12:22
13. Boruta Kuczbork	7	4	8:17
14. Wkra Sochocin	7	0	4:24

B-klasa

Opia już druga

Rekord strzelecki ostatniej kolejki padł w Baboszewie, gdzie Orlęta rozstrzelały przyjezdnych z Cieksyna. Wkra wróciła do domu po straceniu jedenastu bramek – zdobywcą pięciu goli dla Orląt był Marek Kornatowski.

Na drugie miejsce awansowała Opia Opinogóra. Outsider ze Szreńska próbował walczyć, ale w każdej potyczce stracił po dwa gole.

Pierwsze zwycięstwo w sezonie zantowali gracze z Kownat Żędowych. Po trzynastu minutach przegrywali, ale tym razem zareagowali w odpowiedni sposób. Wyrównał Damian Sepczyński, a po godzinie gry decydującą bramkę strzelił Mikołaj Jurkiewicz.

Niezły dreszczowiec zafundowali sobie zawodnicy z Dzierzgowa w meczu z Gladiatorem Słoszewo, bo przegrywali już 0:3, ale na koniec udało im się zgarnąć komplet punktów. W spotkaniu z GKS-em Gumino natomiast na własnym boisku przegrywali 2:4, jednak Jacek Szypulski (grający trener) i Michał Zbysiński doprowadzili do remisu.

GP

5. kolejka (28-29 września): Jutrzenka – Olimp 1:1 (S. Wiejski - P. Czerwiński), Orlęta – Wkra C. 11:1 (M. Kornatowski 5, S. Mak 3, K. Obrębski, M. Obrębski 2), Opia – Żak 4:1 (G. Komorowski, J. Kenc, T. Piasecki, A. Ircha – M. Welenc), Tamka – Gumino 4:4 (T. Dudziński, Ł. Wójtowicz, J. Szypulski, M. Zbysiński - M. Polniak 2, D. Makowski, P. Ronczkowski), Gryf – Gladiator 2:1 (D. Sepczyński, M. Jurkiewicz – K. Gałązka z karnego)

6. kolejka (5-6 października): Olimp – Gladiator, Gumino – Gryf, Żak – Tamka, Wkra C. – Opia, Jutrzenka - Orlęta

Najlepszy strzelec: 8 – Marek Kornatowski (Orlęta)

TABELA

1. Orlęta Baboszewo	5	15	22:4
2. Opia Opinogóra	5	13	13:7
3. Jutrzenka Unieck	5	11	13:3
4. Olimp Ciechanów	5	9	7:4
5. Tamka Dzierzgowo	5	8	15:13
6. GKS Gumino	5	4	8:11
7. Gryf Kownaty Żędowe	5	3	7:12
8. Wkra Cieksyn	5	3	4:21
9. Gladiator Słoszewo	5	2	7:13
10. Żak Szreńsk	5	1	2:10

eprasa.pl b4253103f0

W pucharach już półfinały

W ostatnią środę poznaliśmy półfinalistów tegorocznej edycji Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W dalszych rozgrywkach dojdzie do pojedynków dwóch zespołów z ligi okręgowej z duetem czwartoligowców.

Najłatwiejsze zadanie miała Wkra Żuromin, bo dzięki szczęśliwemu losowaniu nie musiała się męczyć na boisku. Nie napracowali się także piłkarze MKS Przasnysz. Udzielili wicemistrzom B klasy Orlętom Baboszewo solidnej lekcji futbolu, strzelając im pół tuzina goli, dublet zaliczył m.in. Maciej Smoliński.

FOT. PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

W Baboszewie miejscowe Orlęta mierzyły się z czwartoligowym MKS Przasnysz

Pułtuska Nadnarwianka nie dała rady konkurentom z Ostrowi Mazowieckiej. Wszystko rozstrzygnęło się w zasadzie w pierwszej połowie. Dwukrotnie skapitulował Szymon Boligłowa, nie obronił m.in. rzutu karnego.

W lidze Żbik Nasielsk zremisował na wyjeździe z Narwią Ostrołęka. Za to w pucharowej batalii podopieczni Rafała Załogi okazali się lepsi od beniaminka. Pomogli im przeciwnicy, bo Wojciech Skorupka i Paweł Kuzia zaliczyli samobójcze trafienia.

GP

Ćwierćfinały (25 września): Orlęta Baboszewo – MKS Przasnysz 0:6, Ostrovia Ostrów Mazowiecka – Nadnarwianka Pułtusk 3:0, Żbik Nasielsk – Narew Ostrołęka 4:1, Wkra Żuromin – wolny los

Półfinały (2 października): Ostrovia Ostrów Mazowiecka – Wkra Żuromin, Żbik Nasielsk – MKS Przasnysz

IV liga

W pucharach już półfinały

W ostatnią środę poznaliśmy półfinalistów tegorocznej edycji Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W dalszych rozgrywkach dojdzie do pojedynków dwóch zespołów z ligi okręgowej z duetem czwartoligowców.

Najłatwiejsze zadanie miała Wkra Żuromin, bo dzięki szczęśliwemu losowaniu nie musiała się męczyć na boisku. Nie napracowali się także piłkarze MKS Przasnysz. Udzielili wicemistrzom B klasy Orlętom Baboszewo solidnej lekcji futbolu, strzelając im pół tuzina goli, dublet zaliczył m.in. Maciej Smoliński.

Pułtuska Nadnarwianka nie dała rady konkurentom z Ostrowi Mazowieckiej. Wszystko rozstrzygnęło się w zasadzie w pierwszej połowie. Dwukrotnie skapitulował Szymon Boligłowa, nie obronił m.in. rzutu karnego.

W lidze Żbik Nasielsk zremisował na wyjeździe z Narwią Ostrołęka. Za to w pucharowej batalii podopieczni Rafała Załogi okazali się lepsi od beniaminka. Pomogli im przeciwnicy, bo Wojciech Skorupka i Paweł Kuzia zaliczyli samobójcze trafienia.

GP

Ćwierćfinały (25 września): Orlęta Baboszewo – MKS Przasnysz 0:6, Ostrovia Ostrów Mazowiecka – Nadnarwianka Pułtusk 3:0, Żbik Nasielsk – Narew Ostrołęka 4:1, Wkra Żuromin – wolny los

Półfinały (2 października): Ostrovia Ostrów Mazowiecka – Wkra Żuromin, Żbik Nasielsk – MKS Przasnysz

FOT. ARCHIWUM

W Warszawie to makowianie lepiej rozpoczęli mecz. Później dominował Hutnik

Strzelają na zawołanie

Podlasie Sokołów Podlaski - MKS Przasnysz 0:4 (0:2)

Bramki: Piasecki 20, T. Pragacz 24, M. Pragacz 70, Smoliński 81

Przasnysz: Przychodzki - T. Pragacz, Borowiec, Grędziński, Kamiński (80 Bartosiewicz), Witkowski (62 Smoliński), T. Pragacz, Słowik (85 Prusik), Rutkowski (77 Matusiak), Olszewski (75 Kosiorek) - Piasecki (80 Sawczenko)

W trzecim z rzędu meczu przasnyszanie w imponującym stylu rozbili czwartoligowych rywali. Zaczęło się w połowie września od wygranej 4:0 w Ożarowie Mazowieckim. Tydzień później na własnym boisku zespół Pawła Mazurkiewicza pokonał Łomianki 5:1, a w ostatnią sobotę bez problemu zgarnął punkty w Sokołowie. Po drodze było jeszcze zwycięstwo z Orlętami Baboszewo w Pucharze Polski, dzięki czemu przasnyszanie dotarli już do okręgowego półfinału tych rozgrywek.

W czterech meczach MKS strzelił w sumie 19 bramek i mozolnie odrabia straty punktowe do czołówki tabeli. W następny weekend zmierzy się u siebie z liderem Hutnikiem Warszawa i będzie to prawdziwy sprawdzian formy zespołu trenera Mazurkiewicza.

W Sokołowie Podlaskim najpierw bramkarza gospodarzy pokonał Piasecki, a później na listę strzelców wpisali się bracia Pragaczowie. W pierwszej połowie do siatki trafił Tomasz, a w drugiej Michał. Wynik meczu ustalił rezerwowy Maciej Smoliński.

W sobotę przasnyszanie podejmą drużynę warszawskiego Hutnika, która w tym sezonie nie doznała jeszcze żadnej porażki. O jej sile przekonali się w ostatniej kolejce makowianie.

erM

Kolejne lanie

Mazovia Mińsk Mazowiecki - Wkra Żuromin 6:1 (2:1)

Bramki: Wocial 7, 38 i 57, Staska 74, Żelazny 8 (sam.), Bondara 87 (k), Rzepkowski 39

Wkra: Ambrochowicz – Śmigrodzki, Bieńkowski, Żelazny, Hrusthskyi, Kaźmierski (41 Skolmowski), Karolewski, Koryto, Nowacki (60 D. Stopczyński), Więckiewicz (68 Chojnacki), Rzepkowski

Reprezentanci Wkry Żuromin po powrocie do zdrowia Bartosza Żelaznego mieli przestać tracić gole. Niestety daleko im jeszcze do zgrania zespołu. Z wyjazdu do Mińska Mazowieckiego wrócili z bagażem sześciu bramek.

Nie pomaga rotowanie bramkarzami – przeciwko Mazovii między słupkami stanął Mateusz Ambrochowicz. Niestety już w siódmej minucie nie mógł mieć radosnej miny. Wojciech Wocial nie zmarnował wybornej okazji.

Doświadczony napastnik (występujący w barwach Legii Warszawa i Radomiaka Radom) na tym nie poprzestał. Po godzinie gry skompletował hat-tricka. Natomiast w końcówce strzelili Szymon Staska, Michał Bondara oraz Żelazny, który interweniował tak nieszczęśliwie, że pokonał własnego golkipera.

Żurominianie byli bezradni nie tylko w obronie. Pozbawieni wsparcia m.in. Daniela Mitury i Tomasza Kamińskiego potrafili przeprowadzić tylko jeden skuteczny atak (w pierwszej połowie stworzyli sobie kilka okazji strzeleckich). Na listę strzelców po raz pierwszy w barwach Żuromina wpisał się Hubert Rzepkowski.

GP

8. kolejka (28-29 września): Drukarz – Pogoń II 2:0, Mazovia – Wkra 6:1, Ożarowianka – Huragan 0:4, Łomianki – Wisła II 1:0, Podlasie – Przasnysz 0:4, Hutnik – Makowianka 6:1, Nadnarwianka – Ząbkovia 0:4, Korona – Świt 1:0

Mecz VII kolejki północnej grupy IV ligi: Świt Staroźreby - Nadnarwianka Pułtusk został zweryfikowany jako walkower 0:3. Na boisku był wynik 2:2.

Najlepsi strzelcy: 7 – Kamil Majkowski (Makowianka), Wojciech Wocial (Mazovia)

9. kolejka (5-6 października): Świt – Drukarz, Ząbkovia – Korona, Makowianka – Nadnarwianka, Przasnysz – Hutnik, Wisła II – Podlasie, Huragan – Łomianki, Wkra – Ożarowianka, Pogoń II - Mazovia

TABELA

1. Hutnik Warszawa	8	22	23:7
2. Huragan Wołomin	8	18	17:9
3. Drukarz Warszawa	8	18	16:6
4. Mazovia Mińsk Mazowiecki	8	16	20:10
5. MKS Przasnysz	8	14	18:7
6. Ząbkovia Ząbki	8	13	24:14
7. KS Łomianki	8	12	11:11
8. Pogoń II Siedlce	8	11	13:12
9. Nadnarwianka Pułtusk	8	10	12:9
10. Wisła II Płock	8	10	16:16
11. Makowianka Maków Mazowiecki	8	8	14:21
12. Świt Staroźreby	8	7	9:14
13. Podlasie Sokołów Podlaski	8	6	10:20
14. Korona Ostrołęka	8	6	8:13
15. Ożarowianka Ożarów Maz.	8	3	7:32
16. Wkra Żuromin	8	2	10:28

I radość, i smutek

Nadnarwianka Pułtusk – Ząbkovia Ząbki 0:4 (0:3)

Bramki: Budek 12, Cichocki 19, Świerblewski 24, Agnyziak 60

Nadnarwianka: Antoniuk – Jagielski, Bobowski, Salwin, Trojnacki (71 Dzbański), Cynt (65 Cywiński), Bałas (46 Zalewski), Salamon (46 Popow), Bartczak (46 Rembiejewski), Karabin (89 Sokołowski), Śledziewski

Mimo odpadnięcia z Pucharu Polski zawodnicy z Pułtuska mieli przed starciem z Ząbkovią powody do zadowolenia. Problemy z młodzieżowcami w Świcie Staroźreby sprawiły, że Nadnarwianka otrzymała trzy punkty, bo ostatni mecz z tym zespołem zakończony remisem 2:2 został zweryfikowany na korzyść pułtuszczan.

Konfrontacja z faworyzowaną Ząbkovią nie dostarczyła podopiecznym Fabiana Kotarskiego powodów do radości, bo nie mieli pomysłu na wygranie tego spotkania.

Po 25 minutach przegrywali już trzema golami. Najpierw Konstanty Antoniuk skapitulował po uderzeniu głową Konrada Budki, a potem do siatki trafili Konrad Cichocki i Damian Świerblewski.

Niewiele pod bramką ząbkowian w tym dniu byli w stanie zwojować miejscowi. Jedynie Szymon Salwin główkował minimalnie obok słupka. W przerwie trener Nadnarwianki dokonał aż trzech zmian, niestety żaden z rezerwowych niczego nie zdziałał. Natomiast w 60. minucie stało się jasne, że goście wrócą do domu z kompletem oczek, bo celnym strzałem popisał się Eryk Agnyziak, zdobywając czwartą bramkę.

GP

eprasa.pl b4253103f0

A. Liszewski tymczasowym szefem PCKiS

24 września Zarząd Powiatu Ciechanowskiego powierzył Andrzejowi Liszewskiemu – do końca tego roku - pełnienie obowiązków dyrektora Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie.

A. Liszewski jest długoletnim pracownikiem wspomnianej placówki. Obecnie pełni funkcję kierownika kina. Jest również kierownikiem i reżyserem działającego w ramach PCKiS młodzieżowego teatru amatorskiego „Rozmyty Kontekst”.

Poprzednia szefowa PCKiS Teresa Kaczorowska z funkcji dyrektora odwołana została 23 września. Napisaliśmy o tym obszernie w papierowym wydaniu „TC”.

Nowy dyrektor centrum ma zostać wyłoniony w drodze konkursu.

KK

Pop, punk i jazz, czyli co w Zgrzycie zgrzyta

4 października br. gościem Fabryki Kultury Zgrzyt w Ciechaniwie będzie Damian „Langus” Lange. Ten pochodzący spod Ciechanowa artysta od lat stojący na czele dwóch znanych zespołów - Transsexdisco oraz Romantycy Lekkich Obyczajów, tym razem zaprezentuje się w solowym, akustycznym repertuarze. „Dramatematyka”, bo tak nazywa się płyta Damiana to 10 piosenek związanych osobiście z Damianem, z Jego pochodzeniem. Na koncercie nie zabraknie również przeaaranżowanych hitów rodzimych formacji Langusa.

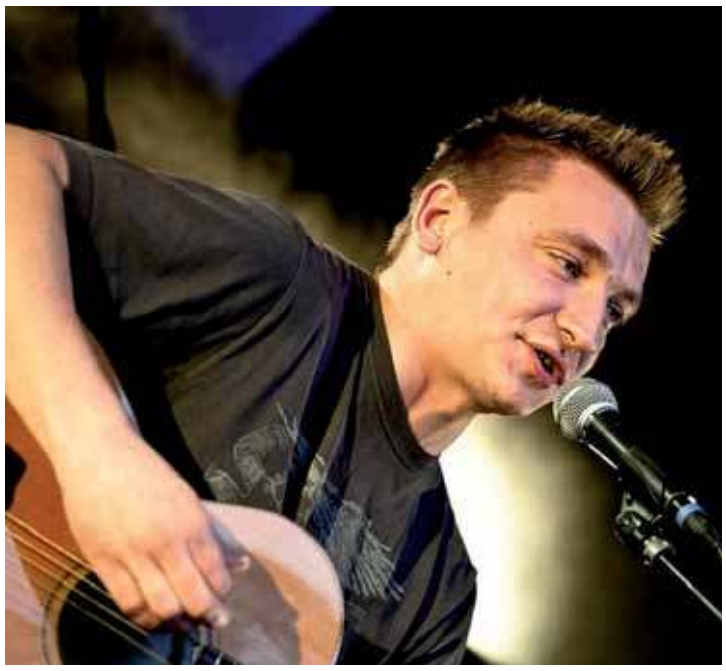

Damian „Langus” Lange

W sobotę, **5 października** prawdziwa uczta dla miłośników mocniejszego uderzenia. Zagrają 3 zespoły będące na scenie od wielu lat. Trzy różne wizje punk rocka - **Karcer, Inkwizycja, Krain**.

Karcer to niewątpliwie legenda punk rocka. Na scenie pojawili się 37 lat temu. Zagrał na największych polskich festiwalach takich jak Jarocin, Róbrege, PolandRock. W Ciechanowie wystąpi po raz pierwszy.

Inkwizycja to jeden z tych zespołów, które na początku lat 90 ubiegłego stulecia, kształtowały polską scenę hardcorową. Ich album „Na własne podobieństwo” był pierwszym niezależnym wydawnictwem w Polsce. Inkwizycja to niezwykle trafne spostrzeżenia Ex Perta, pokazujące zakłamanie społeczeństwa, poparte ostrymi riffami oscylującymi w klimatach hard core punk z elementami noise i metalu. Kto już widział na żywo, na pewno będzie chciał zobaczyć ponownie, kto nie widział nigdy ma szansę nadrobić zaległości.

Zespół KRAIN powstał w 1990 r. po przekształceniach zespołu Hipokryzja, z którego składu obecnie został Hubert - wokalista, Mariusz - gitarzysta. Debiutanckim materiałem zatytułowanym „Krain” nagranym w studio R. Brylewskiego „Złota Skała” w 1991 r. pokazał się szerszej publiczności na wielu koncertach w Polsce oraz u naszych zachodnich sąsiadów.

Krain w 2018 r. zaprezentował się na CRF Cieszanów, koncert z Dezerterem w Ostródzie oraz wielu innych miejscowościach w Polsce. Obecnie zespół kończy nagrywanie nowego materiału w „Media Studio” czego owoce już będzie można usłyszeć w 2019 r.

W niedzielę, **6 października** będziecie mogli posłuchać nowego wcielenia Tomka „Kciuka” Jaworskiego - **KCIUK FUSION BAND**.

Tomasz „Kciuk” Jaworski należy do elity basu elektrycznego w Polsce. Jest jednym z najciekawszych instrumentalistów sceny jazz-rockowej. „Kciuk” jest jednym z prekursorów gry „slapem”. To właśnie od tej typowej dla nowoczesnego jazzu i funky techniki gry na basie został zapożyczony pseudonim muzyka.

Przez wiele lat koncertował w kraju i zagranicą. Współpracował z najlepszymi muzykami w Polsce i na świecie m.in.: Tomaszem Stańką, Hiramem Bullockiem, Tadeuszem Nalepą a także z niezapomnianym Czesławem Niemenem. Ma na koncie trzy autorskie albumy: Kciuk – „A Little Wing”, Kciuk Surzyn Band oraz „Bramy raju”.

Tomek zaprosił do współpracy saksofonistę Michała Borowskiego, perkusistę Damiana Szajkowskiego i gitarzystę Mirosława „Carlosa” Kaczmarczyka, kompozytora i lidera norwesko-polskiej supergrupy Loud Jazz Band, mieszkającego od 25 lat w Oslo.

Zespół wykonuje autorski materiał Tomasza „Kciuka” Jaworskiego, utwory z jego dotychczasowych płyt i zwiastuny nowych kompozycji oraz standardy jazzowe w nowej aranżacji.

sg

Co się dzieje w Rozmytym Kontraście?

Obchodzący niedawno 5-lecie **Teatr Rozmyty Kontrast** z Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki przygotowuje aktualnie cztery spektakle: „Policję” Sławomira Mrożka, komedie „Trzy troje, trio”, „Ostatnia deska ratunku” oraz „Druhny” oraz widowisko z piosenkami autorstwa Agnieszki Osieckiej pt. „Łotrzyce”.

Przy okazji okazało się, że przydałoby się więcej aktorów. Przesłuchania odbędą się w sobotę, 12 października br. o godzinie 14.00 w sali wokalno-teatralnej na II piętrze w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej. Szefowie teatru proszą kandydatów o przygotowanie dowolnego wiersza lub fragmentu prozy i zapraszają wszystkich chętnych w wieku powyżej 15 lat.

żet

Spotkanie z autorką „Stulecia Winnych”

Gminna Biblioteka Publiczna w Opinogórze zaprasza na spotkanie autorskie z pisarką **Ałbeną Grabowską**. Odbędzie się ono o godz. 16.00, w piątek, 4 października, w sali konferencyjnej miejscowego Urzędu Gminy.

Ałbena Grabowska, córka Bułgarki i Polaka, z wykształcenia jest lekarzem, z zamiłowania pisarką.

Jako pisarka znana jest przede wszystkim z cyklu powieściowego pt: „Stulecie Winnych” i serialu telewizyjnego zrealizowanego na podstawie książki. Debiutowała w 2011 r. powieścią „Tam, gdzie urodził się Orfeusz”.

Pisze również książki dla dzieci („O małpce, która spadła z drzewa, cykl Julek i Maja).

KK

Wiersze w bibliotece

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Ciechanowie – Dział Regionalny zaprasza miłośników poezji na drugie spotkanie z cyklu „Strofy regionalne”, które odbędzie się 9 października br. o godz. 17.00 w siedzibie PBP na ul. Warszawskiej. Własną twórczość poetycką zaprezentuje **Stefan Żagiel**, wieloletni pracownik, a obecnie współpracownik naszej redakcji.

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. 672 35 09: od 1 do 3 października, godz. 15.00 – Dora i Miasto Złota, o 17.00 – Grzeczni chłopcy, o 18.45 – Legiony o 21.00 – Pełzająca śmierć; od 4 do 6 października, godz. 15.00 – Był sobie pies 2, o 17.00 – Angry Birds 2 Film, o 19.00 – (Nie)znajomi, o 21.00 – Joker; 7 października – kino nieczynne.

Małe kino „Łydynia”: 1 i 3 października, godz. 16.45 – Legiony, o 19.30 – Pewnego razu w… Hollywood; 2 października, godz. 20.30 – Pewnego razu w… Hollywood; 4 i 6 października, godz. 15.15 – Angry Birds 2 Film, o 17.15 – Był sobie pies 2, p 20.15 – Joker; 5 października, godz. 13.00 – Angry Birds 2 Film, o 14.45 – Był sobie pies 2, o 16.45 – Joker; 7 października godz. 16.00 – Angry Birds 2 Film.

Mława, kino „Kosmos”, tel. 654 35 85: od 2 do 6 października, godz. 17.00 – Piłsudski, o 19.00 – To: Rozdział 2.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. 691 23 43: 2 i 3 października, godz. 15.00 – Wyprawa Magellana, o 17.00 – Piłsudski, o 19.00 – Ból i blask; od 4 do 6 października, godz. 15.00 i 17.00 – Był sobie pies 2, o 19.00 – Pewnego razu w… Hollywood.

Płońsk, kino „Kalejdoskop”, tel. 662 26 66: 2 i 3 października, godz. 16.00 i 18.15 – Piłsudski, o 20.30 – Legiony.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. 692 95 27: 1 i 2 października, godz. 17.00 – Magiczny dywan, o 19.00 – Polityka.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09:

Kawiarnia Artystyczna: 2 października, godz. 18.00 – Projekcja filmu „Apollo 11”; 5 października, godz. 20.00 – Dyskoteka. Przeboje znane i lubiane przy hitach DJ Przemo; 7 października, godz. 18.00 – Dyskusyjny Klub Filmowy: „Między morzem a oceanem”, reż. Isaki Lacusta.

Kawiarenka kinowa „Kultura” - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina. **Pracownia komputerowa:** pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim”, czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43: 5 października, godz. 13.00 – Przedstawienie : Smok Wawelski” w wykonaniu autorskiego Teatru Młodego Widza.

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62: 1 października, godz. 18.00 – Wieczór pieśni i arii Stanisława Moniuszki – Międzynarodowy Dzień Muzyki. Do 14 października wystawa malarstwa „Energia” Sebastiana Talka. Ekspozycja stała – Zbigniew Jaskierski „Malarstwo”. Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16; Izba Pamięci Dawida Ben Guriona nieczynna z powodu prac remontowych.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21: V Pułtuskie Teatry Amatorskie – Konkurs „PTA-K” w ramach projektu „Tradycje teatralne Pułtuska V”, premiery: 4 października, godz. 19.00 – „Pożądanie w cieniu pokrywki” – Artystyczny Zespół Estradowy „TAJGA”; 5 października, godz. 20.00 – „Kara” – Teatr nie z tej kulisy; 6 października, godz. 19.00 – „Oni” – Grupa Teatralna „Oni”; 7 października, godz. 19.00 – „Przedstawienie “Hamleta” we wsi Głucha Dolna” – Teatr Cioci Heni.

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: 5 października, godz. 19.00 – Stand-up – Błażej Krajewski w programie „Komedia pomyłek”. Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99. W każdy poniedziałek o godz. 16.15 zajęcia teatralne dla młodzieży od 13 do 19 lat.

MUZEA

Muzeum Romantyzmu, Opinogóra, ul. Z. Krasińskiego 9, tel. (23) 671 70 25 lub (23) 671 70 30; ekspozycje muzealne są nieczynne w poniedziałki oraz dni świąteczne: Nowy Rok (1 stycznia), Niedziela Wielkanocna, Boże Ciało, Wszystkich Świętych (1 listopada), Boże Narodzenie (pierwszy dzień świąt); muzeum otwarte: od 1 maja do 31 października w godz. 10.00 do 18.00 oraz od 1 listopada do 30 kwietnia od 8.00 do 16.00. Aktualne wystawy w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze: **Pałacyk neogotycki** – Wystawa stała poświęcona Zygmuntowi Krasińskiemu; **Oficyna muzealna** – Ród Krasińskich; **Gabinet Szwoleżerów Gwardii Napoleona I** - kolekcja ze zbiorów Agnieszki i Marka Axentowiczów, 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego ze zbiorów Stanisława Ledóchowskiego i Muzeum Narodowego w Krakowie; **Dwór Krasińskich** – Galeria malarstwa polskiego XIX wieku im. Januarego Suchodolskiego, Polonia Restituta. Polskie drogi do niepodległości; **Folwark - Powozownia – Pojazdy Konne** z kolekcji Wojciecha Wałachowskiego i SGGW w Warszawie, Europejskie Tradycje Polowań Konnych; **Oranżeria** – „Oranżeria wczoraj i dziś” wystawa multimedialna.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

eprasa.pl b4253103f0

HUMORESKI PONURE

Dziwne formy życia

nowakowska.pl

Prychałam ironicznie, czytając tekst, który się ukazał na łamach tego szacownego tygodnika w ubiegły wtorek. O tym, że chupacabra, względnie jego mazowiecka mutacja grasuje w okolicach Chorzel.

Cóż za duby smalone bredzą - pomyślałam niegrzecznie i trochę się pośmiałam, a trochę postukałam w czoło.

Zresztą sam autor zdystansował się wobec tych doniesień, co jest zawsze bezpiecznym zabiegiem stylistycznym, gdy się pisze o rzeczach nie do końca, hmm, normalnych.

No to się pośmiałam i zapomniałam, i już bym o tym nie myślała wcale, gdyby nie to, że… mazowiecka chupacabra istnieje!

Tak, szanowni czytelnicy, wiem, że teraz wy będziecie się stukać w czoło i pytać, co ta baba za smętne bzdety wypisuje. Nie szkodzi.

I tak wam opowiem, co widziałam, wracając autem z miasta na wieś.

Czwartek, 26 września, między drugą a trzecią po południu, droga z Chorzel do Duczymina na wysokości Rapat. Jadę.

Wtem z krzaków wybiega stworzenie, które w pierwszej chwili wzięłam za sarnę, jako że ich tu nie brakuje i lubią sobie hycnąć pod samochód. Zwolniłam, żeby zwierzę sobie poszło, ale ono po prostu stało na skraju drogi i patrzyło w moją stronę.

Przez dłuższą chwilę nie miałam pojęcia, na co właściwie patrzę. Mój mózg rozpaczliwie próbował przyporządkować obraz do jakiejś znanej reprezentacji – sarna, pies – ale nic się nie zgadzało. Zatrzymałam auto na poboczu i wysiadłam, przecierając oczy w nadziei, że to jakoś pomoże. Bo wiecie jak to jest, gdy się patrzy na coś, czego nie sposób pojąć. Głupio. Niepokojąco.

Stałam przy samochodzie i patrzyłam, jak stworzenie (boże?) się oddala, zmierzając środkiem jezdni w kierunku Chorzel. Ni to szło, ni to biegło, od czasu do czasu otrzepując się tak, jak to robią psy. Kreatura miała długie łapy i ogon, szarą gładką sierść, inne szczegóły nie zapisały mi się w pamięci, za to pozostało wrażenie ogólnej dziwności sylwetki i pyska.

Nic więcej nie wiem.

Inne auta też zwalniały, a jedno z nich się zatrzymało; miałam wrażenie, że tamten kierowca próbował sfotografować lub sfilmować zwierzę. Jeżeli mu się udało, to gdzieś się pewnie pojawi informacja, fotografia, cokolwiek.

A teraz możecie się ze mnie śmiać, ale powinniście wiedzieć, że nie piję, nie palę skrętów i nie mam halucynacji, zwłaszcza gdy kieruję autem. Ono tam było, to zwierzę i wyglądało dokładnie tak, jak na zdjęciach w internecie. Na tych wszystkich zdjęciach, które się pokazują, gdy wpiszecie w wyszukiwarkę hasło „ chupacabra”.

Nie wiem, co mam począć z tym zdarzeniem, jak je sklasyfikować w umyśle, żeby nadal móc się uważać za osobę racjonalną.

Od razu odpowiem na najoczywistsze pytanie: Nie, to na pewno nie był pies. A przynajmniej żaden z psów pochodzących z naszej planety. Chyba że jakaś hybryda, która się wyrwała na wolność z laboratorium doktora Frankensztajnowicza.

Ludzie się boją (podobno) chodzić do lasu przez to dziwne zwierzę.

Ale w lesie raczej nie ma się czego bać, chupacabra bowiem snuje się raczej po drogach, w okolicy wsi i po Chorzelach.

Chyba że jesteście tak pechowi jak ja. Wtedy nawet w lesie możecie spotkać nieznaną formę życia. I może być agresywna!

Mnie się to przytrafiło dziś rano, gdy spokojnie wędrowałam skrajem młodnika (zwanego też, jak się dowiedziałam, chujniakiem), wypatrując borowików skrytych w trawie i mchu przed moim pożądliwym wzrokiem. Notabene takie powolne, uważne szukanie jest doskonałą techniką medytacyjną.

No ale nie dane mi było cieszyć się relaksem, bo głos straszliwy się rozległ i padły takie oto słowa: „Ja cię zaraz pognam z tego pola, ty (ocenzurowano)!”.

I zmaterializowała się nieopodal nieznana forma życia w pomarańczowym płaszczyku i chustce burej, w dłoni zaś dzierżyła srogi kij. Ratunku!

Następne kilka minut było nad wyraz przykre, bo pomarańczowa forma życia miała mi sporo do powiedzenia, a żadna z tych rzeczy nie była miła ani nawet grzeczna. Nie, nie zacytuję. Koszmar jakiś.

Zastanawiam się, które z tych spotkań było dziwniejsze, które bardziej mnie zaniepokoiło.

Wiecie co? Chupacabra wydaje mi się sympatyczniejsza. Przynajmniej nie obrzuciła mnie wyzwiskami.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Wydarzenia

Czasem snują się jak jesienne mgły nad łąkami. Czasem nabierają tempa, jak uczniowie idący do szkoły, zwłaszcza gdy mogą się spóźnić. Czasem przypominają jadący z niedozwoloną prędkością w terenie zabudowanym samochód. Młodzież powie, że hulajnogę elektryczną, a miłośnicy książek, że konia w galopie lub cwale. Wydarzenia.

Trudno mi sobie wyobrazić województwo mazowieckie bez Warszawy. Ale, jak wiadomo, stolica zawyża dochód na mieszkańca naszego regionu, więc całe województwo jest traktowane jako bogate, co sprawia, że pozyskuje mniej środków unijnych niż mogłoby zdobyć. Nie da się też zaprzeczyć, iż Mazowsze jest mocno zróżnicowane. Spójrzmy na stolicę i na nasze małe miasteczka, jak Bieżuń, Nasielsk czy Lubowidz. Z drugiej strony dochody województwa pozwalają np. na modernizację Kolei Mazowieckich, które są coraz szybsze i wygodniejsze (kto dawno nimi nie jechał, niech to zrobi), w dodatku jest integracja między nimi a Warszawską Koleją Dojazdową i niektórymi trasami obsługiwanymi przez Zarząd Transportu Miejskiego w Warszawie (tzw. „wspólny bilet”), czego, mam wrażenie, warszawiacy i mieszkańcy okolic nie doceniają. Dochody województwa są też przeznaczane na szpitale, np. ciechanowski, dzięki nim powstają programy wsparcia naszych miast, miasteczek i ich okolic. Oczywiście istnieją już województwa stołeczne w innych krajach, lecz my przecież nie musimy ich naśladować. A może lepiej byłoby, gdyby zamiast próby odłączenia Warszawy rząd wspólnie z samorządem Mazowsza zabiegał, aby obowiązujący podział statystyczny na region warszawski stołeczny i mazowiecki regionalny (dokonany na potrzeby unijnych wyliczeń) był traktowany jak podział administracyjny i brany pod uwagę przy dzieleniu unijnych środków.

Kilka lat temu trudno mi było zrozumieć działania wójta gminy Winnica w związku z konkursem na dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych, a teraz nie mogę zrozumieć działania organu prowadzącego szkoły rolnicze. W jednej z takich placówek odbyło się kilka konkursów chyba po to, by zmęczyć ówczesną panią dyrektor, która w kolejnym nie wzięła już udziału. Tym bardziej dla sympatyków szkoły było to zaskakujące, bo konkursy były rozstrzygane i nie mogły rozstrzygnąć się w okolicach jubileuszu szkoły i zjazdu absolwentów, podczas którego honory gospodarza sprawował p.o. dyrektora szkoły, a nie jej wieloletnia dyrektorka. Nowy dyrektor, który konkurs wygrał, nie ma łatwego zadania, bo objął stanowisko w sytuacji, gdy wiele osób jest zniesmaczonych działaniami ministerstwa i atmosfera w szkole może nie sprzyjać dobrej współpracy.

Trudno mi też zrozumieć działania jednego z naszych zarządów powiatów, który jednogłośnie odwołał dyrektorkę domu kultury. Ma takie prawo, zwłaszcza jeśli uznał, że placówka jest źle zarządzana. Jednak po kontroli przeważnie wydaje się zalecenia, a w tym przypadku ich nie było, tylko od razu zamiar odwołania dyrektorki. Protokół pokontrolny stał się formalnie podstawą do podjęcia decyzji przez zarząd powiatu o odwołaniu szefowej domu kultury. Członkowie związków zawodowych nie wnieśli sprzeciwu, choć zdania wśród nich były podzielone. Na razie konkurs się nie odbył. P.o. dyrektora ma łatwiejsze zadanie niż dyrektor szkoły rolniczej, bo jest wieloletnim pracownikiem domu kultury. Z drugiej strony może nie widzieć wszystkich atutów i wad domu kultury, co szybciej dostrzegłaby osoba z zewnątrz.

I tak to snują się, wędrują, nabierają tempa, pędzą wydarzenia. Czy mają związek ze zbliżającymi się wyborami, pozostawiam ocenie czytelników.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
Będziesz teraz musiał ogromnie zaufać swoim przyjaciołom, gdyż tylko oni mogą ci pomóc w rozwikłaniu pewnego niezwykle skomplikowanego problemu. Zastanów się, jak szczegółowych informacji możesz im udzielić, by nie zdradzić zbyt wiele informacji.

BYK
Zły wpływ Marsa zniechęci cię do dalszego uczestnictwa w pewnym przedsięwzięciu, które jeszcze do niedawna oceniałeś jako niezwykle dochodowe. Czy warto rezygnować, gdy jest się już tak blisko sukcesu? Szkoda stracić taką dobrą okazję z powodu chwilowego kaprysu?

BLIŹNIĘTA
Większość twoich posunięć będzie dzisiaj trafna i właściwa. Nie pozwól tylko, by zapanowały nad tobą uczucia, gdyż możesz wtedy stracić głowę i popełnić błędy, które trudno będzie naprawić.

RAK
Wydarzenia ostatniego weekendu mogą sprawić, że z większym entuzjazmem poświęcisz się pracom domowym. Ktoś umiejący docenić twoje starania doda ci zapału i sprawi, że poczujesz się dowartościowany.

LEW
Pewna sytuacja zmusi cię do krytycznej analizy swojego zachowania. Wyciągnij właściwe wnioski z ostatnich wydarzeń i spróbuj się nieco zmienić, nawet jeśli nie będzie to łatwe. Dotyczy to spraw ściśle rodzinnych.

PANNA
Choć zakupy sprawiają ci ogromną przyjemność, lepiej teraz pohamuj swoją chęć wydawania pieniędzy. Bardzo łatwo mógłbyś popaść w przesadę, a byłoby to bardzo niepożądane. Ktoś z bliskiej rodziny poprosi cię o wsparcie, niekonieczne finansowe.

WAGA
Zbliżający się weekend nastawia cię już bardzo optymistycznie, nie zapominaj jednak, że tydzień pracy wciąż trwa. Zaniedbanie przez ciebie obowiązków zawodowych może być bardzo źle widziane przez przełożonych.

SKORPION
Niespodziewana wiadomość może cię dosłownie zwalić z nóg. Nie podchodź jednak do wydarzeń tak emocjonalnie, gdyż zatracisz zdolność do konstruktywnego działania. Opanowanie i zdrowy rozsądek będą ci teraz bardzo potrzebne.

STRZELEC
Twoje stosunki z kimś niedawno poznanym nareszcie zaczną układać się tak, jak tego oczekiwałeś. Tylko nie zmieniaj teraz taktyki postępowania - wszak to dzięki niej udało ci się odnieść sukces.

KOZIOROŻEC
Wszyscy są dziś zajęci swymi sprawami, a ty tak bardzo potrzebujesz bliskiego kontaktu z drugim człowiekiem. Choć czujesz się fatalnie, nie zapominaj, że inni mają swoje życie i nie mogą całego swojego czasu poświęcać tylko tobie.

WODNIK
Twoje złośliwe uwagi mogą stać się przyczyną prawdziwej wojny domowej. Pamiętaj, że musisz szanować cudze przekonania, nawet jeżeli się z nimi nie zgadzasz. W pewnych sytuacjach musisz zadbać o bardziej staranne zachowanie i kulturę.

RYBY
Musisz być bardziej konsekwentna w tym co robisz i mówisz. Słów nie wolno rzucać na wiatr, zwłaszcza jeśli dotyczą one twoich bliskich. Chyba nie chcesz stracić ich zaufania, a tym bardziej narazić się na lekceważenie z ich strony.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl b4253103f0

KON-tekst

NIK by tego nie wymyślił...

Pewnie niejednemu z państwa zdarzyło się takie spotkanie ze służbami finansowymi państwa, w których chodziło o sprzedaż lub wynajem mieszkania lub garażu, zbycie działki czy samochodu.

Nasze skarbówki wnikliwie przyglądają się takim transakcjom, gdy uważają że kwota jest zbyt niska, zaraz wyciągają na wierzch swoje tabele i porównują: na rynku danego województwa (miasta) metr mieszkania kosztuje średnio tyle, a pan twierdzi, że „tylko tyle"… Zatem „proponują" obywatelowi dopłacić tyle i tyle.

Takie działania skarbówki dotyczą wszystkich obywateli naszego kraju, bo jak powiada J. Kaczyński - „nie ma świętych krów", bo jak wiadomo rząd Morawieckiego walczy z mafią, ściga oszustów i uszczelnia podatki.

Wszystkich? No prawie. Bo na pewno nie obywatela Mariana Banasia. On to, otrzymawszy w prezencie kamienicę w Krakowie (od starego żołnierza AK z którym się zaprzyjaźnił!), wynajął ją ludziom z kryminalną przeszłością jako hotel na godziny, inaczej mówiąc dom schadzek, jeszcze inaczej – burdel. Do wynajęcia kamienica była ogłaszana jako: „Obiekt (400 m kw.) umieszczony w oficynie zabytkowej kamienicy. Posiada łącznie 11 pokoi na 4 piętrach kamienicy, które mogą pomieścić 51 osób [...]". W pełni wyposażony hostel z działającą dodatkowo w piwnicach restauracją. Jak myślicie państwo, za ile w w dzielnicy Podgórze, w dobrym punkcie można wynająć taki obiekt?

Z oświadczeń majątkowych Mariana Banasia, do niedawna szefa szefów wszystkich skarbówek, ministra finansów, a obecnie prezesa NIK-u wynika, że za 3.300 zł miesięcznie (rocznie 40 tys. zł). Za podobną kwotę może by ktoś znalazł do wynajęcia kamienicę w mieście Lubowidzu, ale w królewskim grodzie? Trzeba by zapłacić co najmniej 25 tys. zł miesięcznie – twierdzą znawcy rynku nieruchomości.

Dodajmy jeszcze, że w ciągu czterech lat pracy w budżetówce Marian Banaś powiększył swój majątek o 2 domy (200 i 50 m kw.), 3 mieszkania (76, 71 i 40 m kw.) i 7.000 m kw. gruntów rolnych. NIK tak nie potrafi jak Banaś Marian.

A ciekawe, jak zaufany premiera Morawieckiego i ministra Dworczyka („Banaś ma piękną kartę w opozycji i w walce z mafią vatowską), ziomali z Krakowa: wicemarszałka Sejmu Terleckiego i posłanki Wassermann („Oceniam Banasia przez pryzmat jego dokonań - jest wspaniałym człowiekiem") tłumaczy swoje postępowanie. Mniej więcej tak: wynajmowałem taniej, bo umawiałem się z najemcą, że ten w przyszłości kupi ode mnie tę kamienicę. Tak wyjaśnił swoją działalność gospodarczą jeden z najwyższych urzędników państwa, odpowiadając na pytania dziennikarza TVN. Ciekawe, czy można się powoływać w urzędach skarbowych na ten casus, bo ten proceder nazywa się „agresywna polityką optymalizacji" i jest karalny.

Im bliżej końca tej kadencji sejmowej, tym coraz więcej przykrych w odbiorze twarzy wyłania się z odmętów sejmowych i rządowych ekip.

Nie tak dawno mieliśmy „odlotowego" marszałka Sejmu Kuchcińskiego, który z darmowych przelotów rządowymi samolotami na trasie Warszawa – Rzeszów - Warszawa uczynił sobie i swojej rodzinie źródło wielkiej przyjemności. Oczywiście nie miał sobie nic do zarzucenia, a utwierdzili go w tej świadomości jego koledzy partyjni, rzęsiście go oklaskując podczas odwoływania z funkcji marszałka. To już taki świecki zwyczaj tej formacji rządzącej – odwołują, bo ma już tyle za kołnierzem, że nie da się go utrzymać, ale oklaskiwać można.

Zaraz po strąconym z przestworzy marszałku z zaułków korytarzy Ministerstwa Sprawiedliwości wychynęło hejterskie oblicze wiceministra Piebiaka. I znów szybkie odwołanie go z funkcji przez ministra Ziobrę i ukrycie pod togą sędziowską.

Do tego kompletu jak ulał pasuje Marian Banaś, niedawno powołany przez Sejm (przy oklaskach posłów PiS) prezes Najwyższej Izby Kontroli.

Człowiek, któremu płacono za to, żeby skutecznie organizował ściąganie podatków, okazał się mistrzem w unikaniu płacenia zobowiązań wobec skarbu państwa.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Spory w rodzinie

Kiedy pomyślałam dziś: a może by tak napisać felieton o prokuraturze, po chwili przyszło mi do głowy: a co będzie, jeżeli moje kpiny, drwiny i pisanina nie podobają się Generalnemu Prokuratorowi Panu Ziobrze i wyłowi mnie z tłumu dziennikarzy, chwyci za rzadkie już włosy, podniesie do góry, potrząśnie i powie: Ta pani nigdy już drwić sobie z prokuratury nie będzie!!!

Na szczęście to nie on jeszcze do końca decyduje, kogo wtrącić do lochu, obciążyć karą finansową lub skazać na ostracyzm, więc piszę felieton.

Otóż za czasów mojej młodości kariera prokuratora nie była szczytem marzeń przeciętnego studenta prawa. Gdy na drugim czy trzecim roku studiów odbywaliśmy miesięczną praktykę w prokuraturze, po przejrzeniu iluś tam akt zdziwiłam się, że tylu poważanych powszechnie obywateli i zwykłych osób, znanych mi z widzenia na ulicy, weszło w konflikt z prawem lub ma jakąś plamę na honorze. Nie było to miłe odkrycie. Do reszty do uprawiania tego zawodu zniechęciła mnie wizyta w prosektorium, do udziału w której naiwnie sama się zgłosiłam. Wyszłam z tego pomieszczenia, jak się należy domyślać, znacznie szybciej, niż weszłam. To trudna i "brudna" robota. Oskarżanie na pewno nie leży w moim charakterze – stwierdziłam. Jedyną radochą, jaką mieliśmy my, studenci, było odczytywanie milicyjnych notatek rojących się od błędów i stylistycznych potknięć. Co lepsze kwiatki krążyły między nami po całym piętrze. Z nudów, gdy akurat nie było patrona, ten i ów zakładał jego togę i z poważną miną przemierzał kawałek korytarza. Ot, dzieciaki dokonujące przebieranek.

Rzadko który z moich znajomych wybierał się potem na aplikację prokuratorską, chociaż łatwiej było się na nią dostać niż na sędziowską czy potem adwokacką. Jeden z nich, przyjaciel mojego męża, wybrał ją chyba dlatego, aby za bardzo nie zaprzątać sobie głowy – po pracy bowiem stawał się literatem, a gdy jego książki, zwłaszcza tzw. kryminały, osiągnęły powodzenie, zawodu prokuratora zaniechał. Moja bratowa również szybko z prokuratury uciekła w radcostwo, a potem do adwokatury.

Z tego, co napisałam powyżej, nie należy wyciągać wniosków, że do prokuratury idą mniej zdolni czy gorsi prawnicy, ale że ten zawód wymaga odpowiednich predyspozycji psychicznych.

No i tak przypomniały mi się dawne czasy, gdy w ubiegłym tygodniu przysłuchiwałam się panelowi w siedzibie Rzecznika Praw Obywatelskich, w którym udział wzięli: dawny Prokurator Generalny Andrzej Seremet, prof. Leszek Balcerowicz, prokuratorzy Jarosław Onyszczuk i Jacek Bilewicz oraz szacowne grono prawników. Uczestnicy tej konferencji zastanawiali się, jak ma wyglądać prokuratura w przyszłości – czy należy tak jak było poprzednio rozdzielić stanowiska Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości, czy ma być tak jak obecnie, tym bardziej że Komisja Wenecka poleciła Polsce ten pierwszy wariant. Prokuratorzy narzekali też na nadużywanie systemu delegowania ich przez przełożonych do innego miejsca pracy, zastraszania niektórych z nich i ograniczania samodzielności decyzji. Padały zatem pytania: prokurator samodzielny, ale - na ile, odpowiedzialny, ale - za co?

No i kiedy tak słuchałam tych dyskusji i sporów, przypomniała mi się tabelka ilustrująca zagadnienia, które obecnie najbardziej interesują Polaków. Sprawa praworządności była tam na samym końcu. Konstytucja, trybunał, prokuratura i jej ustrój?

Pani, kogo to interesuje? Po co zawracasz mi głowę?! Mówisz, że PiS źle robi, rozmontowując państwo? To tylko takie spory wśród prawników. To spory w rodzinie...

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 40

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebr ania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 38 *„Waza bywa gorętsza od zupy".*

Nagrodę otrzymuje Kazimierz Brzeziński z Ciechanowa.

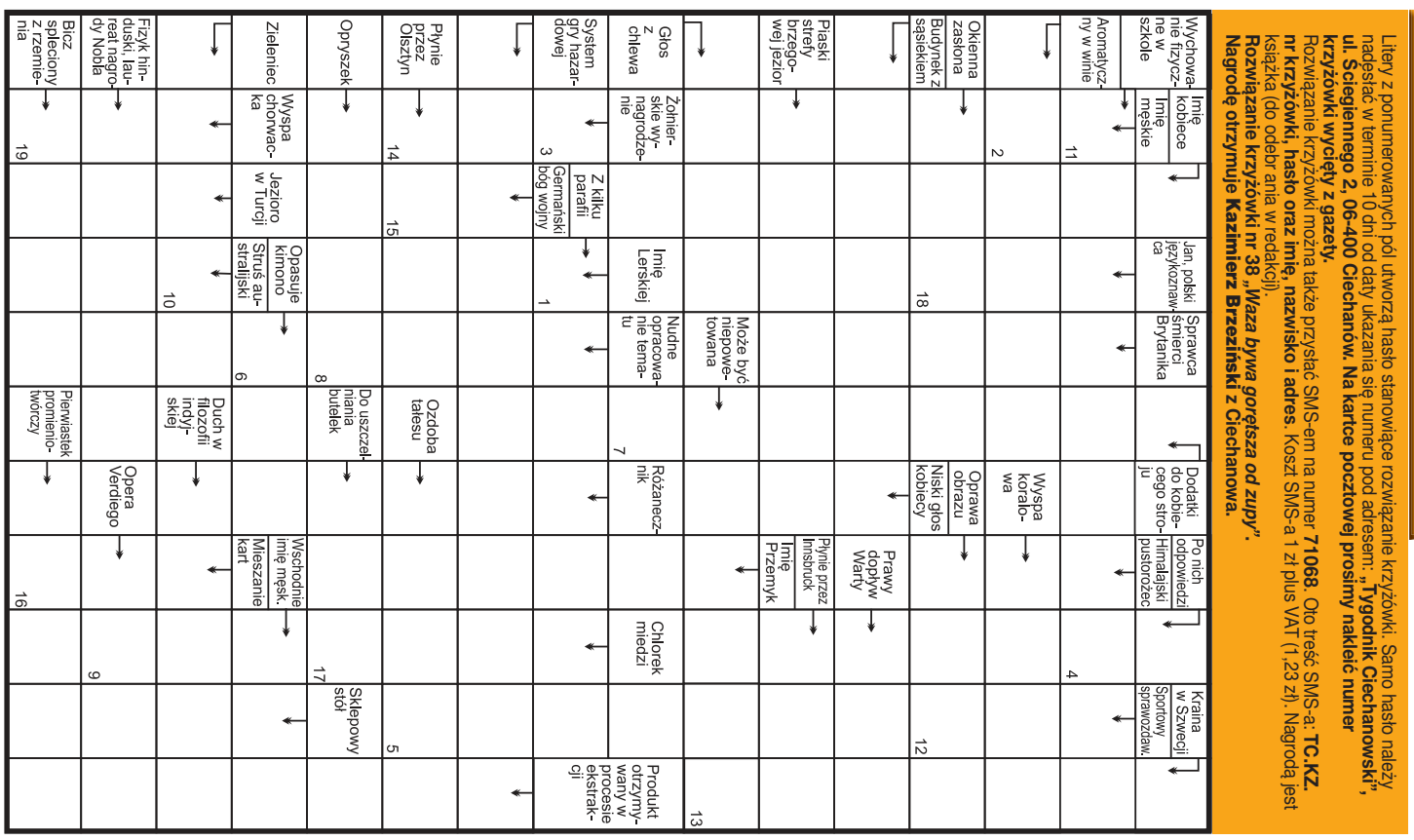

eprasa.pl b4253103f0

Czterej zasłużeni dla Pułtuska

Georgij Asłanjan, artysta malarz, Zygmunt Pawłowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Pułtusk i przewodniczący Rady Miejskiej I kadencji, Edward Sieńkowski, fotoreporter, działacz społeczny, oraz prof. dr hab. Janusz Szczepański, wykładowca akademicki i jeden z założycieli Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora zostali uhonorowani medalami „Za zasługi dla Miasta Pułtuska". Do grona wyróżnionych dołączyli 21 września podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej.

FOT. IZABELA KOBA

Wyróżnieni medalami: (od prawej) Edward Sieńkowski, Zygmunt Pawłowski i Janusz Szczepański z Edgarem Dżawakianem, synem malarza (drugi od lewej) oraz burmistrzem Wojciechem Gregorczykiem (pierwszy od prawej) i przewodniczącym RM Ireneuszem Purgaczem (drugi od prawej)

Medal „Za zasługi dla Miasta Pułtuska" przyznawany jest od 2004 r. przez Radę Miejską jako wyraz uznania za znaczące osiągnięcia na rzecz miasta Pułtuska i jego mieszkańców. Wnioski o przyznanie medali złożyli: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora - dla Georgija Asłanjana, Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość - dla Zygmunta Pawłowskiego, Klub Radnych Pułtuskiego Forum Samorządowego - dla Edwarda Sieńkowskiego i Muzeum Niepodległości w Warszawie - dla prof. dr. hab. Janusza Szczepańskiego.

Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Erewanie Georgij Asłanjan (ur. 18 stycznia 1938 r.) pracował w Państwowym Muzeum Ermitaż w Petersburgu, gdzie zdobył dyplom I stopnia w zakresie konserwacji zabytków. W 1991 r. wskutek działań wojennych został zmuszony do emigracji z Armenii. Nowy dom znalazł w Polsce. Zajmuje się malarstwem, konserwacją zabytków i sztuką zdobniczą. Posługuje się różnymi technikami malarskimi, m.in. olejem, akwarelą, masterem, węglem, piórkiem. Obrazy, w których widać jego związki z Mazowszem, a szczególnie z Pułtuskiem, prezentował na wielu wystawach w Polsce. Znajdują się one w prywatnych kolekcjach w kraju i poza jego granicami. Georgij Asłanjan zasłynął jako wykonawca oraz konserwator fresków i ornamentów we wnętrzach kościołów czy muzeów w Armenii, Rosji i Polsce. W 2018 r. otrzymał Złoty Medal Ministra Kultury Republiki Armenii, który wręczył mu w Akademii Humanistycznej Edgar Ghazaryan, ambasador tego kraju w Polsce. Artysta w ubiegłym roku świętował jubileusz 80-lecia urodzin.

- Dziś obywatel Rzeczypospolitej Georgij Asłanjan jest przykładem nader przyjaznych stosunków polsko-armeńskich, sięgających czasów króla Kazimierza Wielkiego – zaznaczył czytający uzasadnienie do uchwały zastępca burmistrza Tomasz Sobiecki.

Zygmunt Pawłowski (ur. 18 grudnia 1925 r.) pochodzi z ziemi makowskiej, uczył się w LO im. P. Skargi i na tajnych kompletach, ukończył Wydział Leśny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Pracował w Instytucie Badawczym Leśnictwa, w Nadleśnictwach: Kampinos, Chojnów, Grabownica i Ciechanów, a od 1955 r. do 1992 r. jako nadleśniczy Nadleśnictwa Pułtusk. Wchodził w skład Konsultacyjnej Rady Leśnictwa, był prezesem Zarządu Oddziału Ciechanowsko-Ostrołęckiego Polskiego Towarzystwa Leśnego (1987-2014), w 2000 r. został Członkiem Honorowym Polskiego Towarzystwa Leśnego. Pełnił funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej I kadencji (1990-1994). Był założycielem i pierwszym prezesem Klubu Inteligencji Katolickiej (1990-2003). Z licznych odznaczeń, jakie otrzymał, najbardziej ceni Złotą Odznakę Honorową Polskiego Towarzystwa Leśnego i Medal Pro Ecclesia et Pontifice (Dla Kościoła i Papieża).

- Pan Zygmunt Pawłowski to społecznik w zielonym mundurze działający na rzecz społeczności miasta i gminy Pułtusk – podkreślił Michał Kisiel, szef Klubu Radnych PiS.

Edward Sieńkowski (ur. 25 czerwca 1932 r.), absolwent Szkoły Podstawowej nr 3 i Liceum Ogólnokształcącego im. P. Skargi w Pułtusku, dyplom mistrzowski z fotografii uzyskał w latach 50. Fotoreporter, pracownik Miejskiego Domu Kultury, w którym prowadził kronikę i koło fotograficzne, uwieczniał zmieniające się miasto oraz jego mieszkańców. Jest laureatem wielu konkursów fotograficznych, na które wysyłał fotografie wykonane w Pułtusku. Jego zdjęcia wisiały na terenie dawnego dworca PKS, były wykorzystywane przez instytucje i organizacje. Edward Sieńkowski wydał dwa tomy „Pułtuskiego albumu wspomnień" zawierające zdjęcia z lat 1945-1989. Ma jeszcze 13 tomów negatywów (ok. 50 tys. zdjęć), które czekają na wydanie. Społecznie pełnił m.in. funkcję ławnika w Sądzie Powiatowym w Pułtusku, a na początku lat 80. włączył się w nurt pierwszej „Solidarności" i był w niej zastępcą przewodniczącego.

- Fotografia nie kłamie i z całą siłą pokazuje bieg upływającego czasu, któremu wszyscy ulegamy (…) – zauważył Łukasz Skarżyński, szef Klubu Radnych PFS. Natomiast wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Henryk Łaszczych wspomniał o działalności w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Pułtuskiej.

Prof. dr hab. Janusz Szczepański (ur. 1947 r.) pochodzi z ziemi płockiej, lecz od wielu lat jest związany z ziemią pułtuską. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, nauczyciel, zastępca dyrektora w Zespole Szkół im. S. Staszica w Gąbinie, przez blisko 20 lat pełnił funkcję kierownika Archiwum Państwowego Miasta Stołecznego Warszawy Oddział w Pułtusku. Jednocześnie podjął badania nad historią Pułtuska i ziemi pułtuskiej, których wynikiem jest 25 publikacji książkowych i druków zwartych oraz 100 artykułów naukowych i popularnonaukowych. Dzięki jego staraniom rozpoczął działalność pierwszy na Mazowszu Północnym Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Pułtusku, którego został prezesem. Pełnił też funkcję prezesa Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Działalność placówek naukowych i regionalnych kierowanych przez prof. Janusza Szczepańskiego przyczyniła się do powołania w Pułtusku w 1994 r. największej na Mazowszu niepaństwowej uczelni – Wyższej Szkoły Humanistycznej (obecnie Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora); Janusz Szczepański był jednym z jej współtwórców. Organizator konferencji, spotkań z ludźmi nauki i innych wydarzeń ma w swoim dorobku nagrody za najlepsze książki o tematyce niepodległościowej lub mazowieckiej.

- (…) Po 150 latach kontynuatorem twórczości historycznej Wincentego Hipolita Gawareckiego jest Janusz Szczepański – przeczytał uzasadnienie do uchwały burmistrz Wojciech Gregorczyk.

- Dzisiejszy dzień jest dniem wyjątkowym w naszym długim życiu. Nasze prace na rzecz miasta Pułtuska zostały dostrzeżone i docenione. Każdy z nas w miarę swoich talentów i możliwości czynił wszystko, żeby promować miasto Pułtusk – podziękował Radzie Miejskiej i wnioskodawcom w imieniu wyróżnionych prof. dr hab. Janusz Szczepański.

- Jestem świadomy, że działania, które podejmowałem na rzecz Pułtuska i jego okolic, nie byłyby możliwe bez wielu osób. Dziękuję wszystkim za wszystko. Darz bór! – życzył Zygmunt Pawłowski. **IK**

Razem przez 60 i 50 lat

Piękne rocznice 60– i 50-lecia wspólnego pożycia małżeńskiego obchodziło 8 par w gminie Załuski. W poprzednim tygodniu w miejscowości Nowe Olszyny odbyła się uroczystość z okazji ich złotych i diamentowych godów. Jubilaci uhonorowani zostali Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które z inicjatywy wójta Kamila Koprowskiego przyznał im Prezydent RP.

Był to wyjątkowy dzień dla świętujących diamentowe gody: Danuty i Tadeusza Klimczewskich z Kroczewa oraz Janiny i Franciszka Smolińskich ze Starych Wrońsk, a także dla par małżeńskich obchodzących złote gody: Marii i Eugeniusza Hutkowskich (Nowe Olszyny), Genowefy i Tadeusza Kilianów (Sobole), Haliny i Leonarda Gilewskich (Szczytno), Ludwiki i Stefana Zajączkowskich (Sobole), Marianny i Mariana Skibińskich (Nowe Wrońska) oraz Sabiny i Eugeniusza Żakowskich (Zdunowo).

- Nie waham się powiedzieć, że jesteście wyjątkowymi wybrańcami losu. Niewielu ludziom udaje się przeżyć ze sobą ponad pół wieku. 50 lub 60 wspólnie przeżytych lat to czas wzajemnego zrozumienia, ufności, a także szczerej miłości – powiedziała do jubilatów Ewa Siwek, kierownik USC w Załuskach.

Paw

FOT. PAW

Pary obchodzące jubileusze

Święto Reymonta w Koziebrodach

Organizatorem tegorocznego XXIII Zlotu Szkół Reymontowskich była Szkoła Podstawowa w Koziebrodach. Impreza z wieloletnią tradycją co roku cieszy się dużym zainteresowaniem i uznaniem. Do gminy Raciąż przyjechali nie tylko przedstawiciele placówek, których patronem jest Władysław Stanisław Reymont, ale również delegacja fundacji pisarza z Kanady, przedstawiciele świata artystycznego, rozmaitych instytucji i zagraniczni goście.

FOT. ZBIORY MOKSIR RACIĄŻ

Laureatka Maria Szczypa

- Kontakt z polską kulturą jest bardzo ważny. Dzieci przyjeżdżają tu, aby zobaczyć, jak żyją Polacy, by spotkać się z młodymi ludźmi. Dla nas, rodziców i organizatorów, jest to wsparcie ich korzeni, ponieważ w Kanadzie dzieci posługują się językiem angielskim i mają niewielki kontakt z językiem polskim – mówił Piotr Cwynar, redaktor naczelny gazety „Kalejdoskop" z Kanady.

Głównym punktem Zlotu Reymontowskiego był już po raz kolejny konkurs recytatorski „Mówimy Reymontem", który przeprowadzono w budynku Miejskiego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Raciążu. Główną nagrodę, którą jest wyjazd do Kanady i reprezentowanie tam polskich szkół w konkursie recytatorskim placówek polonijnych, w kategorii szkół podstawowych zdobyła Maria Szczypa ze szkoły w Koziebrodach. Drugą nagrodę otrzymała Maja Rakwalska z SP w Stróżewie. W kategorii szkół średnich najlepsza okazała się Julia Dobrosielska z placówki w Zawidzu Kościelnym.

Podczas tegorocznej edycji odbyły się również: wieczór poetycki z aktorką Hanną Chojnacką-Gościniak, warsztaty muzyczne, plastyczne i teatralne, a także wycieczka do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Paw

eprasa.pl b4253103f0

Ból kolan

nie pozwala Ci normalnie żyć?

Koniecznie przeczytaj tę wiadomość!

UWAGA! Tylko 1 na 5 osób z bólem kolan otrzymuje realną pomoc. Wszystko przez brak doraźnych rozwiązań, które przynoszą błyskawiczną ulgę. Zamiast oferować sprawdzony sposób na pozbycie się bólu, ludzi odsyła się z kwitkiem lub każe się latami czekać w kolejce do specjalisty! Okazuje się, że porządnie działające opaski magnetyczne stawu kolanowego mogą miejscowo zwalczać ból i bezinwazyjnie wspomagać układ kostno-stawowy. **Dlaczego tak mało się o tym mówi?**

Czy to dotyczy także Ciebie?

- ☐ Zauważyłeś, że Twoje kolana nie działają tak dobrze jak dawniej?
- ☐ Twoje kolana są obolałe i opuchnięte z powodu urazu, zapalenia lub nadwagi?
- ☐ Ból w kolanach utrudnia Ci wchodzenie po schodach, robienie zakupów i wykonywanie codziennych obowiązków?
- ☐ Bywa, że ból jest tak silny, że praktycznie nie możesz chodzić?

Jeśli te sytuacje dotyczą Ciebie – nie jesteś sam! Podobne objawy dotyczą aż 3,8 miliona Polaków! Mimo poważnych dolegliwości większość cierpiących przez słabe kolana **nie sięga po właściwą pomoc.** Ludzie nie mają siły czekać 3-5 lat na wizytę u specjalisty. Chcą tylko, żeby ból ustąpił - **teraz, natychmiast, a nie za 3 lata!**

Ból kolan to nie wyrok – Ty też będziesz mógł pokonać go szybko, wygodnie i skutecznie, **bez wydawania fortuny**.

Knee Regeneration – to innowacyjna, magnetyczna opaska stabilizująco-regenerująca staw kolanowy wykorzystująca **najnowszą technologię uśmierzającą ból**. Jest wygodna, niewidoczna pod spodniami i dopasowuje się do każdego kolana.

Dzięki opasce Knee Regeneration nie będziesz już musiał **stać w kolejce do specjalistów, wydawać horrendalnych kwot na chemiczne, obciążające wątrobę tabletki, stosować klejących i brudzących ubrania maści**. Wystarczy, że założysz opaskę na kolano, a proces regeneracji będzie przebiegał automatycznie, bez żadnego wysiłku z Twojej strony.

Co może dać ta innowacyjna metoda?

- **Natychmiastowe uśmierzenie bólu** - już nawet po 2 h od założenia opaski będziesz bez problemu chodził, robił zakupy i normalnie funkcjonował.
- **Likwidację obrzęków i opuchlizny** - już po 48h od rozpoczęcia stosowania opaski.
- **Zwiększenie produkcji mazi stawowej i kolagenu nawet o 200%** - Twoje stawy zostają naoliwione i zmniejsza się uczucie tarcia i dyskomfortu.
- **5 – krotnie szybszą regenerację chrząstki stawowej** - zmiany zwyrodnieniowe cofną się bezpowrotnie, a Ty odzyskasz pełną sprawność ruchową.

Cud techniki w obronie Twoich kolan

Magnetyczna opaska Knee Regeneration jest wyposażona w **4 supernowoczesne aktywne polaryzatory magnetyczne** zmniejszające ból i wspomagające regenerację kolan. Został zaprojektowana tak, by jednocześnie jak **najszybciej łagodzić ból** (efekt zaraz po założeniu) oraz **stymulować proces naprawy** stawu kolanowego (efekt długofalowy).

Dzięki oddychającemu, miękkiemu materiałowi z mikrowłókien opaska **nie powoduje obtarć, podrażnień czy odparzeń, a noga nie poci się**. Możesz ją nosić przez cały dzień niezależnie od tego, co robisz: podczas pracy, jazdy na rowerze, zabawy z wnukami czy wędkowania. Możesz jej używać również podczas snu.

Jeśli tęsknisz za życiem bez bólu...

Po prostu załóż opaskę na obolałe kolano. Nic więcej nie musisz robić. Stabilizująca opaska sama zacznie działać. Wbudowane magnesy automatycznie zaczną emitować **terapeutyczne fale** przenikające kolano, a konstrukcja może **wzmocnić i ustabilizować staw kolanowy**. Jeśli poczujesz ucisk po prostu poluźnij lekko rzepy i idealnie dopasuj opaskę do swojego kolana. Opaska jest tak wygodna, że możesz z niej korzystać ile chcesz - **nawet 24 godziny na dobę.**

Knee Regeneration pomaga osobom, u których **ból kolan wynika z wieku, nadwagi, stanów zapalnych, nabytych kontuzji czy przetrenowania**. Sprawdzi się także jako stabilizacja kolan i ścięgien przy większym wysiłku – podczas uprawiania sportu, pracy w ogródku, noszenia ciężarów, długich wycieczek pieszych i rowerowych.

Dlaczego warto zdecydować się już dziś?

Nierozwiązane problemy z bólem kolan mogą prowadzić do poważnych konsekwencji. Po co **cierpieć i narażać się na kolejne trudności**, gdy rozwiązanie jest w zasięgu ręki? **Nie męcz się dłużej z bólem**.

Opaska Knee Regeneration zdobyła popularność na całym świecie, m.in.: w Norwegii, Szwajcarii, Czechach, a od niedawna jest również dostępna w Polsce, gdzie można ją nabyć **wyłącznie w sprzedaży telefonicznej.**

Budowa opaski magnetycznej

1. **Włókna z mikrofibry**
2. **Oddychający materiał, który nie uczula i nie podrażnia skóry**
3. **Moc 1000 GS**
4. **Supernowoczesna siatka z polaryzatorami magnetyczymi**
5. **Jeden uniwersalny rozmiar**
6. **Dopasowuje się do każdego kolana**
7. **Specjalna konstrukcja zmniejsza nacisk na kości, wzmacnia ścięgna i więzadła**

Jak to działa?

Opaska założona na nogę stabilizuje cały staw kolanowy ułatwiając jego pracę. Specjalna konstrukcja opaski zmniejsza napięcie na przód kolana i więzadła. Odciąża on słabe ścięgna i mięśnie. Wbudowane magnesy rozgrzewają kolano i uśmierzają ból, a fale terapeutyczne poprawiają mikrokrążenie. Cały proces pozwala zmniejszyć ból, wzmocnić stawy i mięśnie, które stają się bardziej odporne na urazy.

Bardzo martwiłam się o moją mamę, gdy widziałam, że nawet zwykłe przejście z łóżka do łazienki męczy ją i sprawia ból. Sama również zmagam się z drobnym strzykaniem w prawym kolanie. Koleżanka poleciła mi opaskę Knee Regeneration. Dzięki niej mama może funkcjonować, tak jak kiedyś, a moje kolano znowu działa tak jak, wtedy gdy miałam 20 lat.

Monika N.(l. 37), dentystka z Krakowa

Byłem wściekły, gdy usłyszałem, że na wizytę u specjalisty mam czekać 18 miesięcy. Na szczęście okazało się, że są szybsze metody walki z bólem kolan. Ta opaska jest wygodna w noszeniu i właściwie nie czuję, że mam coś na nodze. Ból kolan to już tylko przykre wspomnienie.

Kazimierz P. (l. 58), mechanik z Rowów

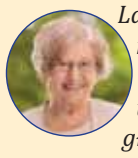

Lata pracy na stojąco nie wpłynęły dobrze na moje kolano. Przez uciążliwy ból nie mogłam wykonywać codziennych czynności, a ciągłe proszenie o pomoc przynosiło mi dużo wstydu. Garściami łykałam różne tabletki, które tylko na chwilę uśmierzały ból, przez co powoli zaczynałam się do niego przyzwyczajać. Nie mogłam jednak sobie poradzić z jednym: brakiem samodzielności. Syn usłyszał o tym cudeńku, które od razu postanowiłam zamówić. Co prawda zapłaciłam trochę więcej, bo ze względu na mój wiek polecono mi opaskę o mocy 4000 Gs. Nie żałuję jednak tej decyzji. Nareszcie bez bólu mogę normalnie funkcjonować i bawić się z wnukami..

Genowefa R. (l. 75), emerytowana nauczycielka z Pruszkowa

S.O.S. DLA TWOICH STAWÓW

TYLKO TERAZ 87 zł zamiast ~~347 zł~~

Nie czekaj na cud! Odzyskaj całkowitą sprawność dzięki opasce **Knee Regeneration.** Pierwszym **120 osobom,** które zadzwonią do **8 października 2019 r.** przysługuje **72% dofinansowanie producenta.**

Nie zwlekaj i zamów już dziś!

81 300 35 67

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Przesyłka GRATIS!

GWARANCJA 100% SATYSFAKCJI

eprasa.pl b4253103f0

Dobrze wykorzystany PROW 2014-2020

WSZYSTKIE ZDJĘCIA ARCHIWUM UMWM

Edukacyjna ścieżka pszczelarska w gminie Gniewoszów (pow. kozienicki)

Jesteśmy już w bardzo zaawansowanym momencie prowadzenia programu. Podczas rozmów z samorządowcami, z mieszkańcami spotykam się z pozytywną oceną tego, co udało się dokonać zarówno dzięki środkom unijnym, jak i naszemu wsparciu z budżetu województwa. Ludzie doceniają to, że wreszcie w ich miejscowościach pojawia się np. kanalizacja albo że mogą wolny czas spędzać w odnowionej przestrzeni – np. na skwerach, placach zabaw. Dużą rolę odgrywa w tym PROW, bo wiele samorządów nie byłoby w stanie samodzielnie przeprowadzać takich inwestycji.

Cieszy również fakt, że zmieniło się nie tylko to, co widzimy gołym okiem. Zmianie uległo także podejście mieszkańców, którzy nauczyli się szukać rozwiązań dla swoich wspólnot, pilnować samorządowców, by ci sięgali po środki zewnętrzne, ale też inicjować różne zmiany – m.in. dzięki aktywności Lokalnych Grup Działania.

Nieocenioną rolę pełni w tym nasze regionalne biuro Krajowej Sieć Obszarów Wiejskich, które jest źródłem wiedzy o dotacjach, szkoleniach, konkursach, ale też zbiorem dobrych praktyk, którymi można się inspirować.

Miło widzieć, jak dzięki środkom unijnym dbamy o swoje otoczenie, ale też o regionalne tradycje.

Janina Ewa Orzełowska
członek zarządu
województwa mazowieckiego

Mieszkańcy małych miast i wsi już dobrze wiedzą, czym jest Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Od wielu lat ich okolice zmieniają się dzięki dotacjom unijnym. Nowe albo zmodernizowane drogi, sieci wodno-kanalizacyjne, wyremontowane świetlice to te najbardziej widoczne efekty. Nie brakowało też wsparcia wydarzeń kulturalnych. Do tego na lata 2014-2020 pojawiły się środki na rozwój firm. Wiele z tych projektów można było realizować dzięki aktywności Lokalnych Grup Działania. Dostępne środki w ramach PROW 2014-2020 dla województwa mazowieckiego w większości zostały już rozdysponowane.

PROW 2014-2020 to jak dotychczas kilka obszarów, w ramach których można było uzyskać wsparcie. Na część działań wdrażanych przez samorząd województwa mazowieckiego przeznaczono 78,3 mln euro, czyli ok. 342 mln zł.

Korzystający z dotacji wiedzą, że program dzieli się na tzw. osie, a te z kolei na działania, z których trzy są wdrażane przez samorządy województw. Można więc było uzyskać środki na inwestycje określane jako podstawowe usługi i odnowa wsi, czyli np. inwestycje w targowiska lub obiekty budowlane przeznaczone na cele promocji lokalnych produktów, na gospodarkę wodno-ściekową, budowę lub modernizację dróg lokalnych, ochronę zabytków i budownictwa tradycyjnego, inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne oraz na zadania określone jako kształtowanie przestrzeni publicznej.

Poza tym przyznano Mazowszu środki na zadania związane ze scalaniem gruntów, które mogły być realizowane przez powiaty. Wydano już siedem decyzji w ramach scalania gruntów (wnioskowane wsparcie unijne to ponad 27,5 mln zł).

Komfort nowych dróg

Dotychczas odbyły się dwa konkursy dotyczące wsparcia na drogi lokalne. Podpisano 286 umów o przyznanie pomocy na łączną kwotę prawie 270 mln zł, z czego wsparcie unijne to ponad 171 mln zł. Zrealizowano już 222 projekty, których dofinasowanie unijne wyniosło ponad 114 mln zł. Efekty: ponad 290 km zmodernizowanych dróg gminnych i ponad 95 km dróg powiatowych. Beneficjenci wybudowali także ponad 27 km nowych dróg gminnych. **Tylko do subregionu ciechanowskiego trafiło 20,5 mln z unijnego dofinansowania.**

Sprawne rozprowadzanie czystej wody - to ważne dla mieszkańców (Szlasy-Zatoki w gm. Karniewo)

Sieć wodno-kanalizacyjna

Ostatni (wrześniowy) nabór wniosków na gospodarkę wodną i ściekową cieszył się dużym zainteresowaniem wśród potencjalnych beneficjentów. Do urzędu marszałkowskiego wpłynęły 153 wnioski o przyznanie pomocy na łączną kwotę ponad 193,8 mln zł. Był to jeden z dwóch naborów. W sumie w efekcie obu konkursów podpisano 46 umów na łączną kwotę ponad 67,3 mln zł wsparcia. W ramach podpisanych umów zostaną wybudowane: ponad 132 km sieci kanalizacyjnej, 175 km sieci wodociągowej, 991 przydomowych oczyszczalni ścieków oraz 8 wybudowanych lub przebudowanych oczyszczalni ścieków i 13 stacji uzdatniania wody.

Z dotacji unijnych można było też budować przydomowe oczyszczalnie ścieków (Raciąż, pow. płoński)

Leader liderem korzystania ze środków z PROW

Największe zainteresowanie wzbudzała możliwość korzystania z osi znanej już jako Leader. Kluczową rolę odgrywają w nim Lokalne Grupy Działania. Duży wpływ na to, co jest realizowane, mają mieszkańcy, stąd duże zainteresowanie Leader. O efektach piszemy na kolejnych stronach.

Mazowsze. serce Polski

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"
Materiał opracowany przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020

eprasa.pl b4253103f0

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich na Mazowszu

Popularny

LEADER to europejski pomysł na wspieranie rozwoju wsi, w którym oddolne inicjatywy lokalne są realizowane we współpracy z samorządami województw. W ramach PROW 2014-2020 Lokalne Grupy Działania z Mazowsza mają do wykorzystania 320 mln zł. Podpisano już umowy na 155 mln zł.

LEADER funkcjonuje w krajach tzw. starej Unii Europejskiej na obszarach wiejskich od 1991 r. W Polsce działanie Leadera obejmuje nieco ponad połowę ludności. Co ważne – to właśnie społeczność lokalna jest najbardziej zaangażowana w korzystanie z tego wsparcia. Dużą rolę odgrywają w nim Lokalne Grupy Działania (LGD) – złożone z przedstawicieli mieszkańców, lokalnych partnerów społecznych oraz władz publicznych.

Efektywne działania muszą mieć strategię

Lokalne grupy opracowują lokalne strategie rozwoju (LSR). Tylko w ten sposób można pokazać, jakie rzeczy dla danej społeczności są najważniejsze i co będzie służyć jej rozwojowi, a przede wszystkim, jak to zrobić w ramach zaplanowanego budżetu. Lokalne strategie rozwoju są ważnymi dokumentami, więc konsultowane są z mieszkańcami danego terenu. Wspólne określenie priorytetów, przeprowadzona wcześniej diagnoza lokalnych potrzeb to klucz do określenia działań, a przede wszystkim dobrze wykorzystanych środków.

W wyniku konkursu zarząd województwa wybrał 29 Lokalnych Grup Działań. Zdecydowana większość obszarów wiejskich Mazowsza jest więc pokryta siecią tworzoną przez nie.

Leader ma na celu przede wszystkim wspomaganie rozwoju obszarów wiejskich. Odgrywa ważną rolę w pobudzaniu aktywności środowisk lokalnych i ich zaangażowaniu w tworzenie oraz realizację lokalnych strategii rozwoju. Wspólne działania sprawiają, że dana miejscowość czy gmina stają się atrakcyjniejsze dla jej mieszkańców, ale też dla turystów czy inwestorów.

Dzięki korzystaniu z bezzwrotnej pomocy z Unii Europejskiej nawiązują się trwałe partnerstwa władz lokalnych, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, osób chcących otworzyć własną działalność gospodarczą itd.

Wsparcie przedsiębiorczości

Ponad 50 proc. budżetu każdej lokalnej grupy działania przeznaczone jest na tworzenie nowych miejsc pracy, czyli wsparcie dla osób chcących założyć własną działalność gospodarczą lub rozwinąć prowadzone już firmy. Można również skorzystać z pomocy na podnoszenie kompetencji zatrudnianych osób. Poza tym fundusze unijne mogą być przeznaczone na tworzenie i rozwój inkubatorów przetwórstwa lokalnego produktów rolnych.

Ważnym wsparciem są też środki na współpracę między podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług turystycznych, rozwijaniu rynków zbytu lub usług lokalnych.

Dla kogo przeznaczone są środki

Beneficjentami pomocy w poddziałaniu „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" (poddziałanie 19.2) mogą być:

- osoby fizyczne (pełnoletnie, będące obywatelami Unii Europejskiej, mające miejsce zamieszkania lub wykonujące działalność gospodarczą na terenie objętym LSR danej LGD);
- osoby prawne, w tym m.in. kółka rolnicze, jednostki samorządu terytorialnego z wyłączeniem województw, ich związki bądź ich jednostki organizacyjne, organizacje pozarządowe, spółdzielnie, kościoły, związki wyznaniowe (z siedzibą lub oddziałem znajdującym się na obszarze objętym LSR);
- jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawy przyznają zdolność prawną (z siedzibą lub oddziałem znajdującym się na obszarze objętym LSR).

By mieszkańcom żyło się łatwiej

Ważnym elementem z punktu widzenia życia mieszkańców danej wspólnoty jest wsparcie na takie inwestycje jak budowa i przebudowa publicznych dróg gminnych i powiatowych, które skracają czas dojazdu lub prowadzą do obiektów użyteczności publicznej, czyli przedszkoli, szkół, ośrodków zdrowia itp.

Dodatkowo wsparciem objęte są budowy lub przebudowy ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej lub kulturalnej (np. świetlice wiejskie, centra wsi, domy kultury, boiska i place zabaw).

Leader zakłada też dofinansowanie projektów, które pozwalają zachowa dziedzictwo lokalne. Mogą to być zarówno remonty, modernizacje obiektów, rewitalizacje zabytków, ale też zajęcia czy wydarzenia, które wzmacniają lokalną tożsamość.

Dofinansowane są również kursy, warsztaty i inne sposoby zwiększania wiedzy lokalnych społeczności na temat ochrony środowiska i zmian klimatycznych.

Ze środków PROW można dbać o zachowanie lokalnych historii i tradycji - Rajd i piknik historyczny z okazji 100. rocznicy powstania Hufca Przasnysz

Zasady finansowania

W kwocie wypłacanej pomocy środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej stanowią do 63,63 proc., natomiast wymagany wkład własny krajowych środków publicznych (z budżetu państwa z budżetu samorządów lokalnych) to 36,37 proc.

Wymaganego wkładu krajowego nie należy mylić z intensywnością wsparcia, która w zależności od zakresu operacji i konkretnej lokalnej strategii może wynosić do 100 proc. kosztów kwalifikowalnych projektu. Wsparcie ma formę refundacji poniesionych kosztów. Wyjątkowo, w przypadku zakładania działalności gospodarczej, wsparcie ma formę premii.

Również najmłodsi mogą cieszyć się ze zmian

eprasa.pl b4253103f0

jak Leader

Nowa działalność gospodarcza - strzelnica rekreacyjna w gm. Ołtarzew to efekt dotacji

Rozwój firmy Foxed Edmund Foss to przykład dotacji dla przedsiębiorców

Najmniejsza LGD obejmuje ponad 30 tys. mieszkańców, a jej budżet wynosi ok. 5 mln zł. Największa LGD może wykorzystać środki finansowe w wysokości 11 mln zł i obejmuje swoim zasięgiem prawie 100 tys. mieszkańców w 16 gminach. Przeciętne LGD to ok. 8 gmin liczących ok. 70 tys. mieszkańców. Średni budżet wynosi ok. 8,5 mln zł.

Co dla przedsiębiorców

Duże środki dla przedsiębiorców oraz osób planujących założenie własnej działalności gospodarczej

- przedsiębiorcy chcący rozwinąć prowadzoną działalność mogą uzyskać aż do 300 tys. zł wsparcia - w formie refundacji poniesionych kosztów;
- osoby planujące otworzyć własną firmę mogą otrzymać od 50 do 100 tys. zł – w formie bezzwrotnej premii wypłacanej „z góry" w dwóch transzach;
- podstawowym warunkiem jest utworzenie i utrzymanie co najmniej jednego miejsca pracy (również poprzez samozatrudnienie) oraz zgodność projektu w lokalną strategią rozwoju;
- premiowane są projekty skierowane do tzw. grup defaworyzowanych określonych w LSR oraz projekty innowacyjne i służące przeciwdziałaniu zmianom klimatu.

Odnowione z PROW 2014-2020 świetlice wiejskie to często centrum życia lokalnego

Środki w ramach Leadera pozwalają np. rozwinąć działalność gospodarczą (firma MOTO ROB Łukasz Bogusz)

Warsztaty przybliżające piękno przyrody, zwłaszcza w kontekście rolnictwa, cieszą się dużym zainteresowaniem (gm. Gniewoszów)

Liderzy w Leaderze

W czerwcu tego roku dziesięć lokalnych grup działania z terenu województwa mazowieckiego otrzymało bonus w postaci dodatkowych środków finansowych za efektywne wdrażanie podejścia Leader w ramach PROW 2014-2020 w pierwszych dwóch latach.

W sumie 9,99 mln zł przeznaczono na konkursy ogłaszane przez LGD dotyczące rozwoju przedsiębiorczości, w tym rozwoju istniejących przedsiębiorstw oraz na premie dla osób chcących rozpocząć działalność gospodarczą.

Dodatkowe środki finansowe otrzymały lokalne grupy działania, które osiągnęły co najmniej 60 proc. zaplanowanych wskaźników produktu określonych w LSR oraz zawarły umowy z wybranymi przez siebie beneficjentami w wysokości co najmniej 80 proc. zaplanowanych środków finansowych przekazanych w ramach prowadzonych konkursów w okresie lat 2016-2018.

Kto okazał się liderem w Leaderze? Były to Stowarzyszenie „Dziedzictwo i Rozwój", Stowarzyszenie „Między Wisłą a Kampinosem", Razem dla Radomki, Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Sierpeckie Partnerstwo, LGD Ziemi Mińskiej, LGD Natura i Kultura, Stowarzyszenie LGD Ziemi Chełmońskiego, Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Puszcza Kozienicka", Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Kurpsie Razem", Lokalna Grupa Działania Zielony Szlak Niziny Mazowieckiej.

Nabory wniosków w ramach dodatkowych środków będą ogłaszane zgodnie z harmonogramami naborów każdej z LGD. Informacji o planowanym naborze trzeba szukać na stronach internetowych poszczególnych LGD.

eprasa.pl b4253103f0

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich na Mazowszu

Wanda Kabala z Nowego Podola najaktywniejszą liderką wiejską 2019!

Sołtys wsi Nowe Podole od 1987 r. Radna gminy Wilga trzech kadencji. Ławnik Sądu Rejonowego. Przewodnicząca KGW w Wildze. Oto najaktywniejsza liderka wiejska 2019 – Wanda Kabala!

Po raz kolejny mazowieckie biuro Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich zorganizowało konkurs na najaktywniejszą liderkę wiejską. Do rywalizacji stanęło 17 wspaniałych kobiet z całego Mazowsza – liderek w swoich lokalnych społecznościach, aktywistek, działaczek społecznych, sołtysek i szefowych kół gospodyń wiejskich.

Komisja konkursowa tradycyjnie miała trudny orzech do zgryzienia. Pierwszą przeszkodą do pokonania był test wiedzy o Mazowszu i Unii Europejskiej. Następnie komisja prowadziła z każdą z kandydatek rozmowy oceniające i analizy nadesłanych materiałów konkursowych.

W efekcie tytuł najaktywniejszej otrzymała Wanda Kabala z Nowego Podola (gm. Wilga). Nagrodą było 6 tys. zł (z czego 500 zł to nagroda indywidualna). Drugie miejsce zajęła Dorota Jastrzębska z gm. Wiśniew i dostała 5 tys. zł (również 500 zł to nagroda indywidualna). Trzecie miejsce i 4 tys. zł przypadły Marcie Krusiewicz z gm. Jakubów (także 500 zł nagrody indywidualnej).

Elementem konkursu był test wiedzy o Mazowszu i Unii Europejskiej

Komisja przyznała jeszcze IV, V i VI miejsca. Zajęły je kolejno: Zuzanna Baranowska-Lemmen z gm. Gostynin (2,5 tys. zł), Magdalena Walijewska z gm. Myszyniec (1,5 tys. zł) i Magdalena Poświata z gm. Joniec (1 tys. zł). W każdym przypadku panie miały do dyspozycji 500 zł jako nagrodę indywidualną.

– *Wszystkie panie zasłużyły na wielkie brawa za swoją dotychczasową pracę* – podkreślała Przewodnicząca Komisji Konkursowej **Bożena Mistygacz** (ubiegłoroczna zdobywczyni tytułu „Najaktywniejsza liderka wiejska"). – *Wszystkie otrzymują upominki KSOW, ale już taka niewdzięczna rola komisji konkursowej, że musieliśmy dokonać umownego uszeregowania kolejności. Punkty przyznawane za test i rozmowę spowodowały taką a nie inną kolejność, ale podkreślam, że jesteśmy jako komisja pod wielkim wrażeniem ogromu pracy i zaangażowania wszystkich uczestniczek.*

Laureatki konkursu czeka jeszcze uroczyste wręczenie nagród z rąk marszałka województwa podczas II Mazowieckiego Kongresu Aktywizacji Sołectw już 3 października w Otrębusach.

Laureatki konkursu

- **Wanda Kabala** ma 71 lat i jest najdłużej urzędującym sołtysem w gminie Wilga. Współpracownicy określają ją jako wulkan energii, a ciekawostką jest fakt, że tuż przed 70-tką przeszła kurs komputerowy i dziś jest entuzjastką Facebooka.
- **Dorota Jastrzębska** z kolei sołtysuje drugą kadencję w Helenowie i jest szefową KGW „Dwórki Heleny", a jej sołectwo w tym roku zajęło III miejsce w konkursie na najaktywniejsze sołectwo Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.
- **Marta Krusiewicz** urzekła komisję konkursową mnogością projektów prowadzonych w Sołectwie Ludwinów (tegoroczne najaktywniejsze sołectwo KSOW), KGW, OSP i Stowarzyszeniu Przyjaciół Gminy Jakubów oraz Stowarzyszeniu na rzecz Dzieci i Społeczności Wiejskich „Jędrek".
- **Zuzanna Baranowska-Lemmen** ma 22 lata, ale z przebojem weszła na obrady komisji i zdobyła komplet punktów w rozmowie konkursowej. Mimo młodego wieku jest już bowiem sołtysem wsi Kluski, przewodniczącą KGW „Działamy Razem" i prezesem Stowarzyszenia Aktywnych Kobiet Kluska.
- **Magdalena Anna Walijewska** pracuje w powiatach przasnyskim i ostrołęckim. Jest nierozerwalnie związana ze Związkiem Stowarzyszeń „Kurpsie Razem" i Lokalną Grupą Działania „Kurpsie Razem", a **Magdalena Poświata** (w latach ubiegłych zdobyła już II miejsce w konkursie na najaktywniejszą liderkę KSOW) nadal sołtysuje we wsi Joniec Kolonia i aktywnie działa w Stowarzyszeniu Kreatywnych Kobiet „Na obcasach".

XIII Mazowiecki Kongres Rozwoju Obszarów Wiejskich za nami

Ponad 200 wójtów, starostów, przedstawicieli LGD z całego Mazowsza spotkało się 23 września br. w Zegrzu Południowym.

Okazją był coroczny Mazowiecki Kongres Rozwoju Obszarów Wiejskich organizowany przez samorząd województwa mazowieckiego i Biuro Regionalne Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

Samorządowcy spotkali się tradycyjnie z marszałkiem województwa mazowieckiego, by podsumować ostatni rok działalności, ale także podzielić się planami na najbliższą przyszłość i poznać najnowsze trendy i wyzywania dotyczące rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich.

Wystawa LGD „Razem dla Radomki" cieszyła się dużym zainteresowaniem

– *Przez ostatnich 15 lat Polski i Mazowsza w Unii Europejskiej dokonał się prawdziwy skok cywilizacyjny, nasz region należy do najszybciej rozwijających się w Polsce, a naszym wspólnym zadaniem jest, by był to rozwój zrównoważony, oparty na sprawiedliwej redystrybucji dochodów bogatego centrum na rzecz biedniejszych subregionów* – mówił na otwarciu kongresu marszałek **Adam Struzik**. – *Nie dajmy się oszukać, że oddzielenie Warszawy od Mazowsza komukolwiek w czymkolwiek pomoże. To pomysł szkodliwy, a my musimy bronić całości i integralności Mazowsza jak niepodległości.*

W części naukowej kongresu **dr inż. Leonard Milewski** z Uczelni Techniczno-Handlowej im. H. Chodkowskiej przedstawił uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości na wsi, a **dr Andrzej Hałasiewicz** (RURBAN Wieś-Miasto-Region) założenia smart villages – inteligentnych wsi – nowej szansy dla obszarów wiejskich. Zgromadzeni samorządowcy z uwagą wysłuchali specjalistycznych prelekcji. Wiele z pokazywanych pomysłów i rozwiązań może być z powodzeniem realizowanych na mazowieckich wsiach i w mazowieckich miasteczkach.

Na koniec tego bloku **dr hab. Barbara Chmielewska**, prof. Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego opowiedziała o sposobach włączenia społecznego seniorów na obszarach wiejskich, a Prezes Stowarzyszenia Sołtysów Powiatu Płockiego **Jolanta Kęsicka** o przeszłości i przyszłości Kół Gospodyń Wiejskich.

Sesję popołudniową zaplanowano już jako roboczą, z udziałem specjalistów z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Podczas niej dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami, Emisji Pozwoleń Zintegrowanych **Marcin Podgórski** przedstawił nowe obowiązki administracji samorządowej w zakresie ochrony powietrza, a kierownicy wydziałów pracujących nad PROW 2014-2020, Leader i KSOW zaprezentowali aktualne wiadomości z zakresu wdrażaniach tych programów.

Kongres zorganizowano już po raz trzynasty, towarzyszyła mu piękna paprykowa wystawa przygotowana przez Lokalną Grupę Działania „Razem dla Radomki", a uczestnicy kongresu zgodnie podkreślali, że dla nich równie istotna jak część merytoryczna prezentowana na sali plenarnej, jest możliwość kuluarowych spotkań, wymiany poglądów i omówienia dobrych praktyk zarówno z marszałkiem województwa, jak i koleżankami oraz kolegami z całego Mazowsza.

Mazowsze. serce Polski
Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"
Materiał opracowany przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020

eprasa.pl b4253103f0

ZADBAMY O TWÓJ WIZERUNEK

MRÓWKA
Centrum Handlowe

Ciechanów
ul. Niechodzka 5

Recman
- kurtki i płaszcze od 249 zł *

LAVARD
SINCE 1975
- -20% na całą nową kolekcję*

VISTULA
- -50% na garnitury ze stałej oferty*
- druga rzecz gratis*

WÓLCZANKA
- druga rzecz gratis*

BYTOM
SZTUKA KRAWIECTWA OD 1945
- trzecia rzecz gratis*

* szczegóły promocji w salonach sprzedaży w Centrum Handlowym Mrówka w Ciechanowie

eprasa.pl b4253103f0

Gabinet Dentystyczny
lekarz stomatolog
Aleksander Kryszewski

- kompleksowe leczenie
- korony pełnoceramiczne
- korony ceramiczne na cyrkonie
- mosty porcelanowe na metalu lub cyrkonie
- protezy szkieletowe
- protezy acetalowe
- protezy winylowe (elastyczne)

Ciechanów, ul. Sienkiewicza 18 A
tel. 23 673 61 15, 602 155 321
508 183 999
FCP-267

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
Instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

DERMEDI
Przychodnia Dermedi, Przążewo 27 L
Zbadaj swoje znamiona.
Ustrzeż się przed czerniakiem.
Tel. 608 331 926
FCP-324

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

MECH-BUD
www.mech-bud.pl
PREFABRYKATY BETONOWE
BETON TOWAROWY
KRUSZYWA
BUDOWLANE I DROGOWE
PĘCHCIN, ul. Przemysłowa 15, 06-400 Ciechanów
tel. 797 396 687, tel. 23 672 94 66, mech-bud@mech-bud.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustardy nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0159/19

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0948/19

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1150/19

Budowa, rozbudowa, remont całych domów i mieszkań.
515 908 871
FC-1011/19

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383
FC-1011/19

Adaptacja poddaszy, glazura, elewacje, kompleksowe wykończenie wnętrz oferuje firma z długoletnim doświadczeniem - tanio, szybko, profesjonalnie. Tel. 508 342 010
59248-IP1591

Stemple budowlane. 506 557 577
59248-Z605

Elektryk. 668 772 555
59248-FR209

LEKARSKIE

Jeśli dokuczają Ci paznokcie wrastające, bolesne odciski, modzele, nagniotki, brodawki wirusowe (kurzajki) lub pękają Ci pięty to nie czekaj i zgłoś się do Podologa. Tel. 506 199 236
59248-M1045

MOTORYZACYJNE

Skup samochodów.
513 552 226
FA-2

RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
Blokowanie uczucia głodu
TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale i pestycydy
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

NIE ZWLEKAJ, zadbaj o swoje zdrowie...
nu-med
Poradnia chirurgii onkologicznej
Działdowo, ul. Leśna 1.
Tel. 55 235 89 53

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-MT327

Auto-złomowanie - osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenia do wydziału komunikacji.
668 939 875
FA-8

Kupię auto 126p, 125p, Syrena, Warszawa lub części. 797 126 742
PC-02494/19

Polo 1,4, 2013. 519 803 074
PC-02465/19

Sprzedam VW Touran 1,9 TDI, 2008 rok. 603 787 332
FE-132

Kupię Niewiadów Camping i nowy most do Poloneza. Tel. 509 267 655
59248-I329

KUPIĘ KAŻDE AUTO SPRAWNE, USZKODZONE.
516 375 775
59248-BLT306

Sprzedam Skodę Oktawię, 2013 r. Tel. 662 241 612
FN-305

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam uzbrojone działki budowlane w Niestumiu. 606 898 054
59248-M1049

Poszukuję do wynajęcia garażu w okolicach Powstańców Wielkopolskich w Ciechanowie. 728 460 011
fcp-mc

Sprzedam działki we Władysławowie koło Ciechanowa. 504 750 445
59248-IP1589

Sprzedam dom 160 m² do remontu, Ciechanów, 320 tys. do negocjacji. 733 877 420
59248-BLT303

Sprzedam działkę zalesioną 0,87 ha w miejscowości Orzyc. 503 790 188
Mak-156

Dom do wynajęcia. 790 490 408
RM-349

Wynajmę mieszkanie 54 m², Mława, ul. Warszawska 67. 602 485 876
RM-350

Działki budowlane, zezwolenie na budowę, media, Ciechanów. 601 954 943
PC-02449/19

Sprzedam dom 155 m² w Nasielsku, działka 500 m². 513 095 496
PC-02454/19

Do wynajęcia lokal 64 m² na działalność handlowo-usługową w Ojrzeniu. 508 079 034
FC-1219/19

Sprzedam działkę 7600 m², osiedle Kargoszyn. 506 123 163
FC-1170/19

Sprzedam M-3 w Ciechanowie. 508 426 227
PC-02499/19

Sprzedam dom, budynki gospodarcze, 1 ha siedliska. 519 695 220
PC-02441/19

Sprzedam działkę usługowo-mieszkalną w Ciechanowie, ul. św. Anny. 503 980 154
PC-02334/19

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa, działka 520 m². 510 833 316
PC-02352/19

Mieszkanie do wynajęcia. 502 296 962
PC-02503/19

Sprzedam posesję 3 ha w całości lub na części. 602 461 845
PC-02506/19

Sprzedam mieszkanie dwupoziomowe 87,2 m², nowo wykończone, 2008, w centrum Ciechanowa. 602 193 198
PC-02475/19

Kawalerka do wynajęcia. 579 930 117
PC-02479/19

Sprzedam działki budowlane w Glinojecku, ul. Wiejska. 502 645 693
PC-02473/19

Siedlisko na wsi sprzedam. 572 747 533
PC-02484/19

Kawalerka do wynajęcia, parter, Asnyka, Ciechanów. 608 117 369
PC-02478/19

Sprzedam działkę bud. 1550 m² w Gąsocinie. Tel. 514 807 332
59248-MCT383

KOTŁY C.O. Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,
Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

PRACA

Firma Poli-Bud poszukuje murarzy z doświadczeniem i pomocników: stała praca, dobre wynagrodzenie. 668 374 970
59248-PK1080

Zatrudnię w gospodarstwie. 797 276 601
PC-02511/19

Emeryt poszukuje pracy. 505 021 597
PC-02483/19

Zaopiekuje się dzieckiem. 793 494 826
PC-02500/19

Zatrudnię pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-02497/19

Garaże blaszane wzmocnione
Dowóz, montaż gratis!
- Kojce dla psów
- Bramy garażowe
- Wiaty,
- Hale.
Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

eprasa.pl b4253103f0

POGOTOWIE KANALIZACYJNE

Zakres usług:

- udrażnianie kanalizacji ciśnieniowo WUKO, mechanicznie
- wideo monitoring kanalizacji
- usługi świadczymy dla budynków Użyteczności Publicznej
- budynki Wspólnot Mieszkaniowych
- zakłady produkcyjne, myjnie samochodowe, klienci indywidualni

Dostępność 24h/7 dni w tygodniu

Na rynku działamy od 2005 roku.
Tel. 602 872 248

FCP-326

SYSTEMY INTELIGENTNEGO DOMU

INSTALACJE
- elektryczne
- alarmowe
- kamerowe
- tv-sat
- sieci komputerowe
- domofony

Elbit
Ciechanów, ul. Ściegiennego 9
tel. 23 673 24 38
tel. kom. 603 722 232
603 722 223
e-mail: elbit@elbit.net.pl
www.elbit.net.pl

BETON TOWAROWY

KRUSZYWA

Pompa do betonu dł. 28 m

- Beton
- Kruszywa
- Roboty ziemne
- Usługi sprzętu budowlanego
- Utwardzanie placów

Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowe
Marchliński Robert
PRZASNYSKA STREFA GOSPODARCZA
608 284 636
604 167 037
531 848 388
29 752 28 97

PRZ/5

Bezpieczna **pożyczka**
EKSPRESOWA
Pożyczamy nawet do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód
BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI
Maksymalne RRSO 689%
SPRAWDŹ NAS!
797-705-110*
*Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje

Sprzedaż • naprawa • wymiana

Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze

Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

SEZON JESIENNY ROZPOCZĘTY!

STIHL

CAŁY ASORTYMENT NA RATY 0%
BEZ PROWIZJI, BEZ ODSETEK,
BEZ PIERWSZEJ WPŁATY

EKSTRAKLASA STIHL OFICJALNY PARTNER

Credit Agricole Bank Polska S.A.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 1 000 zł, całkowita kwota do zapłaty 1 000 zł, oprocentowanie stałe 0%, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 0 zł), 10 miesięcznych równych rat w wysokości 100 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 21.08.2019 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po zbadaniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez bank dokumentów znajduje się na: www.credit-agricole.pl oraz w punktach sprzedaży partnerów. Materiał ma charakter informacyjny. Oferta dostępna u Autoryzowanych Dealerów STIHL, którzy oświadczają, iż na podstawie zawartych umów z Credit Agricole Bank Polska S.A. są upoważnieni do wykonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/usług. Oferta ważna od 14.09. do 30.11.2019 r.

Sprzedaż prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy STIHL.
Adresy Dealerów na www.stihl.pl

Prezydent Miasta Ciechanów **informuje**

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości położonych w Ciechanowie, oznaczonych w ewidencji gruntów obrębu:

- **PODZAMCZE**, lokal użytkowy w budynku usługowo-handlowym przy ul. B.Kicińskiego w Ciechanowie, przeznaczony do oddania w użyczenie na rzecz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ciechanowie, na czas oznaczony powyżej trzech miesięcy;
- **PODZAMCZE**, część działki nr 44 – grunt przeznaczony do oddania w dzierżawę na powiększenie nieruchomości dzierżawcy, na czas oznaczony powyżej trzech miesięcy.

Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczony na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

PPH AKPO S.J

ZATRUDNI:

- starszego magazyniera,
- montera okapów
- pracownika gospodarczego,
- operatora wtryskarki.

Praca w Sońsku, zapewniamy bezpłatny transport z Ciechanowa, tel. 532 465 487.

MAXVET PLUS

Autoryzowany dealer
DeLaval
512 689 095

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

FC-903

PRACA

Samotny mężczyzna zatrudni panią jako pomoc domową. Ciechanów, 503 766 378
PC-02495/19

Zatrudnię w gospodarstwie. 797 276 601
PC-02366/19

Zatrudnię kierowcę kat. C po kraju. 733 772 900
FC-1127/19

Dam pracę w stolarni.
Tel. 607 855 858
FC-1190/19

Firma transportowa zatrudni pracownika do stróżowania. 668 467 381
FC-1191/19

Zatrudnię pracownika fizycznego chętnego do pracy. Strzegowo, 500 167 449
FC-1223/19

Przyjmę do pracy w gospodarstwie. Zakwaterowanie, wyżywienie, umowa. 609 614 883
59248-A878

Na pomocnika z mieszkaniem. 571 424 878
FC-1224/19

Szukam kierowcy C E do transportu krajowego. 5 dni w tygodniu, dobre zarobki. Tel. 601 295 581
59248-I330

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 798 677 297
FP-49

Przyjmę do gospodarstwa. 698 588 514
Mak-155

Zatrudnię osobę do rozbioru mięsa w masarni. Tel. 600 914 446, 600 914 464
59248-GP394

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie, Skrobocin. 505 360 559
59248-PK1087

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie z wyżywieniem i zakwaterowaniem. Tel. 604 872 857
59248-A877

Zatrudnię w gospodarstwie. 606 260 744
59248-PK1086

Kierowca C E, Ciechanów, wyjazdy PL-DE, tygodniowe. 532 185 536
59248-MCT393

Zatrudnię kierowcę z kategorią C E na kierunku PL-FIN, Chorzele. Tel. 606 941 947 lub 606 231 281
59248-M1051

ROLNICZE

Kupię groch, peluszkę, grykę, proso, wykę. 732 791 068
59248-MCT394

Kredyty dla rolników. 511 818 944, 504 380 129
59248-C161

Schładzalniki 150-6000 l, dojarki, hale udojowe - sprzedaż, montaż, zamiana, siewniki, rozsiewacze, przetrząsarki. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-289

Sprzedam krowę wycieloną. Tel. 609 257 307
FN-298

Sprzedam cielaki. Tel. 660 110 276
FN-291

Sprzedam słomę. 513 135 958
RM-339

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR205

Kupię cielaki, byczki. 608 734 643
59248-FR206

Kupię ziemię rolną na gminach: Ciechanów, Opinogóra Górna lub Regimin.
Tel. 503 725 279
59248-IP1588

Sprzedam cielęta. Tel. 693 777 904
FN-297

Sprzedam jałówki hodowlane wysoko cielne. 795 697 706
FE-130

Młócenie kukurydzy na ziarno Claasem Tucano. 509 928 204
FE-131

Sprzedam maszyny rolnicze. 501 853 867
Mak-154

Mielenie ziarna kukurydzy na CCM w big-bag. 503 704 526
FP-50

Wezmę ziemię w dzierżawę, wysoki czynsz dzierżawny. 503 104 216
FP-51

Sprzedam grunty rolne 3,92 ha, klasa III b (w jednym kawałku), Klice, gm. Regimin. 506 073 649, 500 278 310
RM-341

Rozrzutnik obornika, chłodnica. 513 811 343
RM-342

Sprzedam ciągniki, szambiarki, pługi, siewki, talerzówkę, grubera, rozrzutnik, deszczownię Bobcat, inne. 600 584 629
RM-343

Sprzedam ziemię, gm. Regimin. Tel. 508 170 491
59248-BLT305

Koszenie kukurydzy na ziarno.
Tel. 516 748 883
59248-ALT178

Sprzedam agregat. 660 744 936
Mak-158

eprasa.pl b4253103f0

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
DĄB POL
SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441**
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Likwidacja sklepu hydraulicznego
Wyprzedaż towaru – duże rabaty!
Lokal 80 m na wynajm lub sprzedaż.
TERMO-DOM, Ciechanów, ul. Pułtuska 20C/9, tel. 607 133 453

WAPNO NAWOZOWE
Szeroki asortyment. Wystawiamy faktury na dopłaty.
Kontakt: 697 010 161
fcp-302

Ciągniki i maszyny rolnicze
AGROPOK Przążewo
- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów

RATY. DOBRE CENY!
Przyczepy, rozrzutniki, wozy paszowe PRONAR w kredycie fabrycznym oproc. 0%
Wykonujemy naprawy ciągników
Przążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

ROLNICZE

Kupię Ursusa 1224, Zetora 12245 i pochodne. Tel. 516 748 883
59248-ALT179

Kupię grunty orne i nieużytki. Tel. 516 748 883
59248-M1052

Sprzedam rozrzutnik, siewnik "Poznaniak", przyczepę 4 tony, grabarkę i karuzelę. Gmina Bieżuń, 503 004 546
59248-FR208

Sprzedam pszenżyto w workach. Jurzyn, 603 768 911
59248-MT347

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 505 565 085
RM-352

Sprzedam kombajn zbożowy Volvo S900, stan bardzo dobry, cena 12 tys. 608 878 830
RM-353

Sprzedam C-330, C-360, siewnik. 602 186 540
59248-BLT304

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
Mak-157

Sprzedam jałówki hodowlane. 661 953 117
Mak-159

Sprzedam ładowacz Cyklop sprawny. 500 523 104
FE-133

Sprzedam agregat uprawowo-siewny Grudziądz, szer. 4,2 m kombi, bardzo mało używany. Tel. 504 220 764
FN-306

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, chwytak do bel, Tura od New Hollanda. Tel. 604 395 092
FN-307

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Profesjonalna korekcja racic

Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Koszenie kukurydzy na ziarno. Rol-Cis, tel. 507 113 478
FN-308

Mielenie kukurydzy w rękaw, siew zbóż. Rol-Cis, tel. 508 341 899
FN-309

Sprzedam pług 4-skibowy. 515 717 573
RM-345

Sprzedam siano, mała kostka. 602 717 259
RM-346

Sprzedam klacz. 668 736 980
RM-347

Sprzedam ciągnik Zetor 7211. Tel. 23 694 01 44
FN-299

Sprzedam szatkownik elektryczny do kapusty i siodło konne. Tel. 608 394 281
FN-300

Sprzedam 6 ha ziemi. Tel. 23 691 62 46
FN-301

Sprzedam kobyłę ze źrebakiem. Tel. 790 426 400
FN-301

Sprzedam klacz źrebną 2,5-letnią zimnokrwistą. Tel. 661 033 855
FN-302

Sprzedam siedlisko. Tel. 693 777 904
FN-303

Sprzedam słomę w belach, cena 25 zł i ciągnik Fend 310. Tel. 698 941 104
FN-304

Sprzedam brony ciężkie 5. 505 218 096
PC-02470/19

Sprzedaż - skup zboża. Każde zboże, ilości samochodowe.
519 452 981
FC-1225/19

Sprzedam siewnik zbożowy Amazone, podnośnik samochodowy 4-kolumnowy, śrutownik tłoczący. 698 500 792
PC-02469/19

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, wycielenie 27 września. 508 206 277
PC-02463/19

Sprzedam nasiona tymotki. 506 848 729
PC-02464/19

Sprzedam pług Atlas. 512 004 120
PC-02459/19

Sprzedam las, możliwość otrzymania dopłat. 514 072 438
PC-02452/19

Sprzedam wysłodki buraczane mokre, słomę. 506 370 768
PC-02396/19

Roztrząsacz jednoosiowy, kopaczkę ziemniaczaną dwurzędową, snopowiązałkę WC-5. 506 993 097
PC-02442/19

Sprzedam do siewu pszenicę ozimą Juliusz, Emil, Wilejka oraz pszenżyto Salto, pierwszy rok po centrali. 512 488 250
FC-1189/19

Dotacje PROW 2014-2020. *„Rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej".* Nabór wniosków do 25 października obejmujący rolników, domowników w KRUS. Dotacja od 150 do 250 tys. zł. W listopadzie nabór na Rozwój Usług Rolniczych. Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. tel. 795-931-529
FC-1152

Sprzedaż materiału siewnego. 500 053 887
FC-1198/19

Sprzedam małe byczki, słomę w belach. 698 848 516
PC-02437/19

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-02316/19

Skup owsa. 798 851 786
PC-02317/19

Kupię jęczmień, pszenicę, żyto. 798 851 786
PC-02318/19

Klepanie i dorabianie lemieszy. 787 439 887
PC-02083/19

Klepanie lemieszy. 728 349 430
PC-02180/19

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0949/19

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0181/19

Kupię bydło do dalszego chowu - wszystkie sztuki oraz do uboju. 667 987 888
FC-1157/19

Zetory i Ursusy z importu oraz kombajny zbożowe. Bartołdy koło Przasnysza, 606 350 668
FC-1158/19

Sprzedam ziemię rolną w Rutkach Głowicach (10,4 ha w jednym kawałku). Możliwość zabudowy siedliskowej. 602 639 482
FC-1166/19

Zbiór kukurydzy na ziarno. 791 082 825
PC-02378/19

Wapniak koszelowski, kreda granulowana. 500 621 624
PC-02380/19

Maszyny rolnicze kupię.
883 945 511
PC-02337/19

Wialnie, czyszczalnie Petcus kupię. 883 945 511
PC-02338/19

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01767/19

Korekcja racic.
698 723 520
FC-1154/19

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 784 772 247
FC-1247/19

Sprzedam kultywator z wałkiem 3 m. 514 010 730
PC-02488/19

Sprzedam C-360 3P, C-385, słomę w belach, talerzówkę, agregat uprawowy. 503 700 365
PC-02490/19

Sprzedam dwie jałówki wysoko cielne. 667 412 455
PC-02491/19

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE
POLAGRI MASZYNY ROLNICZE
HUBERT KRÓLAK

- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON

Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków. 667 412 455
PC-02492/19

Sprzedam C-330M, 1989. 784 691 444
PC-02501/19

Sprzedam 100 prosiąt. 516 228 208
PC-02504/19

Sprzedam młodą krowę. 602 706 293
PC-02505/19

Sprzedam agregat uprawowy, opryskiwacz Pilmet 1000 l, wały ciężkie, siewnik zbożowy. 572 747 533
PC-02485/19

Sprzedam przyczepę 6 t sztywną, koła kompletne 16,9x30, opony 14,9x30, kompletne koła 825x20. 510 377 886
PC-02480/19

Sprzedam ziemniaki jadalne. 572 292 607
PC-02481/19

Sprzedam zbiornik 320 l do mleka. 517 299 227
PC-02482/19

Sprzedam cielaczki. 512 004 120
PC-02512/19

Ziemniaki paszowe. Tel. 514 138 046
FN-284

Sprzedam 8,2 ha ziemi w Grudusku. 690 445 165
PC-02515/19

OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY
TRANSPORT GRATIS
TEL. 502 153 381
FC-1153

Kupię bydło pourazowe, odbiór z gospodarstwa, wyrejestrowanie i wysokie płatności. Tel. 530 871 871
59248-S249

Wezmę w dzierżawę grunty orne. Gm. Gzy i okoliczne. Dopłata 500 zł do hektara i podatek. 502 985 802
59248-FR145

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-IP1438

Sprzedam cielaki odpojone i żarłaki. 503 730 871
PC-02510/19

Koszenie kukurydzy na ziarno.
Tel. 516 748 883
59248-ALT177

Sprzedam marchew paszową. Tel. 605 068 595
59248-PK1085

Sprzedam 8 t owsa, 4 t pszenicy. Zboże do siewu z centrali 2019. Tel. 535 670 030
FN-281

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FC-1123/19

Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

eprasa.pl b4253103f0

SPRZEDAŻ PRZYCZEP SAMOCHODOWYCH
Fortez
Pęchcin ul. Wrzosowa 1, 06-400 Ciechanów
509 161 372
www.fortez.pl

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP
kränzle
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
PC-3730
Przyjmę ucznia

ROLNICZE

Sprzedam prasę Krone Comprima F155XC. Tel. 519 833 492
59248-IP1581

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

Wysłodki toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

Nawozy - azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

Skup zbóż. "Ferm-Pasz", 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

RÓŻNE

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-1010/19

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-1010/19

Sprzedam drewno opałowe z dowozem. 606 695 697
PC-02476/19

Sprzedam kompletne wyposażenie do sklepu spożywczego. 23 672 48 29, 515 843 581
FC-1240/19

Sprzedam bardzo tanio kanapę + 2 fotele skórzane. 500 694 154
PC-02474/19

Tanio sprzedam kontener 2x3,90. 603 578 965
PC-02502/19

Drewno opałowe - sosna. 506 557 577
PC-02377/19

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465
FC-0042/19

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0950/19

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
600 306 637; 602 663 478
FC-0951/19

Skupuję jabłka przemysłowe- spady. 600 266 739
FC-1034/19

Sprzedam drewno opałowe. 501 336 210
PC-02322/19

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-1145/19

Dopłaty do paneli słonecznych. 575 944 939
PC-02440/19

Sprzedam pianino Calisia - tanio, stare zegary, inne starocie. Mława, 883 670 637
RM-348

Sprzedam topole, jesiony i olszyny. Tel. 604 898 932
FN-294

Sprzedam tanio pianino.
608 251 502
fcp-bz

TOWARZYSKIE

Poznam panią, cel towarzyski. 510 293 526
RM-284

Rozkoszne psotki. 723 214 574
PC-02516/19

Przystojny kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086
RM-319

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
PC-02422/19

USŁUGI

Usługi remontowo-budowlane, gipsy, malowanie, panele itp. 503 748 165
PC-02430/19

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-1197/19

Kopanie, odmulanie stawów.
606 177 083
PC-02397/19

Poddasza w płycie k-g, remonty pod klucz. 609 088 723
PC-02400/19

Cyklinowanie, remonty. 606 312 061
PC-02394/19

Hydraulik. 570 188 332
PC-02410/19

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-02443/19

Remonty, poddasza, terakota, glazura, wykończenia wnętrz, elewacje. 514 103 658
PC-02444/19

Malowanie. 512 563 583
PC-02487/19

Ogrodzenia betonowe - produkcja, montaż. 20 lat na rynku. 504 206 172, www.habs.pl
FC-1202/19

Ocieplenia, malowanie, gipsowanie, glazura, terakota i inne prace wykończeniowe. 889 684 414, 508 875 185
PC-02447/19

Ocieplenie dachu styropianem i wełną Rockwool, grzanie papy na dachu płaskim i tarasach. 789 349 654
PC-02450/19

Malowanie mieszkań.
509 292 614
PC-02351/19

Brukarstwo. 507 565 954
FC-1164/19

Szybkie pożyczki. 500 407 047
FC-0493/19

Elewacje - mycie, malowanie, nakładanie struktury.
572 750 383
FC-1011/19

Tynki maszynowe. Tel. 601 358 731
FN-287

Cyklinowanie. 533 263 111
59248-IP1584

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie.
515 908 871
FC-1011/19

Docieplenia, tynkowanie, remont. 513 055 862
PC-02462/19

Naprawa: lodówek, zamrażarek, lad i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132
FC-1244/19

Budowy domów, materiały, szalunki, rozbiórki, wyburzenia. 510 689 323
PC-02508/19

Przeprowadzki, przewóz rzeczy - Ciechanów, okolice. 732 267 487
FE-129

eprasa.pl b4253103f0

STAROSTA CIECHANOWSKI

WG.6846.2.3.2019 Ciechanów, 2019-09- 24

DECYZJA

Na podstawie art. 1 ust. 2 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016, poz. 703) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096), po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Ciechanów

postanawiam

stwierdzić, iż działka oznaczona w ewidencji gruntów nr 74, obręb Ropele, gm. Ciechanów, stanowi mienie gromadzkie.

UZASADNIENIE

Wójt Gminy Ciechanów wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie, iż działka oznaczona w ewidencji gruntów nr 74, obręb Ropele, gm. Ciechanów, stanowi mienie gromadzkie.

Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016, poz. 703), oprócz wspólnot gruntowych, podlegają zagospodarowaniu w trybie i na zasadach określonych w niniejszej ustawie także nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne, stanowiące mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie tej ustawy były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi.

Starosta Ciechanowski mając na względzie w.w. przepis prawa, po rozpatrzeniu wniosku oraz zgromadzonych w sprawie dokumentów ustalił co następuje.

Oddział w Mławie Archiwum Państwowego w Warszawie, w związku z prowadzonym przez organ postępowaniem wyjaśniającym w sprawie, pismem z dnia 29.07.2019r. informuje, iż nie odnaleziono dokumentów potwierdzających, że działka o obecnym Nr ewidencyjna 74, /wg. rejestru gruntów z 1961r. - nr 11, w okresie od 1933r. do 1954r. stanowiła mienie gromadzkie. Jednocześnie przesyła plan gruntów wsi Ropele z 1931r.", na którym znajdują się grunty oznaczone nr 11.

W rejestrze ewidencji gruntów założonym w 1961 r. w stosunku do działki nr 11 /obecna działka nr 74/, w pozycji: „Właściciel" jest napisane: „Grunty Gromadzkie", a w pozycji „Osoba władająca gruntem" - również „Grunty Gromadzkie", przekreślone czerwoną linią.

W odnowionej ewidencji gruntów, stan na czerwiec 1983r., w stosunku do działki o nowym już numerze tj. 74, jako osoba władająca gruntem widnieje: „Mienie gromadzkie ".

Zgodnie z załączonym do wniosku Wójta protokołem w sprawie ustalenia pochodzenia prawnego mienia gromadzkiego, wg zeznań świadków przedmiotowa działka od kilkudziesięciu lat użytkowana była przez mieszkańców wsi Ropele „jako ogólnodostępna góra żwirowa, z której mieszkańcy wsi Ropele pobierali piasek do budowy budynków" i budowy dróg. Ponadto zeznają, iż działka częściowo zarastała „samosiewkami" olszyny. Dziś teren jest uporządkowany przez mieszkańców wsi.

Według obowiązującej ewidencji gruntów w rejestrze gruntów, w stosunku do przedmiotowej działki nr 74 figuruje jako podmiot ewidencyjny: „Gmina Ciechanów". Natomiast w pozycji charakter własności/ władania widnieje: „Władanie samoistne". Grunty te stanowią lasy /LsVI/ i grunty orne /RVI/.

Brak uregulowanego stanu prawnego nieruchomości oraz wykazane powyżej faktyczne użytkowanie nieruchomości, a także posługiwanie się w zgromadzonych w sprawie dokumentach przytoczonymi w decyzji określeniami, dowodzi jej faktycznego użytkowania wspólnie przez mieszkańców wsi.

Biorąc powyższe pod uwagę należało uznać spełnienie przesłanek ustawowych, o których mowa w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych i stwierdzić, iż działka ew. nr 74, obręb Ropele, gm. Ciechanów, stanowi mienie gromadzkie.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

POUCZENIE

1. Od niniejszej decyzji przysługuje stronie prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Ciechanowskiego w terminie 14 dni, od dnia doręczenia decyzji stronie (art. 127§1 i 2 kpa).
2.Przed upływem terminu do wniesienia odwołania decyzja nie ulega wykonaniu (art.130 §1 kpa).
3.Wniesienie odwołania w terminie wstrzymuje wykonanie decyzji (art.130 §2kpa).
4.Decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania, jeżeli jest zgodne z żądaniem wszystkich stron lub jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania (art. 130§4 kpa).
5.Zgodnie z treścią art. 127a ustawy Kodeks postępowania administracyjnego:
§1. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję.
§2. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.
W przypadku złożenia przez stronę oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do odwołania od decyzji (określonego w §2) nie przysługuje prawo do odwołania ani skargi do sądu administracyjnego.

Otrzymują:
1. Wójt Gminy Ciechanów
2. A/a.

Do wiadomości:
1. Ewidencja gruntów w/m.

Z up. STAROSTY

OBWIESZCZENIE

Starosty Ciechanowskiego

z dnia 24 września 2019 r.

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 1474 ze zm.) oraz art. 61 § 4 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.),
Starosta Ciechanowski zawiadamia, że na wniosek Gminy Miejskiej Ciechanów zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa drogi gminnej ul. Opinogórskiej na odcinku długości 1102,70 m od skrzyżowania z ul. Pułtuską do skrzyżowania z ul. Kącką".**

Inwestycja będzie realizowana na terenie województwa mazowieckiego, powiatu ciechanowskiego, w m. Ciechanów, obręb Chrzanówek na działkach nr ew.: 275/3; 147/7; **obręb Scalenie na działkach nr ew.:** 4328; 4382/2; 4880 (4880/2, **4880/1**); 4327/1 (4327/3, **4327/2**); 4325 (4325/2, **4325/1**); 4309 (4309/2, **4309/1**); 4308/2 (4308/4, **4308/3**); **4308/1**; 4296 (4296/2, **4296/1**); 4294/2 oraz **w m. Władysławowo, gm. Opinogóra Górna na działkach nr ew.:** 246/3 (246/5, **246/4**); 245 (245/2, **245/1**); 244 (244/2, **244/1**); 243 (243/2, **243/1**); 242/6 (242/8, **242/7**), 241 (241/2, **241/1**); 240; 239 (239/2, **239/1**); 238 (238/2, **238/1**); 237; 235 (235/2, **235/1**); 234 (234/2, **234/1**); 233 (233/2, **233/1**); 232 (232/2, **232/1**); 231/1 (231/10, **231/9**); 231/6 (231/12, **231/11**); 230 (230/2, **230/1**).*

Z wnioskiem złożonym w tej sprawie i dokumentacją można zapoznać się w Wydziale Administracji Architektoniczno – Budowlanej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7, pokój nr 111, I piętro, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, w poniedziałki w godzinach od 9.00 do 16.00, w pozostałe dni w godzinach od 8.00 do 15.00 (z wyłączeniem dni świątecznych i sobót); tel. 023 673-256-11.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Ciechanów i Starostwa Powiatowego w Ciechanowie oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Ciechanów, Starostwa Powiatowego w Ciechanowie i w prasie lokalnej.

Starosta Ciechanowski
Joanna Potocka - Rak

** w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi - przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, a w nawiasie podano numery działek które powstaną w wyniku podziału nieruchomości.* ***Działki wydzielone pod drogę zaznaczono pogrubioną czcionką.***

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 953 kpc Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marlena Skibińska

(tel. 23 6722277) mająca kancelarię przy ul. Warszawskiej 66

ogłasza, że: w dniu 25.10.2019r. o godz. 12:00 w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie mającego siedzibę przy ul. Mikołajczyka 6 w sali nr IX, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości lokalowej wraz z udziałem w wysokości 3271/100000 we współwłasności działki gruntu nr 4844/9 położonej: 06-400 Ciechanów, ul. Reutta 3/41 Ciechanów należącej do dłużników Michał Jaskólski i Edyta Łuka-Jaskólska.
Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **[NKW: PL1C/00048030/9].**
Lokal mieszkalny o łącznej powierzchni 68,8000 m^2 położony jest na parterze budynku o 43 lokalach mieszkalnych zlokalizowanego przy ul. Jana Reutta 3 w Ciechanowie. Budynek z końca lat 80-tych wybudowany w technologii wielkopłytowej o czterech klatkach schodowych, czteropiętrowy w całości podpiwniczony. Lokal położony jest w budynku usytuowanym w centralnej strefie miasta Ciechanów.
Wartość nieruchomości oszacowana na kwotę : **233.700,00zł**.
Cena wywołania w I terminie jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi : **175.275,00zł**.
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **23.370,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **24.10.2019r.** (wpływ do komornika) w gotówce lub na rachunek bankowy Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marleny Skibińskiej ul.Warszawska 66 , w PeKaO SA o/Ciechanów
nr14 12405282 1111 0010 3466 0505 z dopiskiem „wadium PL1C/00048030/9", bądź w postaci wkładu na książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wpłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.
Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.
Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest zgłosić swój udział w licytacji osobiście w kancelarii, pisemnie lub faxem(nr 23 672 22 77) poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na który należy zwrócić wadium.

FCP-135

DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ CKR im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie

ogłasza nabór na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Szczegółowe informacje zamieszczone na BIP szkoły.
Wymagane dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły do dnia 7 października 2019 r. godz. 10:00

eprasa.pl b4253103f0

Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Mławie
Cezary Fydrych
Kancelaria Komornicza nr II w Mławie
06-500 MŁAWA ul. Płocka 39/6
tel. /fax. (23) 6545003 e-mail: mlawa1@komornik.pl
www.mlawa1.komornik.pl
Km 426/19
MŁAWA, dnia 20-09-2019

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW PL1M/00031360/9

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Mławie

na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że:
w dniu **23-10-2019r.** o godz. **10:15** w budynku Sądu Rejonowego **w Mławie** mającego siedzibę przy **ul. Reymonta 3** w sali nr **1B** odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości stanowiącej:
- działka gruntu nr 172 o pow. 0,2600ha, zabudowana budynkiem mieszkalnym parterowym ze strychem o pow. użytkowej 96,01m^2, budynkiem gospodarczym o pow. użytkowej 66,77m^2 oraz budynkiem stodoły o pow. użytkowej 277,30m^2,
- działka gruntu nr 238 o pow. 3,1500ha,
- działka gruntu nr 422 o pow. 1,7800ha

należącej do dłużnika: Dariusz Bedra
położonej: Niegocin, gm. Lipowiec Kościelny
(obręb 9, jednostka rejestrowa G.72) dla której **Sąd Rejonowy w Mławie IV Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **PL1M/00031360/9**

Suma oszacowania wynosi **259 640,00zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **194 730,00zł**.
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię **najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg** w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **25 964,00zł**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
PKO BP SA o/c w Ciechanowie
94 10201592 0000 2602 0054 3520
Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

FCP-138

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 953 kpc Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marlena Skibińska

(tel. 23 6722277) mająca kancelarię przy ul. Warszawskiej 66

ogłasza, że: w dniu 24.10.2019r. o godz. 13:30 w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie mającego siedzibę przy ul. Mikołajczyka 6 w sali nr VIII, odbędzie się druga licytacja nieruchomości gruntowej zabudowanej, działka nr 77 o powierzchni 0,4649 ha położonej: 06-430 Sońsk, Koźniewo Łysaki, Obręb 18 należącej do dłużnika Adama Mariusza Kurnyty.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **PL1C/00052512/3**.
Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym, wybudowanym w latach 1997-1998, wykończonym w 2008r. Powierzchnia zabudowy - 171,00m2. Budynek ma jedną kondygnację naziemną, nie jest podpiwniczony, wyposażony w instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną i grzewczą.
W budynku znajdują się: wiatrołap, przedpokój, dwa pokoje, salon, kuchnia, łazienka, WC, kotłownia i garaż.
Wartość nieruchomości biegli oszacowali na kwotę : **384 441,00zł**.
Cena wywołania w II terminie jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi: **256 294,00zł**.
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **38 444,10zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **23-10-2019r. (wpływ do komornika)** w gotówce lub na rachunek bankowy Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marleny Skibińskiej, ul.Warszawska 66 , **w PeKaO SA o/Ciechanów nr 14 12405282 1111 0010 3466 0505 z dopiskiem „wadium PL1C/00052512/3"**, bądź w postaci wkładu na książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela kiążeczki do wpłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.
Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.
Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest zgłosić swój udział w licytacji osobiście w kancelarii, pisemnie lub na e-mail: ciechanow.skibinska@komornik.pl, poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na który należy zwrócić wadium.

FCP-134

Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa Robót Drogowo Inżynieryjnych PRDI SA w Mławie

ul. ST. Roweckiego „Grota" 8 tel. 23 654 30 57

Ogłasza przetarg nieograniczony na badanie sprawozdania finansowego Spółki za rok obrotowy obejmujący okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 r.

Termin wykonania do 15 marca 2020 r.
W przetargu mogą brać udział podmioty posiadające stosowne do obowiązujących przepisów uprawnienia do badania sprawozdań finansowych.
Pisemna oferta znakowana „ Bilans 2019" dostarczona w zaklejonych kopertach na adres jw. osobiście lub pocztą do dnia 30 października 2019 r. winna zawierać:
1. informacje o firmie,
2. informacje o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdania finansowego z podaniem numeru ewidencyjnego,
3. proponowaną cenę za badanie sprawozdania finansowego.

Informacji o Spółce udziela: pan Marek Bogacki – główny księgowy tel./fax 23 654 30 57.
Zmawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia bez podania przyczyny.

RM-351

OGŁOSZENIE

Glinojeck, dnia 25 września 2019 r.

Burmistrz Miasta i Gminy w Glinojecku

ogłasza nieograniczony przetarg ustny

na sprzedaż komunalnej nieruchomości gruntowej oznaczonej numerem działki 778/201 o powierzchni 0,1429 ha (Kw. Nr PL1C/00028194/0), położonej w obrębie 1-Glinojeck, Glinojeck-m., stanowiącej teren pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, oznaczony symbolem 10 MW, zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego miasta Glinojeck. Przedmiotowa nieruchomość obejmuje niezabudowaną i nieogrodzoną działkę gruntu w kształcie czworoboku stanowiącą własność Miasta i Gminy Glinojeck.

Działka gruntu oznaczona nr 778/201, nie ma bezpośredniego dostępu do drogi publicznej ale zostanie dla tej działki zapewniona służebność przechodu i przejazdu o szerokości nie mniejszej niż 4,5 m przez działkę gruntu stanowiącą własność Gminy Glinojeck oznaczoną nr 778/200.
Cena wywoławcza przedmiotowej nieruchomości gruntowej wynosi: 100.000,00 zł brutto (słownie: sto tysięcy złotych łącznie z 23% VAT oraz kosztami przygotowania nieruchomości do sprzedaży bez kosztów wznowienia granic tej działki).
Powyższy przetarg odbędzie się w dniu 6 listopada 2019 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy Glinojeck - pokój Nr 13.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w gotówce wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 10.000,00 zł na rachunek Urzędu Miasta i Gminy Glinojeck Nr 85 8229 0005 0000 0912 2000 0260 Bank Spółdzielczy w Glinojecku, w terminie do dnia 31 października 2019 r. (włącznie).
Szczegółowych informacji o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Glinojeck ul. Płocka 12 - pokój Nr 19, tel. 23 674-2803.
Burmistrz Miasta i Gminy Glinojeck zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu jedynie z uzasadnionej przyczyny.

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH NA SPRZEDAŻ

Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz., 2204 z późn. zm.)

Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości na sprzedaż.

l.p.	Oznaczenie nieruchomości według KW oraz katastru nieruchomości	Oznaczenie geodezyjne nieruchomości. Numer działki	Powierzchnia nieruchomości ha	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena nieruchomości netto.	Forma sprzedaży nieruchomości	Sposób zapłaty
1.	DW 8229-1/17/11/91	Działka ewid. nr 138/2 obręb geod. Osiek-Aleksandrowo	0,1445	Działka zlokalizowana jest w sąsiedztwie drogi wojewódzkiej nr 618 relacji Wyszków/Gołymin-Ośrodek. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym i gospodarczym.	W mpzp działka nr 138/2 znajduje się na gruntach o przeznaczeniu rolnym. Istniejące siedlisko na w/w. działce jest przeznaczone na cele zabudowy zagrodowej.	17 000,00 zł.	W drodze bezprzetargowej w celu poprawy warunków zagospodarowania przyległej nieruchomości oznaczonej numerem działki 139 z obrębu Osiek-Aleksandrowo.	Jednorazowo przed sporządzeniem aktu.

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek na okres 21 dni od dnia 01.10.2019 r. Informację o wywieszeniu wykazu podaje się do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej oraz na stronie internetowej urzędu i w sposób zwyczajowo przyjęty przez wywieszenie go w gablotach ogłoszeniowych sołectwa danej miejscowości. Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz., 2204 z późn. zm.) upływa po 6 tygodniach od dnia wywieszenia wykazu. Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 2 (parter) Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek lub telefonicznie - 023 671 60 93

Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek
/ - / Adam Piotr Budek

REKLAMA W TYGODNIKU **1 października 2019 r.**

eprasa.pl b4253103f0

Serdeczne podziękowania

całemu personelowi medycznemu
z Oddziału Intensywnej Opieki Kardiologicznej,
Oddziału Kardiologicznego Specjalistycznego
Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie,
za troskliwą opiekę
i okazanie rodzinie współczucia

Śp. Mariusza Jankowskiego

Składa
żona z rodziną

PC-2477a

Serdeczne podziękowania

wszystkim uczestnikom biorącym udział
w uroczystości pogrzebowej

Śp. Mariusza Jankowskiego

i godne odprowadzenie
na miejsce wiecznego spoczynku

Składa
żona z rodziną

PC-2477

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

mecenasa
Tomasza Andrzeja
Klonowskiego

wicedziekana I i II kadencji Okręgowej Izby
Radców Prawnych w Olsztynie

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Rodzinie i Bliskim

składają

wspólnicy i pracownicy
Kancelarii Prawniczej Tetkowski
i Partnerzy
– Radcowie Prawni

FCP-140

Pani Stanisławie Staniszewskiej

Wieloletniemu Skarbnikowi Gminy Strzegowo
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA

Składają
Wójt Gminy Strzegowo
Rada Gminy Strzegowo
oraz
Pracownicy Urzędu Gminy w Strzegowiei jednostek organizacyjnych

FCP-139

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi

Śp. Tomasza Andrzeja Klonowskiego

prawnika, wieloletniego działacza ludowego

Żonie Marii oraz całej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia
składają
koleżanki i koledzy z Powiatowej i Miejskiej Organizacji
Polskiego Stronnictwa Ludowego w Ciechanowie

PC-2513

Pani Marii Klonowskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA

składają
Starosta Ciechanowski
Zarząd Powiatu
Przewodniczący i Radni Rady Powiatu Ciechanowskiego
oraz
pracownicy Starostwa Powiatowego w Ciechanowie

FCP-142

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Radcy Prawnego
Tomasza Andrzeja Klonowskiego

Wicedziekana I i II kadencji w latach 1983-1991
długoletniego i szanowanego członka samorządu radcowskiego.
Był cenionym, sympatycznym i przyjacielskim radcą prawnym.
Zawsze pogodny, uśmiechnięty, wszystkim życzliwy.

Rodzinie zmarłego wyrazy najgłębszego współczucia
w imieniu samorządu radcowskiego
składają
Dziekan, Rada i pracownicy
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie

FCP-138

eprasa.pl b4253103f0